

2

2018

NR 60 ISSN 2543-7550 ROK VII

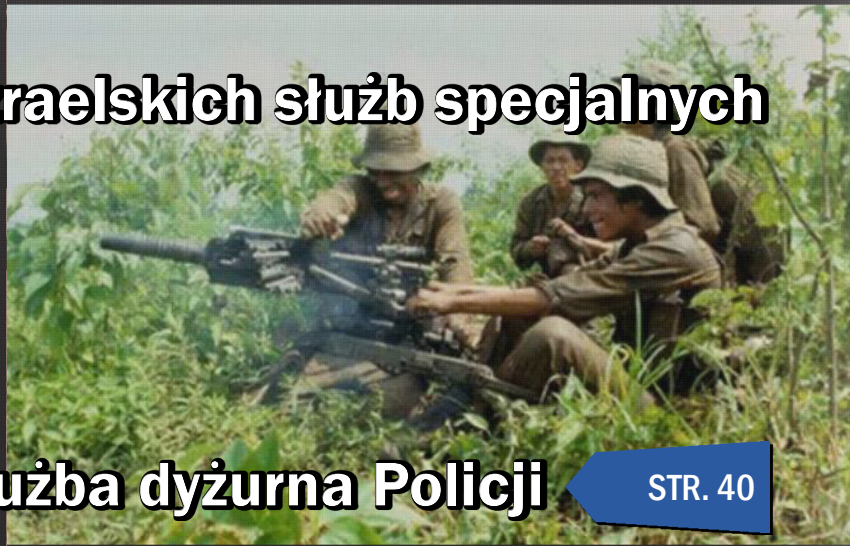
CZASOPISMO O BEZPIECZEŃSTWIE I TERRORYZMIE

e-terroryzm

Franciszek Szlachcic – oficer organów bezpieczeństwa i polityk » STR. 28

STR. 21

Historia izraelskich służb specjalnych

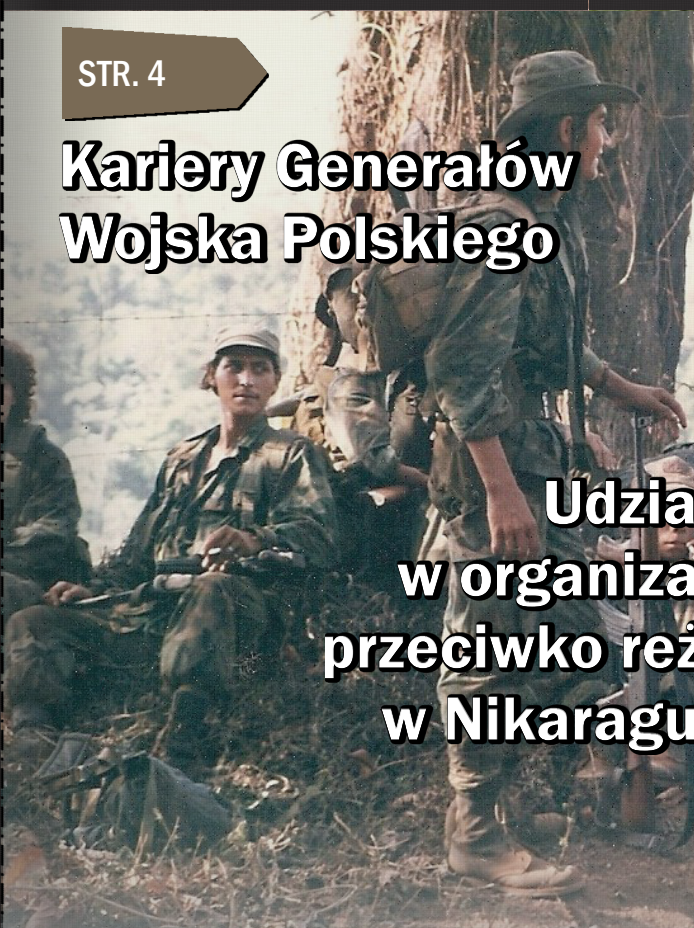


Służba dyżurna Policji

STR. 40

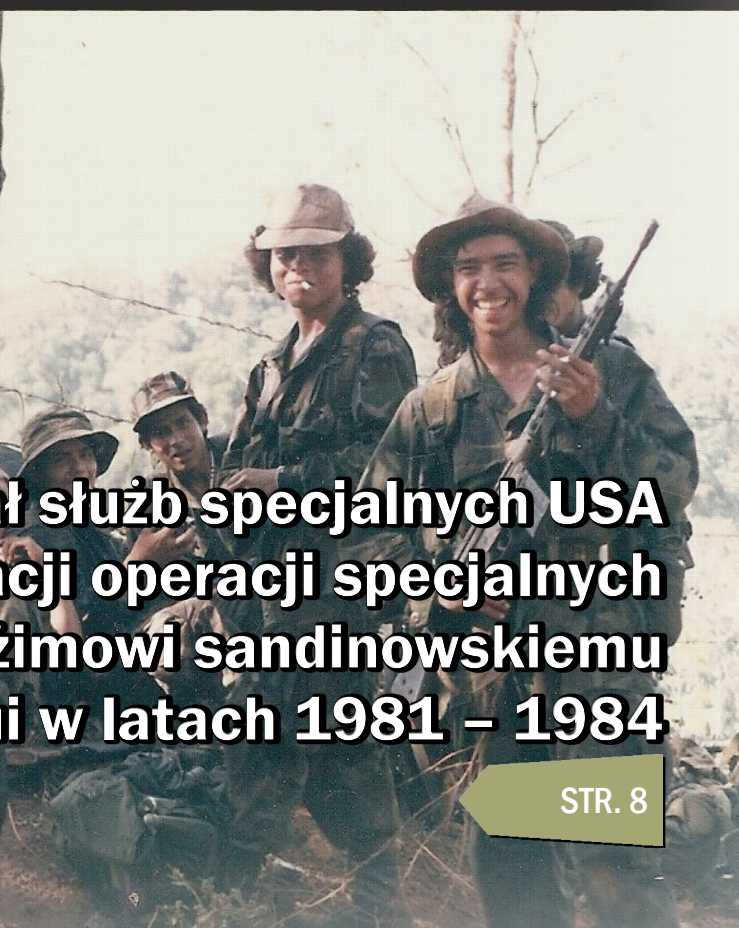
STR. 4

Kariera Generałów Wojska Polskiego



Udział służb specjalnych USA w organizacji operacji specjalnych przeciwko reżimowi sandinowskiemu w Nikaragui w latach 1981 – 1984

STR. 8



Redaktor naczelny:
dr hab. Kazimierz Kraj

**Z-ca redaktora naczelnego,
Redaktor techniczny:**
Tobiasz Małyśa

Sekretarz redakcji:
dr Jan Swół

Redaktor merytoryczny:
Andrzej Wojtas

Główny informatyk redakcji:
Bernadetta Stachura-Terlecka

Współpracownicy:
Jakub Ciećkiewicz, Jakub Dyczka,
Magdalena El Ghamari, Maciej Golarz,
Jakub Górniak, Wojciech Koźmic,
Krzysztof Kubiak, Mariusz Łaciński,
Krzysztof Mroczkowski,
Kamil Pietrasik, *Piotr Podlasek*,
Paweł Stachnik, Robert Witak,
Ewa Wolska, Andrzej Zaręba,
Maciej Zimny

Kontakt:
redakcja@e-terroryzm.pl
www.e-terroryzm.pl

Wydawca:
Kazimierz Kraj, 31-979 Kraków,
ul. Samostrzelnika 5

ISSN 2543-7550

Zespół redakcyjny tworzą znawcy i entuzjaści problematyki bezpieczeństwa i antyterroryzmu. Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Redakcji.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie. Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania edytorskiego nadesłanych materiałów.

Drodzy Czytelnicy!

Gdy podczas marszu w grupie stracimy wspólny krok, następne kilometry jest nam pokonać o wiele trudniej. Redakcja straciła, z obiektywnych, ale i subiektywnych powodów rytm pracy i na razie nie udaje jej się go przywrócić

Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer naszego czasopisma. Sądzymy, że z zainteresowaniem zapoznacie się Państwo z artykułami nowych autorów: Władysława Olijnika, Arkadiusza Skotnego i Mateusza Wincaszka. Nie wspominam już weteranach, jak Ewa Wolska. Zapraszam do lektury, i myślę, że zamieszczone teksty Was zainteresują. Ponieważ czasopismo wychodzi w sierpniu, chcę trochę odejść sztampy i podzielić się kilkoma uwagami nad kolejną rocznicą Powstania Warszawskiego. Obchodzimy ją niezwykle pompatycznie, ale w mojej opinii trochę bezrefleksyjnie. Powstanie Warszawskie nie było zwycięstwem. Było klęską, tragedią narodową, zakończoną śmiercią kilkuset tysięcy ludzi, poniewierką kolejnych setek tysięcy i zrównaniem z ziemią milionowego miasta. Podziwiając męstwo powstańców rzuconych, jak się ostatecznie okazało, do bezsensownej walki, tragedię mieszkańców Warszawy masakrowanych przez okupanta i przez dwa miesiące żyjących w piwnicach, bez prądu, gazu, wody, w strasznych warunkach sanitarnych, musimy pamiętać, że ktoś podjął decyzję. I nigdy za decyzję nie poniósł odpowiedzialności, nawet moralnej. Mówię tu o generałach *Borze*, *Grzegorz* i *Kobrze*. Byli niewłaściwymi ludźmi na stanowiskach, które pełnili. Zaczniemy od *Kobry* – Leopolda Okulickiego, który w opinii swoich przełożonych: *mógł być użyteczny w sprawach, które wymagają dużego nakładu pracy, lecz średnich zdolności* (płk. Faury). Generał Aurelii Serda – Teodorowski charakteryzował go jako *oficera lekkomyślnego, nieobowiązkowego, niepewnego*, któremu *brakowało obowiązkowości*. Według generała Stanisława Kopańskiego był: *bojowym i przebojowym oficerem, pijakiem i kobieciarzem*. Zdaniem płk. Janusza Bokszczanina ostatni dowódca Armii Krajowej był **chojrakiem**. Tadeusz Bór – Komorowski, liniowy oficer kawalerii przez zrzucenie losu został komendantem AK. Zdaniem wspomnianego wyżej Janusza Bokszczanina, cała wiedza wojskowa *Bora* ograniczała się do *umiejętności dowodzenia pułkiem kawalerii*. Całe wykształcenie wojskowe i ogólne dowódcy AK kończyło się na ukończeniu gimnazjum, austriackiej szkoły podchorążych oraz kilku kursów wojskowych natury taktycznej. A miał decydować o losach stolicy i narodu, co przekraczało jego możliwości, tak intelektualne, jak i zawodowe. Dlatego opierał się na *Grzegorz* – Tadeuszu Pełczyńskim, szefie sztabu zastępcy dowódcy AK, którego tak charakteryzował Waclaw Stachiewicz, Szef Sztabu Głównego WP: *Nie zawsze wystarczająca doza energii i twardości, utrudnia mu niekiedy kierownicze opanowanie całokształtu prac, tak bardzo różnorodnych Oddziału II-go*. Innymi słowy *Kobra*, prący do powstania zdominował swoich przełożonych, kawalerzystę i oficera służb specjalnych.

Chyląc głowę nad męstwem powstańców, bohaterstwem mieszkańców Warszawy, miejmy w pamięci, że nieodpowiedzialne decyzje, niekompetentnych decydentów prowadzą do tragedii narodowych, jak w tym wypadku.

Pracujmy nad tym, aby nauczyć się zwyciężać bez walki zbrojnej, gdyż taka wygrana jest bezapelacyjnym zwycięstwem.

Zakończę cytatem: *Powstanie warszawskie przyniosło szkodę podstawowemu aksjomatowi patriotyzmu, jakim jest – istnienie narodu ponad wszystko. Było aktem krótkowzroczności, nieopanowania i nieprzemyslenia*. **Stefan Kisielewski**

 **Kazimierz Kraj**



CYKL ZDRAJCY

Oleg Władimirowicz Pieńkowski (1919 - 1963)

Nasz „bohater” podobno przyczynił się do zakończenia tzw. kryzysu kubańskiego z 1962 r. Drugi znany mi przypadek, kiedy to prosty szpieg rozwiązał problemy globalnej polityki (przynajmniej według niektórych badaczy i publicystów), to nasz rodzimy Ryszard Kukliński. Nie będziemy się rozpisywać, na ile Pieńkowski został wykorzystany przez CIA, a na ile przez kontrwywiad KGB. Badania źródeł archiwalnych z lat dziewięćdziesiątych XX wieku dowodzą, że informacje przekazywane przez O. Pieńkowskiego były zmanipulowane^[1].



Intuicja podpowiedziała funkcjonariuszowi KGB, aby odczekał chwilę, zanim wyruszy za Chisholm. Nie mylił się. Po 30 sekundach wyszedł nieznaną mężczyzną, który przez kilka minut patrzył z oddalającą się Chisholm. O godz. 16,35 fachowo sprawdzając, czy nie jest śledzony wyruszył w kierunku Cwietnego Bulwaru. Tam wszedł w bramę

prześciową i oderwał się od służby obserwacji. Na podstawie opisu funkcjonariusza sporządzony został portret nieznanego i przekazany brygadam służby obserwacji. W 20 dni później Anna Chisholm, tradycyjnie odwiedziła sklepy na Arbacie i spojrzawszy na zegarek o 13,00 weszła do wejścia domu nr 4, za nią wszedł mężczyzna, podobny do tego zaobserwowanego 30 grudnia. Po ok. 30 - 40 sekundach Chisholm opuściła kamienicę. A później wyszedł nieznanomy mężczyzna, który spacerując ok. półgodziny i intensywnie sprawdzając, czy nie jest śledzony doszedł do ul. Gorkiego (obecnie ul. Twerska), do siedziby Komitetu RM ZSRR ds. Koordynacji Działalności Naukowo - Badawczej. Owym nieznanym, który w ten sposób wkroczył na równię pochyłą prowadzącą do egzekucji, był 43 letni pułkownik GRU Oleg Pieńkowski. ■

[1] Zob. A. Clarence, Moskiewski agent CIA, Warszawa 2011.

Kazimierz Kraj

ANALIZY

- Kariery generałów Wojska Polskiego w aspekcie koncepcji kotwic kariery Edgara H. Scheina..... 4
E. Wolska
- Udział służb specjalnych USA w organizacji operacji specjalnych przeciwko reżimowi sandinowskiemu w Nikaragui w latach 1981 - 1984.
Źródła i proces rozwoju..... 8
D. Zamanapułow
- Участие спецслужб США в организации спецопераций против сандинистского режима в Никарагуа 1981-1984 гг.: истоки и процесс развития..... 10
Д.М. Заманапулов

HISTORIA

- Z historii izraelskich służb specjalnych cz. I..... 21
W. Olijnik
- Franciszek Szlachcic – oficer organów bezpieczeństwa i polityk..... 28
M. Wincaszek

BEZPIECZEŃSTWO

- Służba dyżurna Policji na przykładzie KWP we Wrocławiu..... 40
A. Skotny

SPRAWOZDANIA

- Kaukaz – między Europą a Azją. VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa (Poznań, 4-6 VI 2018)..... 48
K. Pietrasik

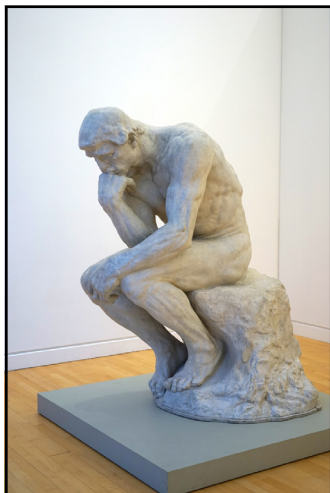
WARTO POZNAĆ

- Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu... 50
B. Węgliński

Fotografie na okładce: Kadry z Rewolucji Nikaraguańskiej.
Od lewej: fot. Tiomono, fot. DIRECCION DE DIVULGACION Y PRENSA EJERCITO DE NICARAGUA, fot. Tiomono

Kariery generałów Wojska Polskiego

w aspekcie koncepcji kotwic kariery Edgara H. Scheina



Myśliciel, Auguste Rodin (1840-1917). Fot. Jean-Pierre Dalbéra

Zawód we współczesnych kapitalistycznych społeczeństwach jest dla jednostek, jak pisał Adam Sarapata, *kluczem i (...) busołą* [Sarapata 1965, s. 144], wyznacznikiem pozycji społecznej, a więc wartością podstawową. Dlatego też każdemu pracownikowi zależy na kolejnych awansach, kształtujących jego karierę, którą Everett Ch. Hughes pojmował jako *poruszającą się perspektywę, w której osoba widzi swoje życie jako całość i interpretuje znaczenie jej różnych atrybutów, działań i rzeczy, które jej się przydarzają* [Hughes, 1958, s. 63]. Zawód kształtuje osobowość i ma wpływ na tożsamość. Dlatego też w swoich badaniach tak duży akcent położyłam na zbadanie karier generacji WP w celu identyfikacji uwarunkowań mających na nie wpływ. Czynniki kariery można dzielić w różny sposób – na stymulanty i destymulanty lub jak np. Janusz Sztumski na uwarunkowania subiektywne (np. stan zdrowia, kwalifikacje moralne, protekcja) i obiektywne (potrzebne miejsce pracy, aproba przełożonego). W analizie wyników badań zastosowałam podział na czynniki formalne i nieformalne.

Czynniki formalne wynikają z linii awansowej (rozwojowej) występującej w danej specjalizacji której długość mierzy się liczbą szczebli kompetencji i związanych z nimi kwalifikacji, jakie pracownik może osiągnąć w danym zawodzie – licząc od najniższego do najwyższego – w ciągu swojego życia zawodowego [Sztumski 2014a, s. 119]. Z każdym szczeblem kariery związane są odpowiednie obowiązki oraz uprawnienia pracownika. Niniejszy artykuł poświęciłam analizie wartości, na jakich w świetle typologii Edgara H. Scheina zakotwiczone zostały kariery generałów Wojska Polskiego. Zawarłam w nim wyniki moich badań doktorskich dotyczących kariery tej elity Wojska Polskiego, przeprowadzonych w celu stworzenia portretu socjologicznego polskiej generacji.

Kariera w narracjach generałów

Badani przeze mnie generałowie w większości mówili o karierze w wąskim jej znaczeniu:

„Kariera to stopniowy, progresywny postęp w zajmowaniu coraz wyższych stanowisk służbowych – adekwatnie do rozwijanych umiejętności zdobywanych drogą wytężonej i efektywnej służby” [W9].

Rozmówcy opisywali karierę jako efekt ciężkiej pracy, dającej im prócz awansu satysfakcję z wykonywanych zadań. Definiowali ją jako progres, pięcie się po szczeblach drabiny awansu ku najwyższym stanowiskom.

Kariera traktowana była także instrumentalnie: „Kariera to osiągnięcie określonego poziomu wiedzy, wykształcenia i pozycji społecznej... zdobywania odpowiedniego szacunku otoczenia” [W28].

Dla wielu wiązała się także ze wzrostem odpowiedzialności zawodowej, z większym zakresem posiadanej władzy, a co za tym idzie – uznaniem i awansem społecznym. Zaś prestiż z nią związany dawał szansę na dalszy rozwój kariery.

Można wyszczególnić trzy mierniki kariery: zakres władzy, ilość dóbr materialnych, zasób prestiżu społecznego [Bauman, 1960, s. 11]. Dowodzenie opiera się na władzy, której jako trzy źródła Max Weber wyróżniał: tradycję, legalny wybór, charyzmę. Służba w stopniu generała wiąże się z kolei z prestiżem, który Charles Wright Mills określa jako *cień pieniądza i władzy* [Mills 1961, s. 109].

Większość rozmówców uznała służbę w wojsku za zajęcie bardziej prestiżowe niż praca w zawodach cywilnych. Generałowie mający inne zdanie podkreślali, że sektor militarny i cywilny różnią się między sobą jedynie zadaniami i że w każdym można wykonywać prestiżowe zajęcia, w zależności od pełnionego zawodu i zajmowanego stanowiska:

„Prestiż wiąże się według mnie z rzetelnością i uznawaniem innych... bo samo włożenie munduru o niczym nie świadczy. Szukałbym raczej przymiotów wśród osób indywidualnych, jako nośników prestiżu, niż szufladkowanie według ubioru” [W11].

Podobne wypowiedzi pozwalają więc sądzić, że niektórzy badani upatrywali cech prestiżogennych raczej w cechach osobowościowych danej jednostki niż w wykonywaniu przez nią określonego zawodu. W narracjach pojawiały się także opinie ujmujące prestiż jako efekt rzetelnie wykonywanych obowiązków: „W każdym środowisku zawodowym zajęcie może być prestiżowe, w zależności od zajmowanego stanowiska służbowego, lecz muszą być spełnione warunki: profesjonalizm (wiedza, doświadczenie), umiejętność kierowania zespołami ludzi, umiejętność współpracy, szacunek do przełożonych i podwładnych, dystans wobec własnej osoby” [W10].

Ci rozmówcy definiowali prestiż jako określony zespół cech indywidualnych danej jednostki i jakości wykonywanych przez nią czynności zawodowych. Jednakże większość generałów biorących udział w moich badaniach wskazywała zawód wojskowy jako bardziej prestiżowe zajęcie niż praca w sektorze cywilnym.

Na liście prestiżu zawodów, stworzonej dzięki badaniom sondażowym przeprowadzonym przez CBOS w 1999 r., oficer w randze kapitana zajmował dziewiąte miejsce (na dwadzieścia sześć) przy 50% dużym poważaniu [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_032_99.PDF]. W sondażu z 2013 r. zajmował dziesiąte miejsce (na trzydzieści) przy 63% dużym poważaniu [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF]. W 1999 r. kapitan zajmował pierwsze miejsce spośród mundurowych, zaś w 2013 zajął drugie miejsce, za strażakiem.

Ewa Wolska, dr nauk społecznych, specjalność – socjologia wojska. Obecnie pracownik firmy HUGETECH. Naukowo interesuje się między innymi problematyką terroryzmu, ze szczególnym uwzględnieniem Kaukazu.



Wskazuje to na stałą tendencję do postrzegania zawodu oficerskiego jako prestiżowej służby, choć siły zbrojne podlegające obecnie cywilnym strukturom nie dysponują już tak dużym zakresem władzy, jak za czasów PRL. Mimo że w państwach demokratycznych występuje tendencja do upodabniania się sił zbrojnych do struktur cywilnych [Sztumski 2014b, s. 171], zawód wojskowy nadal cieszy się dużym uznaniem społecznym [Caforio 2000]. Selekcja do tego korpusu jest niezwykle ostra, a rywalizacja wśród oficerów zacięta.

Tak istotę prestiżu ujmuje Henryk Domański: *prestiż jest trudny do uchwycenia, bo nie widzimy go bezpośrednio. Tkwi w środku – przykryty etykietami pozycji społecznej, owinięty płaszczem pozorów, spowity sięcią gestów, ukłonów, respektu i pochlebstw. Jest jednym ze zjawisk, z którymi nie można się zetknąć, i których nie sposób dotknąć, w przeciwieństwie do rzeczy mierzalnych, dających się zaobserwować. (...) Prestiż zatem kształtowany jest przez to, kim się jest w rozmaitych przejawach odgrywanych ról i zajmowanych pozycji. (...) Prestiż jest wynikiem percepcji i ocen (...)* [Domański 2012, s. 13, 15, 18, 26, 27]. Prestiż może mieć więc wymiar subiektywny. Dla jednych pewne zajęcie jest prestiżowe, dla innych jednostek już nie. Wszystko zależy od przyjętej skali wartości. Przykładowo, zawód nauczyciela akademickiego jest odbierany przez społeczeństwo jako prestiżowy. Percepcja się zmienia jeśli jednak brałoby się pod uwagę zarobki magistra-asystenta (także pracownika naukowo-dydaktycznego).

Większość moich rozmówców twierdzących, że służba w wojsku jest bardziej prestiżowa niż zawody cywilne, podkreślała, że wynika to z jej specyfiki:

„To nie tylko praca zawodowa wymagająca odpowiedniego poziomu specjalistycznej i ogólnej wiedzy. To służba dla ojczyzny, dla społeczeństwa. To nieliczenie się z czasem, gotowość do najwyższych poświęceń w czasie całego życia, a szczególnie zagrożenia bezpieczeństwa granic, kraju, narodu” [W28].

Badani wskazywali na związany ze służbą wymóg dyspozycyjności, a także pozostawanie przez żołnierza w ciągłej gotowości do obrony społeczeństwa, także z narażeniem zdrowia i poświęceniem życia, co ich zdaniem także ma wpływ na definiowanie służby wojskowej jako bardziej prestiżowej.

Wyróżnia się trzy rodzaje prestiżu: osobisty (związany z oceną osobistych cech danej jednostki), funkcjonalny (ocena pozycji zajmowanej przez jednostkę na drabinie awansu w hierarchicznej organizacji) i pozycyjny (wynik oceny ogólnej, dotyczącej większej zbiorowości i biorącej pod uwagę skale wartości) [Bauman, 1963, ss. 340–341]. W świetle narracji moich rozmówców należy wnioskować, że generałowie cieszą się głównie prestiżem funkcjonalnym, choć niektóre jednostki ze względu na swoje predyspozycje, charyzmę, wiedzę, doświadczenie są otaczane także prestiżem osobistym.

Badani źródło prestiżu swojego zawodu widzieli także w historii korpusu oficerskiego i jego etosie:

„Wojsko ... żołnierz jest postrzegany przez środowisko jako ostoja rozsądku, uporządkowania, decyzyjności. Wojsko postrzegane jest jako aparat władzy... Ważne jest także warunkowanie historyczne – szacunek do wojska” [W8];

„Wojsko jest historycznie lepiej postrzegane i oceniane. Poza tym, jak to się mówi, za mundurem panny sznurem!” [W24].

Ponownie w wypowiedziach nawiązano do prestiżowości służby oficerskiej oraz do etosu żołnierskiego, wywodzącego się z okresu II Rzeczypospolitej Polskiej i związanego z bohaterskim poświęceniem życia w czasie walk na frontach II wojny światowej. W percepcji społecznej oficer postrzegany jest jako ostoja patriotyzmu, w imię którego gotów jest oddać swoje życie.

Rozmówcy podkreślali, że zawód żołnierza wymaga od pracowników więcej niż profesje cywilne, stąd wyższa jest jego ranga:

„Służba wojskowa wymaga znacznie szerszego zaangażowania w wykonywane zadania, w zasadzie 24 godziny na dobę. Wydaje się, że oficer... tzn. pracownik mundurowy... realizuje nie tylko zadania określone zakresem obowiązków, ale ma także obowiązek... hmm... prezentowania w społeczeństwie postawy człowieka honorowego, odpowiedzialnego, szanującego historię. No a to w odbiorze społecznym objawia się to dobrym odbiorem społecznym – prestiżem” [W3].

Badani często w wypowiedziach nawiązywali do etycznej strony służby wojskowej, związanej ze wzorem osobowym generała. Z kolei, niektórzy rozmówcy z kolei uważali, że o prestiżu decydują kwestie materialne, przywileje społeczne związane ze służbą:

„Pracę cywilną cechuje brak zainteresowania ze strony polityków i mediów, tak? ... Zabezpieczenie społeczne i tzw. przywileje są na niskim poziomie w cywilu” [W27].

Wojsko jako grupa dyspozycyjna cieszy się większym zainteresowaniem państwa niż profesje cywilne ze względu na pełnioną przez nie specyficzną funkcję. Żołnierze dzięki poczuciu przynależności do tej przywilejowanej w społeczeństwie grupy są gotowi na wywiązanie się z zobowiązań wobec tego społeczeństwa nawet za cenę zdrowia i życia. Poczucie niedoceniaenia poświęcenia żołnierskiego dla kraju, dyspozycyjności wojskowej może przełożyć się na późniejszy spadek morale i negację potrzeby walki w sytuacjach zagrożenia skoro państwo tego żołnierskiego wysiłku odpowiednio nie docenia w czasie pokoju.

Motywy wyboru zawodu żołnierza

Najbardziej powszechnymi motywami wyboru zawodu są: prestiż, moda, rodzinne tradycje, pragnienia osobiste, korzyści społeczne i powołanie [Sztumski 1999, ss. 53–57], zaś moment wyboru zawodu następuje w okresie wstępowania jednostki w pełnoletniość lub kończenia szkół średnich. Moi badani właśnie ten wiek między 18. a 20. rokiem życia wskazywali jako moment podejmowania decyzji o wstąpieniu do wojska, chociaż i zdarzały się wyjątki:

„Podobno, kiedy miałem 6 lat, powiedziałem w domu, że będę marynarzem, cokolwiek to mogło znaczyć w głowie malucha w podwrocławskiej wsi” [W29].

Wielu badanych deklarowało, że od najmłodszych lat interesowała się wojskiem, co później z dziecięcych marzeń przełożyło się na zawodową aktywność: przełożyło się na wybór tego zawodu i co wskazuje na orientację zawodową.

„Ja tak jak i rówieśnicy chciałem być Jankiem z czterech pancernych lub Hansem Klosem. Kiedyś nauczycielka powiedziała na moje plany kpiąco, że 'co to za zawód żołnierz', a ja nim od zawsze chciałem być. Od małego mnie to interesowało. W miasteczku działał LOK urządzający różnego typu zawody, miałem dobrego nauczyciela i jednocześnie wychowawcę z PO, który organizował dla nas sekcje strzeleckie, zawody – to wszystko wciągało człowieka” [W32].

Hobby i pasja zaowocowała w późniejszych latach jednoznacznym zainteresowaniem wojskiem jako miejscem pracy:

„Myślę, że jak w każdym młodym chłopaku gdzieś tam ta kwestia munduru i wojska tkwi, a kiedyś, jak były grupy wyjazdowe, które do szkół przyjeżdżały mówiły o możliwości naboru, czy w ogóle studiów wojskowych i była taka fajna ekipa, która w sposób dość ciekawy to wszystko mi przedstawiła oraz możliwości bycia w ogóle żołnierzem zawodowym” [W33].

Dla ponad połowy rozmówców to specyfika wojskowego środowiska miała decydujący wpływ na wybór zawodu żołnierza:

„Wybrałem służbę w wojsku, bo jest w nim dobrze zorganizowane środowisko – jasne zasady funkcjonowania” [W2].

U wielu respondentów zainteresowanie wojskiem związane było z żołnierskimi tradycjami rodzinnymi, jednak nie zawsze:

„Nie mam takiej osoby w rodzinie, jestem pierwszy. Co prawda, ojciec mój był partyzantem, a dziadek mój... Mam zdjęcie właśnie w mundurze austro-węgierskim, był szeregowym i trafił do niewoli rosyjskiej. Przesiedział tam, z tego co wiemy, do osiemnastego roku i jak koniec był I wojny światowej to go puścili ... To tylko tyle tradycji rodzinnych” [W35].

Tradycje rodzinne wpływały na kształtowanie wzoru społecznego u przyszłego oficera.

Najwięcej moich badanych wskazywało jednak na pragmatyczne podejście do wyboru zawodu żołnierza, który dawał im stabilizację zawodową i „przywileje” oferowane za służbę w wojsku; wiązał się z prestiżem zawodu; wynikał z ciekawości świata, którą praca w siłach zbrojnych pozwala zaspokoić oraz był efektem chęci posiadania władzy:

„Przy matce armii z głodu się nie zginie” [W34];

„O związaniu losów zawodowych z wojskiem w moim przypadku zdecydował brak możliwości uzyskania mieszkania w cywilu” [W1];

„Wojsko dawało stabilizację dochodów” [W6];

„Moją motywacją była chęć wyrwania się z tego miasteczka, w którym niczego nie było, z tego środowiska. Moi koledzy często skończyli w więzieniu lub się rozpiłi. Chciałem ukończenia studiów oficerskich, gdzie uczyli się kandydaci z biednych rodzin, robotniczych” [W32].

Dla tego typu rozmówców służba wojskowa oferowała im bezpieczeństwo materialne, socjalne. Wojsko także umożliwiło zdobycie wykształcenia i dawało szansę na wyprowadzenie się ze wsi i małych miasteczek, w których respondenci nie mieli by szansy na zdobycie dobrego zawodu.

Kotwice kariery

Zawód żołnierza według Samuela P. Huntingtona jest całkowicie odmienny od zawodów cywilnych [Huntington, 1957, s. 17]. Jest to słuszna teza – zawody cywilne w zasadzie nie wymagają bowiem od pracownika gotowości poświęcenia życia za ojczyznę. Jednocześnie należy zauważyć, że ze względu na zmiany społeczne zachodzące na rynku pracy zawód wojskowego coraz bardziej przypomina cywilny, na co wskazywał chociażby Morris Janowitz [Janowitz 1977, s. 51]. Dodatkowo, zmiana społeczna zapoczątkowana przez zakończenie zimnej wojny zmieniła także postrzeganie samego zawodu żołnierza, na co zwraca uwagę chociażby Olga Nowaczyk [Nowaczyk 2015, ss. 47–60]. Badaczka trafnie zauważa, że wielu młodych ludzi traktuje służbę w wojsku nie jako powołanie, misję, ale przez pryzmat świadczeń materialnych, jakie im ta służba oferuje, także poza granicami państwa – w ramach misji wojskowych – oraz w prywatnych firmach militarnych.

Istnieje wiele teorii dotyczących kariery [Suchar 2000, s. 37]. Na potrzebę moich badań doktorskich zaadaptowałam koncepcję kotwic kariery Edgara H. Scheina, która zaliczana jest do typologii opartych na osobowości i potrzebach jednostki. Według tego modelu, każda kariera zacumowana jest na jednej z ośmiu kotwic: profesjonalizmie, przywództwie, autonomii i niezależności, bezpieczeństwie i stabilizacji, kreatywności i przedsiębiorczości, usługach i poświęceniu dla innych, wyzwaniu, stylu życia [Schein 1990, ss. 23–36]. Na każdą z kotwic składają się inne potrzeby, wartości i postawy, które warunkują jego typ kariery.

Pierwszy typ to profesjonalizm, w ramach którego dla pracowników najważniejsze jest dążenie do bycia fachowcem w danej dziedzinie, osiągnięcie w nim mistrzostwa na kolejno zajmowanych stanowiskach kierowniczych. Druga kotwica kariery to przywództwo – zdobywanie nowych doświadczeń w zarządzaniu, nacisk na podejmowanie decyzji, zwiększanie posiadanej władzy. Celem jest także finansowy sukces. Trzeci typ Edgar H. Schein nazwał „autonomią i niezależnością”. Pracownicy do niego zaliczani cenią sobie możliwość zwiększania samodzielności i niezależności, dążą do wyrwania się z biurokratycznych ograniczeń. Ich celem nie są kierownicze stanowiska, ale bycie samodzielnym pracownikiem.

Do kolejnej kotwicy kariery („bezpieczeństwo i stabilizacja”) zaliczane są osoby, dla których bezpieczeństwo pracy i socjalne są ważniejsze niż kariera. Tacy pracownicy wykazują opór przed zmianą środowiska pracy. Z kolei w kotwicy „kreatywności i przedsiębiorczości” można „spotkać” osoby twórcze, innowacyjne, lubiące zmiany i niebojące się projektów wymagających kreatywnego podejścia.

W szóstym typie kariery („usługi i poświęcenie dla innych”) celem wykonywanej pracy jest pomoc innym w ramach akcji społecznych i wolontariatu, czyli zupełnie inaczej niż w kolejnej kotwicy („wyzwanie”), do której należy przypisać osoby niebojące



się ryzyka, lubiące wyzwania, chcące pracować w otoczeniu, w którym mają możliwość walki i rywalizacji.

Ostatni typ wyszczególniony przez Egdara H. Scheina („styl życia”) przeznaczony jest dla osób, dla których najważniejsza jest harmonia i równowaga pomiędzy pracą i życiem osobistym i które często gotowe są zrezygnować z awansów na rzecz rodziny.

Zakończenie

Zastosowałam teorię kotwic kariery do swoich badań, ponieważ pozwalała mi ona na przeanalizowanie związku pomiędzy wartościami wyznawanymi przez moich rozmówców a wybranym przez nich kierunkiem kariery, a także relacji tych wartości z motywami wyboru służby w wojsku. Chciałam zbadać, co motywowało moich rozmówców do rozwoju kariery i dążenia do kolejnych awansów w wojskowej drabinie stratyfikacyjnej w korpusie oficerskim. Jak wskazuje bowiem Stanisław Jarmoszko, to właśnie korpus oficerski jest rdzeniem wojska [Jarmoszko 2001, s. 5]. Awans żołnierza do korpusu oficerskiego wiąże się z powiększaniem dóbr materialnych, ze wzrostem autorytetu, władzy, a także prestiżu. Nie należy traktować autorytetu i prestiżu jako synonimów [Sztumski 2014c, s. 168]. Prestiż pojmowany jest emocjonalnie – wynika z uczuciowego postrzegania danych jednostek, ze względu na ich status materialny, sposób bycia czy osiągnięcia, podczas gdy autorytet jest wynikiem racjonalnej oceny zalet i osiągnięć danej jednostki, a także posiadanej przez nią władzy.

Warto podkreślić, że pomimo iż zdecydowana większość generałów deklarowała jako główny z powodów podjęcia służby w polskim wojsku bezpieczeństwo materialne oferowane przez ten zawód. Tymczasem w trakcie badań pod kątem kotwic kariery tylko jedna osoba kwalifikowała się do kotwicy kariery „bezpieczeństwo i stabilizacja”. Najwięcej osób zostało zakwalifikowanych przez udzielane odpowiedzi do kotwicy „wyzwania”. Na drugim miejscu znalazły się kotwice „profesjonalizm” i „przedsiębiorczość i kreatywność”, następnie „styl życia” oraz „usługi i poświęcenie dla innych”, „przywództwo” i na przedostatnim miejscu „autonomia i niezależność”. Niektórzy rozmówcy byli poprzez swoje odpowiedzi sklasyfikowani do więcej niż jednej kotwicy kariery, prezentując tym samym typy mieszane.

W świetle powyższych wyników badań można stwierdzić, że o „zakotwiczeniu” karier większości generałów na wartości „wyzwania” decyduje specyfika ich karier. W trakcie ich służby w wojsku pojawia się wiele sytuacji kryzysowych, którym sprostanie w aspekcie dowódczym jest warunkiem kolejnych awansów. Z kolei wartość „bezpieczeństwo i stabilizacja” zazwyczaj skłania do zachowawczych działań, co nie sprzyja awansom. Jest to zapewne ważny motyw wyboru zawodu, ale niekoniecznie musi stygmatyzować całą karierę. Dodatkowo, poprzez przemieszczanie się w hierarchii, oficerowie zdobywają coraz to większe doświadczenie, stają się profesjonalistami w swojej dziedzinie. Tym także ich kariery są naznaczone. Jak stwierdził jeden z rozmówców: „W każdym stopniu czułem się dobrze i to nie awansowanie było celem. Służba to dla mnie wykonywanie powierzonych obowiązków na najwyższym

poziomie, to zawsze było nadrzędnym wymaganiem. Służba w stopniu generalskim jest sprawą drugorzędną” [W14]. Tylko profesjonalści mogą w optymalny sposób pełnić funkcje dowódcze. By zostać przez przełożonych zauważonym i docenionym, oficer musi wcześniej wykazać się przedsiębiorczością i kreatywnością, które to cechy są bardzo ważne także w czasie reagowania w sytuacjach kryzysowych, z którymi dowódcy często mają do czynienia [Kiciński 2012, ss. 54–64]. Samo poświęcenie i usługi dla innych w zawodzie wojskowym pełnionym w czasie pokoju nie wychodzą na pierwszy plan, choć niewątpliwie są ważne ze względu na specyfikę (jak sama nazwa wskazuje) służby dla ojczyzny.

Przywództwo dla samego posiadania władzy także nie było główną wartością dla rozmówców, chociaż ze względu na zajmowane stanowiska dowódcze jest ona nieodłączną cechą karier generalskich. Władza dawała im autonomię i niezależność, jednakże w wymiarze o wiele mniejszym niż np. w sektorze firm prywatnych. W wojsku panuje hierarchia i nawet generał ma nad sobą przełożonych, których polecenia służbowe są rozkazami, a te musi wykonać. ■

Bibliografia

- Bauman Z. (1960), *Kariera*, Iskry, Warszawa.
 Bauman Z. (1963), *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, PWN, Warszawa.
 Caforio G. (2000), *The European Officer: A Comparative View On Selection And Education*, E.T.S., Pisa.
 Domański H. (2012), *Prestiż*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
 Hughes E.Ch. (1958) *Men and Their Work*, II: The Free Press, Glencoe.
 Huntington S. (1957) *The Soldier and the State: The Theory and Politics of Civil-Military Relations*, Belknap Press.
 Janowitz M. (1977) *From Institutional to Occupational: The Need for Conceptual Continuity*, „Armed Forces and Society”, vol. 4, no. 1.
 Jarmoszko S. (2001), *Oficerowie Wojska Polskiego przełomu wieków. Zarys socjologii empirycznej zawodu oficera*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 Kiciński K. (2012) *Moralność w sytuacji zagrożenia*, „Arcana: kultura, historia, polityka”, t. 105, s. 54–64.
 Mills C.W. (1961) *Elita władzy*, Książka i Wiedza, Toruń.
 Nowaczyk O. (2015) *The Wicked Hero in The Service of The State and Society. Social Boundaries of Work of The Polish Soldiers on Military Missions Abroad*, [In:] A. Mrozowski, E. Kolasińska, J. Róg-Ilnicka (ed.), *Social boundaries and meanings of work in the 21st-century capitalism*, „Forum Socjologiczne Special Issue (Number One)”, Wyd. UWroc., Wrocław.
 Sarapata A. (1965) *Socjologia zawodów*, Książka i Wiedza, Warszawa.
 Schein E.H. (1990) *Career Anchors. Discovering your Real Values*, San Francisco 1990.
 Suchar M. (2010) *Modele karier. Przewidywanie kolejnego kroku*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
 Sztumski J. (2014a) *Elity – ich miejsce i rola w społeczeństwie*, wyd. 4 uzupełnione, Wyd. Śląsk, Katowice.
 Sztumski J. (2014b) *Autorytet i prestiż dowódcy*, „Kwartalnik Bellona”, nr 2.
 Sztumski J. (1999) *Socjologia pracy*, GWSH, Katowice.
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_032_99.PDF
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF
 * Dr, Huga TECH Sp z o. o., wolska.eva@gmail.com



Udział służb specjalnych USA w organizacji operacji specjalnych przeciwko reżimowi sandinowskiemu w Nikaragui w latach 1981 – 1984 Źródła i proces rozwoju

DEMOKRYT ZAMANAPUŁOW

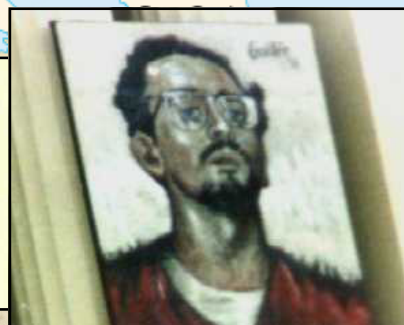
Kubański Uniwersytet Państwowy,
Akademia Dyplomatyczna MSZ FR (doktorant)

Artykuł został poświęcony opisowi roli CIA w organizacji operacji specjalnych przeciwko reżimowi sandinowskiemu w Nikaragui. Po krótkim opisie wydarzeń z rewolucji sandinistów, autor przechodzi do opisu mechanizmu prowadzenia tajnej wojny. Ważną część artykułu stanowi opis sprzeczności, które powstały między CIA i Kongresem USA, co skutkowało w przyjęciu ograniczających działań CIA poprawek Bolanda. Autor pokazuje rolę Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA w popieraniu sił *contras*.

Tajna wojna administracji Ronalda Reagana w Nikaragui zaczęła się natychmiast, kiedy stało się jasne, że reżim sandinistów nie dokona zmiany kursu w sprawie organizacji własnego ustroju społeczno-politycznego i orientacji na ZSRR i Kubę.

Po krachu reżimu klanu Somozy w Nikaragui zostały przeprowadzone szerokie reformy, które obejmowały wszystkie sfery nikaraguańskiego społeczeństwa i ustroju państwa. Najwyższa władza w kraju znalazła się w rękach rządu rewolucyjnego, który nie był monolitem. Na czele utworzonej Rządowej Junty Rekonstrukcji Narodowej, tymczasowego rządu koalicyjnego stał wybitny działacz ruchu przeciwko Antonio Somozie Garcii Daniel Ortega, który miarę rozwoju politycznych procesów w kraju, umocnił się na pozycji lidera rewolucji.

Zwycięstwo rewolucji sandinowskiej uznały kraje obozu socjalistycznego oraz szereg państw Europy, co postawiło Waszyngton, przed perspektywą powstania drugiej Kuby, tylko tym razem na kontynencie. Dynamika środkowo amerykańskiego konfliktu nie mogła nie niepokoić USA, gdyż długie lata, Nikaragua była dozgonnym sojusznikiem Waszyngtonu w tej części świata. Koniecznie trzeba podkreślić, że rząd sandinistów rozumiał, iż USA, tak po prostu nie dopuszczą by Nikaragua była swobodna w swoich decyzjach politycznych, w związku z czym, zaczęto okazywać pomoc powstańczym ruchom w Hondurasie i Salwadorze. W ten sposób, można wyciągnąć wniosek, że względy bezpieczeństwa były punktem wyjścia dla decyzji sandinistów, aby wyeksportować swój model budowy społeczeństwa do sąsiednich państw. Fakt dostaw uzbrojenia do sąsiednich krajów potwierdzone są materiałach spotkania między liderami sandinistów i kierownictwa ZSSR.



Po prawej: Flaga Sandinistów, Carlos Fonseca, założyciel FSLN oraz kadr z Rewolucji Nikaraguańskiej (fot. Dora María Téllez)



Podczas posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 6 maja 1982 r., podczas omawiania wyniki negocjacji z państwowymi działaczami republiki Nikaragua, Sekretarz Generalny KC KPZR L. Breżniew postawił do wiadomości członkom Biura Politycznego o tym jakie, „oni (sandiniści) ostatnio podjęli polityczne i dyplomatyczne kroki, które były powzięte przez rząd Nikaragui. Jednocześnie mówili i o tym, że kontynuują dostawy broni dla partyzantów Salwadoru i Gwatemali. Nawet chętni się, że realizują to tak zręcznie, że przeciwnik w żaden sposób nie może dróg którymi jest dostarczana broń[1].”

W tym czasie władzę w USA przejęła Partia Republikańska z Ronaldem Reaganem na czele, która miała własne poglądy na politykę zagraniczną USA. W wyborczym programie Partii Republikańskiej do najważniejszych zadań zaliczona została aktywna, ofensywna polityka Waszyngtonu w Ameryce Środkowej. W szczególności w programie było deklarowane potępienie „ustanowienia władzy marksistów-sandinistów w Nikaragui i marksistowskich prób destabilizowania Salwadoru, Gwatemali i Hondurasu[2].”

Trzeba powiedzieć, że taką lub inną pomoc antysandinistom USA rozpoczęły już w 1980 r. Na początku ich siły były nieliczne i należały do różnych frakcji pokonanego klanu Somozy. Do końca 1981 r. różne siły opozycyjne były zjednoczone w organizację Nikaraguańskie Siły Demokratyczne (dalej NSD), polityczny organ, który sprawował kierownictwo nad działaniami *contras*. Kierownikami NSD byli: były pułkownik Gwardii Narodowej E. Bermudes, był szef oddziału firmy Coca-cola w Managui A. Colero, przedstawiciele opozycji obywatelskiej - I. Rodríguez i A. Sanches[3].

W związku z tym trzeba stwierdzić, że istotną pomoc w sprawie organizacji NSD i ruchu *contras* okazywała Centralna Agencja Wywiadowcza USA (dalej CIA). W tym czasie dyrektorem CIA był William Casey, który rozumiał walkę z sandinistowskim reżimem, jako część składową antykomunistycznej linii politycznej nowego prezydenta R. Reagana. Analiza wojenno-politycznej sytuacji w Ameryce Środkowej wyraźnie pokazywała, że eskalacja ruchów buntowniczych w Salwadorze i Gwatemali, związana jest z dostawami kubańskiego uzbrojenia przez terytorium Nikaragui. Klęska negocjacji zastępcy sekretarza stanu T. Endersa z Kubańczykami pokazała brak perspektyw dyplomatycznych metod nacisku na Nikaraguę. Otwarta interwencja wojskowa była wykluczona. Kongres USA nie chciał wciągania kraju w nową niepopularną wojnę w dżungli. W ten sposób, jedyną alternatywą było przeprowadzenie tajnych operacji specjalnych skierowanych na przerwanie dostaw nikaraguańskiej broni do krajów sąsiednich.

Realizację tajnego planu prowadzenia wojny dywersyjnej W. Casey polecił, wyznaczonemu przez niego kierownikowi CIA Ameryce Łacińskiej Du-anowi Clarridgowi. Przy opracowaniu planu Clarridge wychodził z założenia o możliwości przechwycenia już funkcjonujących kanałów tajnych operacji trzecich krajów. CIA miała już doświadczenie podobnego przechwycenia francuskiej operacji w Czadzie. Wtedy Langley zmieniło francuski

wywiad w zabezpieczeniu finansowania i szkolenia ugrupowań prowadzących walkę przeciwko przenikaniu wpływów pułkownika Kaddafiego do Czadu, gdzie trwała wojna domowa. Rozwiązując problem operacji specjalnych przeciwko Nikaragui Clarridge zdecydował się uciec do pomocy Argentyny.

Rezydentura CIA w Buenos Aires miała ściśle związki z dowództwem armii. Wywiad wojskowy Argentyny wspierał i szkolił siły antysandinowskie w Hondurasie, przy północnej granicy Nikaragui. Celem Argentyńczyków było przerwanie wsparcia sandinistów dla ugrupowania *monteneros*, które występowało przeciwko juncie wojskowej w Argentynie. Szczegóły planu przewidywały, przekazanie 19 milionów dolarów Argentyńczykom, żeby stworzyli uzbrojone ugrupowanie w liczbie 500 ludzi, którzy staną się trzonem oporu. Przy tym przewidywano, że liczebność oddziału będzie się zwiększać i dlatego będą potrzebne większe środki finansowe. Podstawowa baza grup oporu miała znajdować się w Hondurasie, z którego terytorium były realizowane działania dywersyjne w Nikaragui. Plan odzwierciedlał taktykę prowadzenia wojny asymetrycznej.

1 grudnia 1981 r. w Waszyngtonie, podczas posiedzenia Grupy Planowania Bezpieczeństwa



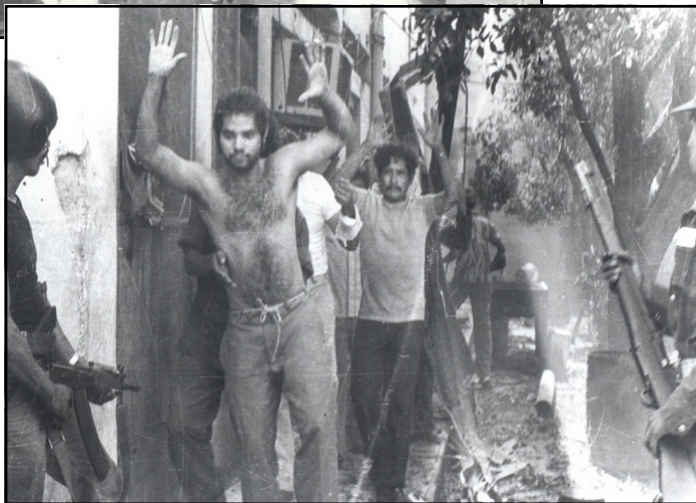
Plakat FSLN z 1979. Tekst po angielski brzmi: Consolidate the Revolution in the rearguard and with literacy

Na dole: Sandiniści
Zdjęcie George Meegan





Kadry z Rewolucji Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)



Narodowego, R. Reagan dał swoją zgodę na prowadzenie operacji specjalnych przeciwko Nikaragui zgodnie z propozycjami CIA[4].

Należy podkreślić, że komisja Kongresu ds. wywiadu, zgodnie z amerykańskim prawodawstwem, ma pełnomocnictwa do nadzorowania działalności CIA została wprowadzona w błąd przez W. Casey'a w sprawie zasięgu nikaraguańskiej operacji. Dyrektor CIA w prowadzeniu operacji specjalnych przekraczała swoje pełnomocnictwa, nie ograniczając się do przerywania dostaw broni. Akcje contras przybierały rozmiary pełnowymiarowej wojny partyzanckiej, której celem było obalenie reżimu sandinowskiego. Na początku 1982 r. contras reprezentowali się, jako dobrze uzbrojona, mająca wyraźną hierarchię wojskową i polityczne kierownictwo siła. Liczebność contras do listopada 1982 r. wzrosła do 4 tysięcy ludzi, co istotnie przewyższało limit 500 ludzi, zgodny z zezwoleniem Kongresu USA.

Oddziały contras w sposób istotny szkodziły Nikaragui.

W listopadzie 1982 roku, w czasopiśmie Newsweek opublikowany został artykuł pt. Tajna wojna Ameryki – cel Nikaragua. Pokazywał on rzeczywistą skalę operacji w Ameryce Środkowej i potwierdzał, że pierwotne działania mające na celu przerywanie dostaw broni partyzantom salvadorskim przekształciła się w wojnę na pełną skalę w celu obalenia rządu sandinowskiego. Informacje amerykańskich środków masowej informacji doprowadziły do śledztwa Kongresu w wyniku którego, którego była przyjęta została poprawka Bolanda do

Участие спецслужб США в организации спецопераций против сандинистского режима в Никарагуа 1981-1984 гг.: истоки и процесс развития

Д.М. ЗАМАНАПУЛОВ

Аннотация: Статья посвящена, описанию роли ЦРУ в организации спецопераций против сандинистского режима в Никарагуа. После краткого описания событий сандинистской революции, автор переходит к описанию механизма ведения тайной войны. Существенная часть статьи описывает противоречия, возникшие между ЦРУ и Конгрессом США, что вылилось в принятии ограничивающих деятельность ЦРУ поправок Боланда. Автор раскрывает роль Совета национальной безопасности в поддержке сил «контрас».

Abstract: The article is devoted to the description of the role of the CIA in the organization of special operations against the Sandinista regime in Nicaragua. After a brief description of the events of the Sandinista Revolution, the author proceeds to describe the mechanism of conducting a secret war. A significant part of the article describes the contradictions that arose between the CIA and the US Congress, which resulted in the adoption of the Coulomb-restricting amendments to the CIA. The



budżetu w zakresie deklarowanych (na przyszły 1983 r.) środków finansowych.

Poprawka ta zabraniała rządowi federalnemu zakazywać udzielania wsparcia wojskowego „w celu obalenia rządu Nikaragui[5]„. Poprawka faktycznie służyła ograniczeniu pełnomocnictw i możliwości CIA w sprawie prowadzenia tajnej wojny przeciwko Nikaragui. Główny konsultant prawny CIA S. Sporkin w związku z tym powiedział „ta poprawka jeszcze wróci do nas i będzie kąsać nas tak, jak jeszcze nie zdarzało się to w naszej praktyce. Kongres postara się pod pretekstem przestrzegania poprawki Bolanda przeniknąć do samego centrum CIA. To coś w rodzaju konia trojańskiego. Będą śledzić, wyszukiwać naruszenia[6]„.

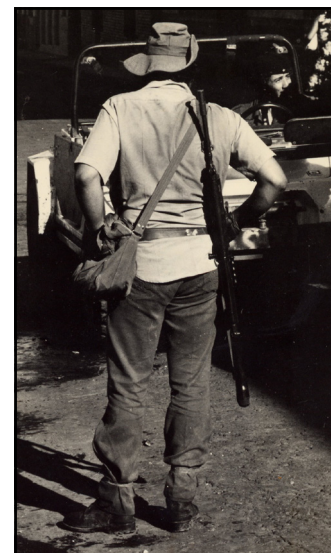
Analiza dalszych zdarzeń pozwala wysnuć wnioski, że poprawka Bolanda, nie była w stanie przeciąć przekraczania pełnomocnictw CIA w ramach zatwierdzonego przez Kongres programu nikaraguańskiego. Casey starał się znaleźć szczeliny, pozwalające obchodzić prawo. Szczelina w prawie polegała na tym, że poprawka zabroniła CIA i Departamentowi Obrony USA wykorzystywać jakiegokolwiek środka w celu obalenia rządu Nikaragui. Jednakże nic nie mówiła o zakazie okazania pomocy w innych celach. Ponieważ poprawka o wojskowych finansach weszła w życie w charakterze załącznika działała tylko jeden rok i w każdym kolejnym roku winna przechodzić proces zatwierdzenia. W ten sposób, kierownictwo CIA, liczyło na zmianę decyzji Kongresu w tym zakresie po upływie roku, a niezbędne finansowanie dla operacji było zdecydowano pozyskać z krajów trzecich.

W tym stadium tajnej wojny przeciwko Nikaragui głównym celem było нанесienie uderzenia ekonomicznie kraju. W związku z tym Clarridge opracował plan ataków na nikaraguański system nadbrzeżnych

magazynów ropy naftowej.. Zgodnie z zamierzeniem Clarridge'a plan realizować powinni specjaliści rekrutowani do tego celu zawodowcy spośród Latynosów pracujących dla CIA, pododdziały contras w operacji miały nie uczestniczyć. Wybór właśnie Latynosów dyktowany był, aby zrobić wrażenie, że w operacji uczestniczą contras.

11 października 1983 r. szybkobieżne kutry CIA, ze specjalnie przygotowywanymi bojownikami latynoamerykańskiego pochodzenia na pokładach dokonały dywersji w składzie ropy naftowej w nikaraguańskim porcie Corinto. W trakcie prowadzonej operacji specjalnej wysadzono pięć zbiorników, w których przechowywana była znacząca część naftowych zapasów Nikaragui. Na skutek powstałego pożaru było ewakuowano około 20 000 mieszkańców przybrzeżnego okręgu. W porównaniu z nadzorowanymi przez CIA akcjami contras, napad na składy ropy naftowej był nowym, istotnym drogowskazem w rozwoju operacji specjalnych przeciwko sandinistom. W CIA pojęli, że przeprowadzona operacja niewątpliwie była aktem wojny, jednakże Clarridge podkreślał, że: „Wszystko zrobiono zgodnie z życzeniami prezydenta. On wie o tym i jemu takie działania się podobają[7]„.

Nacisk na bezpieczeństwo energetyczne Nikaragua zwiększał się. D. Clarridge w grudniu 1983 r. na jednej z narad Grupy Planowania Bezpieczeństwa Narodowego w pokoju sytuacyjnym Białego Domu zaproponował plan zaminowania portów nikaraguańskich. Studiując się na rosyjskim wydziale Columbia University, Clarridge zajmował się studiowaniem przebiegu wojny rosyjsko-japońskiej lat 1904-1905. Śmierć dowodzącego rosyjską flotą S.O. Makarowa na pokładzie pancernika Pietropawłowski, który wyleciał w powietrze na japońskiej minie, przekonał Clarridge'a o efektywności minowania (akwenów



Kadr z Rewolucji Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)

author reveals the role of the National Security Council in supporting the forces of contras.

Ключевые слова: Сандинистская революция, ЦРУ, Никарагуа, спецоперации, поправки Боланда, СНБ, Оливер Норт.

Key words: Sandinista revolution, CIA, Nicaragua, special operations, Bolanda amendments, NSC, Oliver North.

Секретная война администрации Р. Рейгана в Никарагуа началась сразу же, как стало понятно, что режим сандинистов не пойдет на изменение курса в вопросе организации своего общественно-политического устройства и ориентации на СССР и Кубу.

После краха режима клана Самоса в Никарагуа, были проведены масштабные реформы, которые затрагивали все сферы никарагуанского общества и общегосударственного строительства. Высшая власть в стране находилась в руках революционного правительства, которое не было монолитным по своей сути. Во главе созданной Правительственной хунты национальной реконструкции, временного коалиционного

правительства стоял видный деятель антисамосистского движения Д. Ортега, который по мере развития политических процессов в стране, сумел утвердиться, в качестве лидера революции.

Сандинистскую революцию признали страны социалистического лагеря и ряд стран Европы, что поставило Вашингтон, перед перспективой возникновения второй Кубы, только уже на материке. Динамика центрально американского конфликта не могла не волновать США, так как долгие годы, Никарагуа являлось прочным союзником Вашингтона в этой части мира. Необходимо сказать, что правительство сандинистов понимало, что США так просто не отпустят страну в «свободное плавание» в связи с чем, начало оказывать помощь повстанческим движениям в Гондурасе и Сальвадоре. Таким образом, можно сделать вывод, что соображения безопасности стали отправной точкой решения сандинистов экспортировать свою модель построения общества в соседние страны. Факт поставок вооружения в соседние страны подтверждается в материалах встречи между лидерами сандинистов и руководством СССР.



Kadry z Rewolucji Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)

wodnych – uwaga tłum.). Ponieważ ropa naftowa dla Nikaragui była dostarczana z Meksyku i innych krajów drogą morską, główne zadanie planu Claridge'a polegało na zastraszaniu dostawców następstwami zaminowywania portów nikaraguańskich. Znaczącym momentem planu był fakt, że nie było bezpośredniej konieczności zatapiań statków. Firmy ubezpieczeniowe obsługujące dostawców ropy naftowej wiedząc o groźbie zatopienia rezygnowałyby z ubezpieczenia statków wchodzących w zaminowane porty, co zmusiłoby firmy transportowe do przerwania dostaw. W ten sposób CIA byłaby w stanie sparaliżować pracę portów Nikaragui w takim stopniu, że w końcu doprowadziłaby kraj do ekonomicznej zapaści.

7 stycznia 1984 roku CIA zaczęła rozmieszczać miny magnetyczne w trzech portach Nikaragui. Rezultatem tej akcji była seria eksplozji, które silnie uszkodziły statki państw neutralnych. Epizod zaminowywania wywołał wybuch gniewu w Kongresie. Casey pokazał, że jest zdolny zaplanować przestępczą operację, uzyskać aprobatę prezydenta Reagana i tajnie ją wykonać. W ten sposób, na początku 1984 roku między Kongresem USA a władzą wykonawczą wynikł kryzys zaufania. Skandal związany z zaminowywaniem portów miał interesującą uwarunkowania. Specyficzna działalność skierowana na prowadzenie operacji dywersyjnych za granicą, do tego czasu była sprawą wyłącznie CIA. W wypadku zaminowywania portów w operację specjalną wszedł nowy element, w tym wypadku, udział w akcji współpracownika Rady Bezpieczeństwa Narodowego (dalej RBN). Był nim podpułkownik piechoty morskiej USA Oliver L. North, który w przyszłości stał się głównym kuratorem operacji *contras* i podstawowym ogniwem w tajnych kontaktach administracji R. Reagana z Iranem.

North był wtajemniczony w szczegóły operacji specjalnej stawiania min w portach Nikaragui, o czym regularnie referował doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta USA Robertowi McFarlane'owi. North powiadomił, że w nocy 29 lutego w porcie Corinto, w Nikaragui zostały postawione cztery miny magnetyczne. „Nasz zamiar - pisał North - to poważne przerwanie żeglugi handlowej, która jest niezbędna dla nikaraguańskiego handlu w tym ważnym okresie”. Najważniejszym celem było zniszczenie tankowców, jako najbardziej efektywny sposób „osiągnięcia naszego ogólnego celu, zastosowania twardego ekonomicznego nacisku”[8]. North rekomendował McFarlane'owi zaakceptowanie tej operacji i poinformowanie o jej rezultatach prezydenta. Ten raport Northa pokazał, że operacja była nie tylko sprawą CIA, ale udział wzięli również współpracownicy RBN. W przyszłości RBN, w pełni zamieniło CIA w Tajnych operacjach. Było to głównie uwarunkowane przyjęciem przez Kongres surowej poprawki, którą nazwali Boland 2.

Powyższa poprawka była reakcją Kongresu na zaminowywanie portów Nikaragui i była związana z omówieniem problematyki wydzielania środków finansowych strukturom siłowym USA. Zabraniała okazywania każdej wojskowej albo półwojskowej pomocy siłom *contras* na okres od października 1984 do grudnia 1985 r.

Poprawka precyzyjnie określała, że środki wydzielone na potrzeby CIA, NSA, Departamentu Obrony, albo każdej innej instytucji USA, uczestniczącej działalności wywiadowczej nie mogła być używana dla celów okazania pomocy siłom *contras*.

Tym samym, poprawka pozbawiała administrację R. Reagana możliwości użycia struktur siłowych USA posiadających możliwości wywiadowcze dla celu okazania pomocy siłom *contras*. W związku



Oddziały *Contras* (fot. Timono)





tym administracja postawiła na aparat RBN, jako główny instrument utrzymania działalności contras. Decyzja ta opierała się na działaniu dyrektywy nr 12333 podpisanej przez Reagana 4 grudnia 1981 roku. Zgodnie z dyrektywą w skład społeczności wywiadowczej USA wchodziły następujące służby: CIA, NSA, DIA, Zarząd Wywiadu i Rozpoznania oraz Badań Departamentu Stanu, FBI, Zarządzenie Wywiadu Kosmicznego, służby wywiadowcze Departamentu Obrony, siły powietrzne, flota wojenna, korpus piechoty morskiej USA oraz wywiadowcze jednostki ministerstw: handlu, finansów i energetyki.

RBN nie wchodziła w wykaz służb wywiadowczych, tak więc nie podpadała pod poprawki Bolanda. Właśnie dlatego można było używać jej możliwości dla okazania pomocy siłom contras. Administracja Reagana wzięła na siebie zobowiązanie popierania ruchu contras do określonego czasu. Tajna wojna z sandinistami trwała już dwa lata i pochłonęła znaczne środki finansowe. Rezygnacja z jej przedłużenia byłaby dla Reagana polityczną i moralną porażką, do czego nie chciał dopuścić. Dlatego Reagan był zainteresowany w utrzymaniu ruchu contras i przedłużeniu wojny z reżimem sandinowskim.

Nowym instrumentem w stosunkach z antysandinowskimi siłami został personel RBN, w osobie doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego R.. McFarlane i jego pomocnik O. North. Ponieważ RBN nie była operacyjnym organem wywiadu i jej status nie podpadał pod działania poprawek Bolanda, personel RBN był wygodny dla realizacji pomocy siłom contras. RBN była w istocie organem prezydenta, teoretycznie odpowiednie wydziały Rady zajmowały się funkcjami koordynującymi i nie zajmowały się prowadzeniem pracy operacyjnej. Jednakże na praktyce jest personel RBN, zwłaszcza Olivier North, był na tyle swobodny w swojej działalności,

że problemu różnicy pomiędzy gromadzeniem informacji i koordynacją danych wywiadowczych praktycznie nie było. Oprócz tego RBN miała znaczne możliwości w określaniu polityki zagranicznej USA.

Wiosną 1984 r. McFarlane polecił Northowi „nawiązać kontakt z ruchem oporu”. North udał się do Ameryki Środkowej, żeby zapoznać się z głównym opiekunem antisandinowskiej opozycji D. Clarridge’em. Istnieją poważne podejrzenia że działania Northa w aferze Iran - contras był kontrolowany przez dyrektora CIA, Casey’a. Pod wieloma względami teza ta potwierdzona została zeznaniami wysoko postawionego współpracownika CIA Vincenta Cannistraro.

Podczas przesłuchań organizowanych dla wyjaśnienia afery Cannistraro wskazał, że na początku 1984 r. w biurze Casey’a, odbyło się spotkanie, na którym mieli być obecni: D. Clarridge, D. Fernandes i liderzy contras. Cannistraro objaśnił motyw spotkania:



Kadry z Rewolucji Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)



Так, в ходе заседания Политбюро ЦК КПСС от 6 мая 1982 г. где, обсуждались итоги переговоров с государственными деятелями республики Никарагуа, генеральный секретарь ЦК КПСС Л. Брежнев, поставил в известность членов политбюро о том что, «они (сандинисты) также подчеркивали политические и дипломатические шаги, принятые руководством Никарагуа в последнее время. При этом, однако, говорили и о том, что продолжают поставки оружия партизанам Сальвадора и Гватемалы. Они даже похвастали, что делают это так ловко, что, мол, противник никак не может обнаружить пути, по которым доставляется оружие».[1]

В указанных условиях, к власти в США пришла республиканская партия во главе с Р. Рейганом, который имел свой взгляд на внешнюю политику США. В избирательной программе республиканской партии в числе важнейших задач значилась активная наступательная политика Вашингтона в Центральной Америке. В частности в программе декларировалось осуждение «установления власти марксистов-сандинистов

в Никарагуа и марксистские попытки дестабилизировать Сальвадор, Гватемалу и Гондурас»[2].

Надо сказать, что ту или иную помощь антисандинистам, США начали оказывать с 1980 г. В начале указанные силы были немногочисленны и принадлежали к различным элементам поверженного режима клана Самоса. К концу 1981 г. различные оппозиционные силы были объединены в Никарагуанские демократические силы (далее НДС), политический орган, который осуществлял руководство над действиями повстанцев «контрас». Руководителями НДС являлись: бывший полковник национальной гвардии Э. Бермудес, экс-руководитель отделения фирмы «Кока-Кола» в Манагуа А. Колеро, представители «гражданской оппозиции» - И. Родригес, А. Санчес[3].

В этой связи, необходимо сказать, что существенную помощь в деле организации НДС и движения «контрас» в целом оказывало Центральное разведывательное управление США (далее ЦРУ). В указанный период времени, директором ЦРУ являлся У. Кейси, который рассматривал борьбу с сандинистским режимом как составную часть



Kadry z Rewolucji
Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)



Niespokojnie w Nikaragui – czy prezydent Ortega po raz drugi utraci władzę?

Trwające od ponad stu dni zamieszki w spokojnej do niedawna Nikaragui rozpoczęły się po trudnościach tamtejszego systemu emerytalnego, kiedy to ogłoszono konieczność podwyżki zarówno składek jak i opodatkowania emerytur. Na manifestacje i protesty władza odpowiedziała ogniem, w rezultacie czego sytuacja wymknęła się spod kontroli. Wznoszone są barykady, toczony są walki z policją. Życie straciło już ponad 400 osób. Protestów nie przerwało wycofanie się władz z propozycji dotyczących reformy systemu emerytalnego, a manifestacje przeradzają się w protest przeciwko rządowi prezydenta D. Ortegi.

„Pan Casey chciał się spotkać z najwyższymi funkcjonariuszami contras, żeby wyjaśnić im istotę poglądów kongresmenów przeciwko przedłużeniu programu militarnego. Casey chciał zapewnić ich, że rząd Stanów Zjednoczonych znajdzie sposób przedłużenia swojego poparcia dla bojowników o wolność po 30 września 1984 r. jeśli w tym czasie poprawka Bolanda stanie się częścią operacyjnych ograniczeń CIA. Casey zaznaczył, że North, będąc współpracownikiem RBN nie będzie podlegał ograniczeniom poprawki Bolanda więc, będzie „głównym punktem odniesienia” w problemie tajnej pomocy siłom contras. Casey powiedział grupie, że „dyskutował o tym z prezydentem Stanów Zjednoczonych i z prezydentem osiągnął porozumienie, że tak to ma być”. Casey dodał, że „prezydent był zwolennikiem sprawy poparcia contras i zgodził się z tym, że podpułkownik (tak w oryginale) North bę-

dzie podstawowym kanałem dla okazania pomocy, po przyjęciu poprawki Bolanda”[9].

W końcu wiosny 1984 roku, Clarridge, Cannistaro i North spotkali się z A. Calero, jednym z trzech obywatelskich liderów (NSD), żeby zakomunikować Calero, że North został wyznaczony „upoważnionym przedstawicielem Białego Domu do współdziałania z contras”. Kilka tygodni później wymienieni współpracownicy CIA spotkali się z Northem, żeby przekazać wiadomość o tym, czym North będzie jedynym, kto będzie prowadził sprawę z contras po 1 października 1984 roku. North zrozumiał, że to oznacza, że on powinien zastąpić CIA[10].

Analizując materię artykułu można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Operacje specjalne CIA przeciwko sandinistom, były prowadzone za zezwoleniem Kongresu w charakterze ograniczonych środków przerwania dostaw nikaraguańskiej broni do krajów sąsiednich. W procesie prowadzenia operacji CIA znacząco przekroczyła swoje pełnomocnictwa i w faktycznie starała się obalić reżim sandinistów w Nikaragui, na co Kongres pozwolenia nie dawał.



2. Nadużycia CIA w procesie realizacji operacji byli ocenione przez Kongres w związku z czym przyjęte poprawki Bolanda najpierw ograniczyły, a potem całkowicie zabroniły wykorzystania służb wywiadowczych dla pomocy siłom *contras*. Razem z tym znacząco wstrzymano finansowanie operacji z budżetu federalnego USA.

3. Wyjściem z sytuacji stało się postawienie administracji R. Reagana na aparat RBN ponieważ nie wchodził w skład społeczności wywiadowczej USA oraz wykorzystanie alternatywnych źródeł finansowania. ■

Bibliografia

1. http://nsarchive2.gwu.edu//rus/text_files/BrezhnevEpoch/1982.05.06.PDF. Zasedanie Politbiuro ЦК КПСС от 6 мая 1982 года «Об итогах переговоров с государственной делегацией республики Никарагуа». Дата обращения: 03.03.2018.
2. Congressional Quarterly. Wash., 1980. July 19. P. 2030.
3. Сандинистская революция: опыт и проблемы/А.Д. Бекаревич, И.М. Булычев, А.Н. Глинкин и др. – М.: Наука, 1989.
4. Riesenfeld, Stefan A. (January 1987). „The Powers of Congress and the President in International Relations: Revisited”. California Law Review. California Law Review, Inc. 75 (1): 405. doi:10.2307/3480586. JSTOR 3480586. The Boland Amendment was part of the Joint Resolution of December 21, 1982, providing further continuing appropriations for the fiscal year 1983”. Дата обращения: 03.03.2018
5. Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990.
6. Oliver L. North and Constantine Menges to Robert C. McFarlane, March 2, 1984, Part 3, pp. 726-727.
7. Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). Cannistrato, NT, pp. 6405, 6409-10.
8. Cannistrato, 6406-7 Cannistrato, p. 6409.

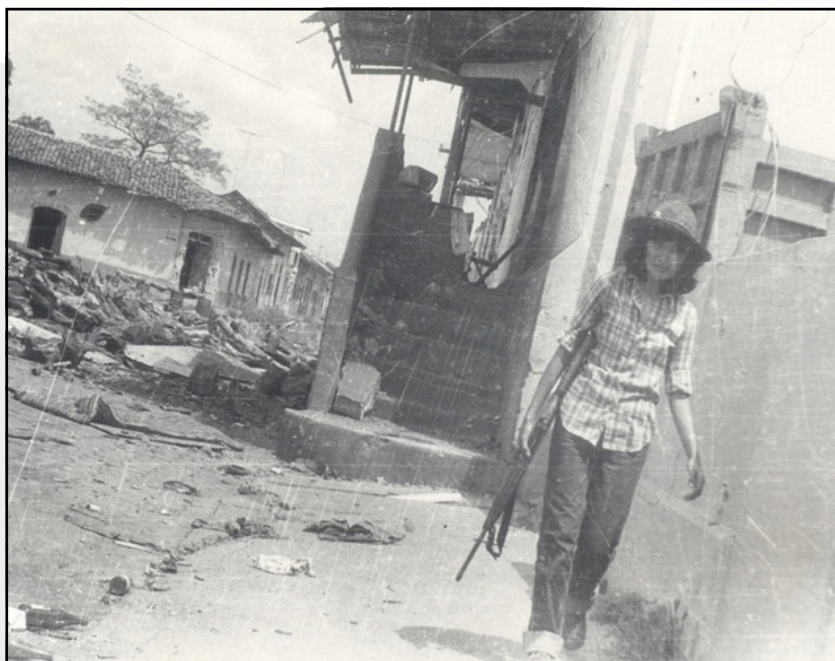
антикоммунистической линии нового президента Р. Рейгана. Анализ военно-политической ситуации в Центральной Америке ясно показывал, что эскалация мятежей в Сальвадоре и Гватемале, связана с поставкой кубинского вооружения через территорию Никарагуа. Провал переговоров заместителя госсекретаря Т. Эндерса с кубинцами, показал всю бесперспективность дипломатических методов давления на Никарагуа, открытая военная интервенция была исключена т.к. Конгресс США не желал втягивания страны в новую непопулярную войну в джунглях. Таким образом, единственной альтернативой являлось проведение скрытых спецопераций направленных на пресечение поставок никарагуанского оружия в соседние страны.

Реализацию секретного плана по ведению диверсионной войны У. Кейси поручил, назначенному им на пост руководителя ЦРУ по Латинской Америке Д. Клэриджу. При разработке плана Клэридж исходил из возможности «перехвата» существующих каналов проведения секретных операций у третьих стран. ЦРУ уже имело опыт подобного

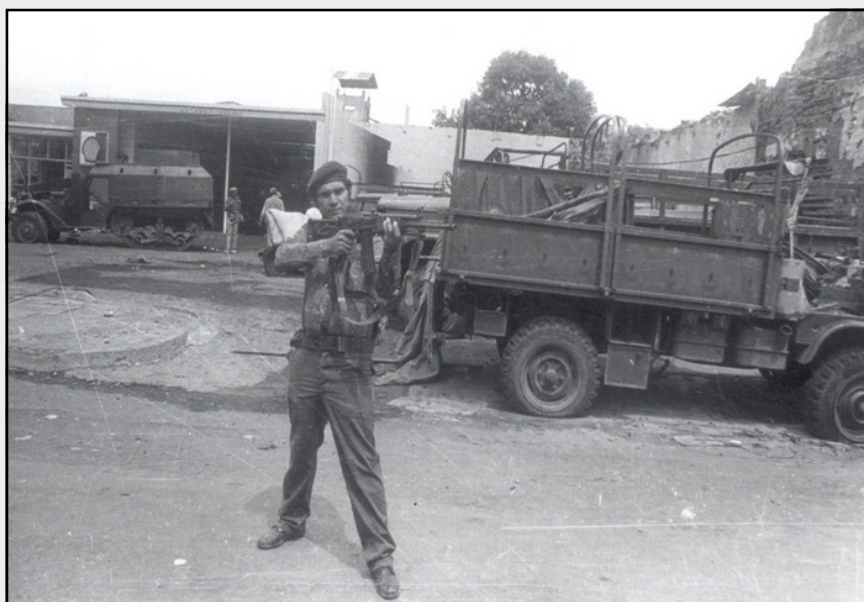
8. Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). North, NT, pp. 6781-82.

Przypisy

- [1] http://nsarchive2.gwu.edu//rus/text_files/BrezhnevEpoch/1982.05.06.PDF. Зasedanie Politbiuro ЦК КПСС от 6 мая 1982 года «Об итогах переговоров с государственной делегацией республики Никарагуа». Дата обращения: 03.03.2018.
- [2] Congressional Quarterly. Wash., 1980. July 19. P. 2030.
- [3] Сандинистская революция: опыт и проблемы/А.Д. Бекаревич, И.М. Булычев, А.Н. Глинкин и др. – М.: Наука, 1989.- с. 83.
- [4] Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 159.
- [5] Riesenfeld, Stefan A. (January 1987). “The Powers of Congress and the President in International Relations: Revisited”. California Law Review. California Law Review, Inc. 75 (1): 405. doi:10.2307/3480586. JSTOR 3480586. The Boland Amendment was part of the Joint Resolution of December 21, 1982, providing further continuing appropriations for the fiscal year 1983”. Дата обращения: 03.03.2018.
- [6] Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 208.
- [7] Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 259.
- [8] Oliver L. North and Constantine Menges to Robert C. McFarlane, March 2, 1984, Part 3, pp. 726-727.
- [9] Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). Cannistrato, NT, pp. 6405, 6409-10. Cannistrato, 6406-7 Cannistrato, p. 6409
- [10] Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). North, NT, pp. 6781-82



Kadr z Rewolucji Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)



Kadry z Rewolucji
Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)

«перехвата» операции в Чаде у французов. Тогда Лэнгли сменило французскую разведку в обеспечении финансирования и обучения группировок ведущих борьбу против проникновения влияния полковника Каддафи в Чад, где шла гражданская война. В вопросе проведения спецопераций против Никарагуа Клеридж решил прибегнуть к помощи Аргентины.

Резидентура ЦРУ в Буэнос-Айресе имела тесные связи с верхушкой армии страны. Военная разведка Аргентины поддерживала и обучала антисандинистские силы в Гондурасе на северной границе с Никарагуа. Цель аргентинцев заключалась в пресечении поддержки сандинистами группировок «монтенерос» которые в свою очередь выступали против военной хунты в Аргентине.

Детали плана включали в себя, выделение 19 миллионов долларов аргентинцам, с тем чтобы, они создали вооруженную группировку в количестве 500 человек, которые станут ядром сопротивления. При этом предполагалось, что численность отряда будет увеличиваться и поэтому понадобится больше денег. Основная база групп сопротивления будет находиться в Гондурасе, с территории которого будут осуществляться диверсионные акты в Никарагуа. План отражал тактику ведения асимметричной войны.

1 декабря 1981 г. в Вашингтоне в ходе заседания Группы планирования по вопросам национальной безопасности, Р. Рейган дал свое согласие на проведение спецопераций против Никарагуа в соответствии с предложениями ЦРУ[4].

Следует отметить, что комитет Конгресса, по разведке который согласно американскому законодательству имеет полномочия, по надзору за деятельностью ЦРУ был изначально введен У. Кейси в заблуждение по поводу ограниченности никарагуанской операции. Директор ЦРУ в процессе проведения спецопераций явно превышал полномочия своего ведомства, не ограничиваясь пресечением потока оружия. Акции «контрас» все больше приобретали черты полномасштабной партизанской войны с целью свержения сандинистского режима. К началу 1982 г. «контрас» представляли собой хорошо вооруженную имеющую четкую военную иерархию и политическое руководство силу. Численность «контрас» к ноябрю 1982 г. возросло до 4 тысяч человек, что существенно превышало лимит в 500 человек разрешенный Конгрессом США. Подразделения «контрас» наносили существенный ущерб Никарагуа.



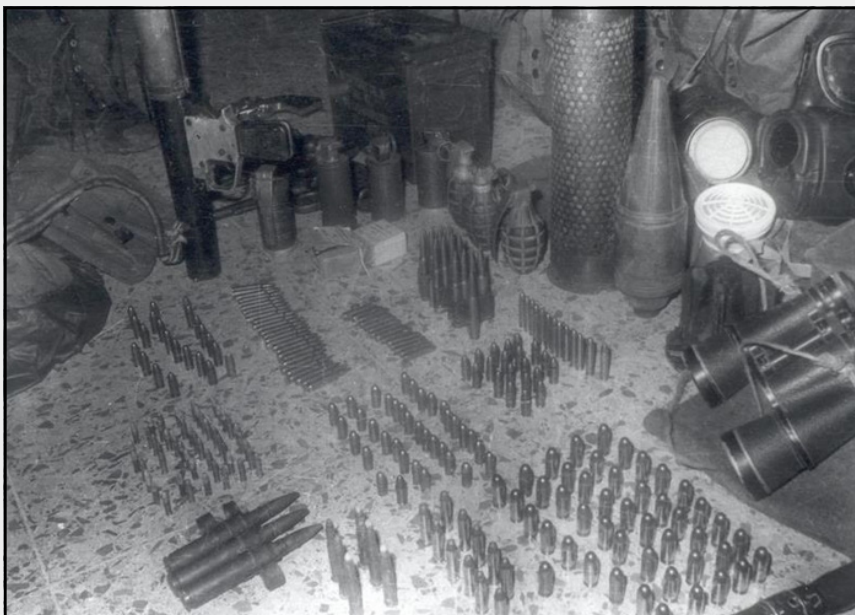
В ноябре 1982 года, в журнале «Ньюсуик» вышла статья под названием «Секретная война Америки, цель - Никарагуа». Она раскрывала действительный масштаб операций в Центральной Америке и утверждала, что первоначальная линия на пресечение поставок оружия сальвадорским партизанам сползла в крупномасштабную войну с целью свержения сандинистского правительства. Сообщения американских СМИ, вылились в расследование Конгресса в ходе которого была принята поправка Боланда к бюджету по ассигнованиям на будущий 1983 г.

Указанная поправка запрещала федеральному правительству оказывать военную поддержку «с целью свержения правительства Никарагуа»[5]. Она существенно сужала полномочия и возможности ЦРУ в деле ведения секретной войны против Никарагуа. Главный юрисконсульт ЦРУ С. Споркин в этой связи сказал «эта поправка еще вернется к нам, и будет кусать нас так, как еще не случилось в нашей практике. Конгресс постарается под предлогом соблюдения поправки Боланда проникнуть в самое нутро ЦРУ. Это что-то вроде «троянского коня». Они будут следить, выискивать нарушения»[6].

Анализ дальнейших событий, позволяет сделать вывод, что поправка Боланда, не смогла пресечь превышение полномочий ЦРУ в рамках утвержденной Конгрессом никарагуанской программы. Кейси стремился найти лазейки, позволяющие ему обходить закон. Лазейка, в законе состояла в том, что он запретил ЦРУ и Министерству обороны США использовать какие-либо средства с целью свержения правительства Никарагуа. Однако в нем ничего не говорилось о запрете оказания помощи другим целям. Поскольку поправка вошла в закон о военных ассигнованиях в качестве приложения, она действовала только один год и должна была, ежегодно проходить процесс утверждения. Таким образом, руководство ЦРУ, рассчитывало на смену позиции Конгресса в этом вопросе по истечению года, а необходимое финансирование для операций было решено привлечь из третьих стран.

На этой стадии секретной войны против Никарагуа, главной целью было нанесение удара по экономике страны. В этой связи, Клэридж разработал план нападений на никарагуанскую систему береговых нефтехранилищ. По замыслу Клэриджа, реализовать план должны были специально набранные для этого профессионалы из числа латиноамериканцев работающих на ЦРУ, подразделения «контрас» к операции не допускались. Выбор именно латиноамериканцев, диктовался стремлением создать впечатление, что в операции участвуют «контрас».

11 октября 1983 г. быстроходные катера ЦРУ, с специально подготовленными бойцами латиноамериканского происхождения на борту, совершили диверсию на нефтехранилище в никарагуанском порту Коринто. В ходе проведения спецоперации было взорвано пять баков, в



*Kadry z Rewolucji Nikaraguańskiej
(fot. Dora María Téllez)*



которых хранилось существенная часть нефтяных запасов Никарагуа. В результате возникшего пожара было эвакуировано около 20 000 жителей прибрежного района. По сравнению с курируемыми ЦРУ акциями «контрас», нападение на нефтехранилища было новой существенной вехой в развитии спецопераций против сандинистов. В ЦРУ понимали, что проведенная операция, несомненно, была актом войны, однако Клэридж подчеркивал, что: «Все сделано в соответствии с пожеланиями президента. Он знает об этом, и ему такие действия нравятся»[7].

Давление на энергетическую безопасность Никарагуа увеличивалось. Д. Клэридж в декабре 1983 г. на одном из совещаний группы планирования национальной безопасности в ситуационной

1988 rok, Nikaragua. Napis głosi (po angielsku): "We will not accept that in any negotiating table the Red and Black flag falters." Fot. TXO



комнате Белого дома предложил план по минированию никарагуанских портов. Обучаясь на русском отделении Колумбийского университета, Клэридж занимался изучением хода русско-японской войны 1904-1905 гг. Гибель командующего русским флотом С.О. Макарова на борту броненосца «Петропавловск» который подорвался на японской мине, убедил Клэриджа в эффективности минирования. Поскольку нефть для Никарагуа поступала из Мексики и ряда других стран морским путем, главная задача плана Клэриджа состояла в запугивании поставщиков посредством минирования никарагуанских портов. Существенным моментом в плане являлся тот факт, что необходимости в непосредственном потоплении судов не предполагалось. Страховые компании, обслуживающие поставщиков нефти зная об угрозе потопления, отказались бы страховать корабли, входящие в заминированные порты, что заставило бы транспортные фирмы не заходить в них. Таким образом, ЦРУ смогло бы парализовать работу портов Никарагуа, что, в конце концов, привело бы к экономическому коллапсу.

7 января 1984 года ЦРУ, начало размещать магнитные мины в трех гаванях Никарагуа. Результатом этих акций стала серия взрывов, которые существенно повредили суда нейтральных стран. Эпизод минирования вызвал вспышку гнева в Конгрессе. Кейси показал, что он способен спланировать преступную операцию, добиться одобрения президента Рейгана и тайно, реализовать ее. Таким образом, к началу 1984 года между Конгрессом США и исполнительной властью возник кризис доверия. Скандал, связанный с минированием портов, имел интересную особенность. Специфическая деятельность, направленная на проведение диверсионных операций за границей до этого было делом исключительно ЦРУ. В случае с минированием портов в операцию вошел новый элемент в виде участия в акции сотрудника Совета национальной безопасности (далее СНБ). Этим сотрудником был

подполковник морской пехоты США Оливер Л. Норт, который в дальнейшем стал главным куратором операций «контрас», и основным посредником в секретных контактах администрации Р. Рейгана с Ираном.

Норт был посвящен в детали спецоперации по установке мин в портах Никарагуа, о чем регулярно докладывал советнику по национальной безопасности президента США Р. Макфарлейну. Так Норт сообщал, что в ночь на 29 февраля в гавани Коринто, в Никарагуа, было установлено четыре магнитных мины. «Наше намерение, - писал Норт, - серьезно подорвать поток судоходства, который необходим для никарагуанской торговли в важнейший период». Ближайшей целью было уничтожение нефтяных танкеров как наиболее эффективного способа «достижения нашей общей цели применения жесткого экономического давления»[8]. Норт рекомендовал Макфарлейну одобрить эту операцию и проинформировать о ее результатах президента. Этот доклад Нортона показал, что операция была не только делом рук ЦРУ, в ней принимали участие и сотрудники СНБ. В дальнейшем СНБ, полностью заменило ЦРУ в секретных операциях. Главным образом, это было обусловлено принятием со стороны Конгресса более жесткой поправки, которую назвали Боланд 2.

Указанная поправка являлась реакцией Конгресса на минирование портов Никарагуа, и была привязана к обсуждению вопроса о выделении финансирования силовым органам США. Она запрещала оказание любой военной или полувоенной помощи силам «контрас» на период с октября 1984, по декабрь 1985 гг.

Вместе с тем, поправка четко определяла, что средства, выделенные для нужд ЦРУ, АНБ, Министерства обороны, или любой другой организации США, участвующей в разведывательной деятельности, не могли быть использованы для оказания помощи силам «контрас».

Тем самым, поправка лишила администрацию Р. Рейгана, возможности использовать силовые

структуры США, имеющие разведывательные возможности, в деле оказания помощи силам «контрас». В этой связи, администрация сделала ставку на аппарат СНБ, как на главный инструмент поддержания деятельности «контрас». Это решение, опиралось на действие директивы № 12333 подписанной Рейганом 4 декабря 1981 года. В соответствии с указанной директивой в состав разведывательного сообщества США входили следующие службы: ЦРУ, АНБ, РУМО, Управление разведки и исследований государственного департамента, ФБР, Управление национальной аэрокосмической разведки, Разведывательные службы военного министерства, ВВС, ВМС и корпус морской пехоты США, Разведывательные подразделения министерства торговли, финансов и энергетики.

СНБ, не входил в перечень разведслужб, следовательно, не подпадал, под действие поправок Боланда, именно поэтому можно было использовать его возможности, для оказания помощи силам «контрас». Администрация Рейгана взяла на себя обязательства по поддержке движения «контрас» к указанному времени, секретная война с сандинистами велась уже два года и поглотила значительные средства. Отказаться от ее продолжения значило бы для Рейгана потерпеть политическое и моральное поражение, чего он допустить не хотел. Поэтому Рейган был заинтересован в

сохранении движения «контрас» и продолжения войны с сандинистским режимом.

Новым инструментом в отношениях с антисандинистскими силами стал персонал СНБ, в лице советника президента по безопасности Р. Макфарлейна и его помощника О. Норта. Так как СНБ не являлся оперативным органом разведки и его статус не подпадал под действия поправок Боланда, персонал СНБ был удобен для реализации помощи силам «контрас». СНБ, по сути, являлся продолжением личности президента, теоритически соответствующие отделы совета занимались координирующими функциями и не занимались ведением оперативной работы. Однако на практике персонал СНБ, особенно Оливер Норт, был настолько свободен в своей деятельности, что вопрос о различии между сбором информации и координацией разведывательных данных практически не стоял. Кроме того, СНБ имело значительные возможности, в определении внешней политики США.

Весной 1984 г. Макфарлейн поручил Норту «вступить в контакт с сопротивлением». Норт отправился в Центральную Америку, чтобы познакомиться с главным куратором антисандинистской оппозиции Д. Клэриджем. Есть веские основания утверждать, что действия Норта в афере «Иран-контрас» контролировались директором ЦРУ, Кейси. Во многом этот тезис подтверждается

Obchody dziesięciolecia rewolucji sandinistowskiej, Fot. Tiarescott



показаниями высокопоставленного сотрудника ЦРУ В. Каннистраро.

В ходе слушаний организованных для расследования аферы Каннистрато показал, что, в начале 1984 г. в офисе Кейси, состоялась встреча, на которой присутствовали: Д. Кларридж, Д. Фернандес, он, и лидеры «контрас». Каннистрато объяснил мотив встречи:

«Г-н Кейси хотел встретиться с высшими должностными лицами «контрас», чтобы объяснить им, о сути настроений конгрессменов против продолжения военизированной программы. Кейси, хотел заверить их, что правительство Соединенных Штатов найдет способ продолжить свою поддержку борцам за свободу после 30 сентября 1984 г. в том случае если Боландская поправка станет частью оперативных ограничений ЦРУ. Кейси отметил, что Норт, будучи сотрудником СНБ, не будет подвергаться ограничениям поправки Боланда и, следовательно, будет «главной точкой отсчета» в вопросе тайной помощи силам «контрас». Кейси сказал группе, что «он обсуждал это с президентом Соединенных Штатов и что с президентом было достигнуто согласие, что так оно и должно быть». Кейси добавил, что «президент был привержен делу поддержки «контрасов» и что он согласился с тем, что подполковник (так в оригинале) Норт будет основным каналом оказания помощи, после принятия поправки Боланда»[9].

В конце весны 1984 года, Кларридж, Каннистрато и Норт встретились с А. Калеро, одним из трех гражданских лидеров (НДС), чтобы сообщить Калеро, что Норт был назначен «уполномоченным представителем Белого дома, по взаимодействию с контрасами». Несколько недель спустя указанные сотрудники ЦРУ встретились с Нормом, чтобы передать сообщение о том, что Норт будет единственным, кто будет иметь дело с «контрас» после 1 октября 1984 года. Норт понимал, что это означает, что он должен был заменить ЦРУ[10].

Таким образом, анализируя материал статьи можно сделать следующие выводы:

- 1. Спецоперации ЦРУ против сандинистов, были разрешены Конгрессом, лишь в качестве ограниченной меры по пресечению поставок никарагуанского оружия в соседние страны. В процессе проведения операций ЦРУ, существенно превысило свои полномочия, и по сути стремилось свергнуть режим сандинистов в Никарагуа, на что Конгресс разрешения не давал.
- 2. Злоупотребления ЦРУ, в процессе осуществления операций были осуждены Конгрессом в связи с чем, последовательно принятые поправки Боланда сначала ограничили, а затем и полностью запретили использование разведслужб в деле помощи силам «контрас». Вместе с тем, существенно приостановилось финансирование операций из федерального бюджета США.

- 3. Выходом из ситуации стала ставка администрации Р. Рейгана, на аппарат СНБ т.к. он не входил в состав разведсообщества США. Использование альтернативных источников финансирования.

Список использованной литературы:

1. http://nsarchive2.gwu.edu//rus/text_files/BrezhnevEpoch/1982.05.06.PDF. Заседание Политбюро ЦК КПСС от 6 мая 1982 года «Об итогах переговоров с государственной делегацией республики Никарагуа». Дата обращения: 03.03.2018.
2. *Congressional Quarterly*. Wash., 1980. July 19. P. 2030.
3. Сандинистская революция: опыт и проблемы/А.Д. Бекаревич, И.М. Булычев, А.Н. Глинкин и др. – М.: Наука, 1989.- с. 83.
4. Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 159.
5. Riesenfeld, Stefan A. (January 1987). «The Powers of Congress and the President in International Relations: Revisited». *California Law Review*. California Law Review, Inc. 75 (1): 405. doi:10.2307/3480586. JSTOR 3480586. The Boland Amendment was part of the Joint Resolution of December 21, 1982, providing further continuing appropriations for the fiscal year 1983». Дата обращения: 03.03.2018
6. Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 208.
7. Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 259.
8. Oliver L. North and Constantine Menges to Robert C. McFarlane, March 2, 1984, Part 3, pp. 726-727.
9. Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). Cannistrato, NT, pp. 6405, 6409-10. Cannistrato, 6406-7 Cannistrato, p. 6409.
10. Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). North, NT, pp. 6781-82.

Przypisy:

- [1] http://nsarchive2.gwu.edu//rus/text_files/BrezhnevEpoch/1982.05.06.PDF. Заседание Политбюро ЦК КПСС от 6 мая 1982 года «Об итогах переговоров с государственной делегацией республики Никарагуа». Дата обращения: 03.03.2018
- [2] *Congressional Quarterly*. Wash., 1980. July 19. P. 2030.
- [3] Сандинистская революция: опыт и проблемы/А.Д. Бекаревич, И.М. Булычев, А.Н. Глинкин и др. – М.: Наука, 1989.- с. 83.
- [4] Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 159.
- [5] Riesenfeld, Stefan A. (January 1987). «The Powers of Congress and the President in International Relations: Revisited». *California Law Review*. California Law Review, Inc. 75 (1): 405. doi:10.2307/3480586. JSTOR 3480586. The Boland Amendment was part of the Joint Resolution of December 21, 1982, providing further continuing appropriations for the fiscal year 1983». Дата обращения: 03.03.2018
- [6] Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 208.
- [7] Вудворд Б. Признание шефа разведки. М., 1990. с. 259.
- [8] Oliver L. North and Constantine Menges to Robert C. McFarlane, March 2, 1984, Part 3, pp. 726-727.
- [9] Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). Cannistrato, NT, pp. 6405, 6409-10. Cannistrato, 6406-7 Cannistrato, p. 6409
- [10] Trial of Oliver L. North, 1989 (testimony and documents). North, NT, pp. 6781-82.



Z historii izraelskich służb specjalnych cz. I

Izraelski wywiad Mossad zasłużenie uważany jest za jedną z najbardziej efektywnych służb wywiadowczych na świecie. Mossad na swoje motto obrał słowa z Księgi Przypowieści Salomonowych „Gdzie nie ma dostatecznej rady, lud upada; ale gdzie wiele radców, tam jest wybawienie”. Te słowa, umieszczone na emblema- cie Mossadu mają głęboki sens i determinują cele pracy wywiadu.

WŁADYSŁAW OLIJNIK
(VLADYSLAV OLIINYK)

Pozostałe służby specjalne takie jak Szabak oraz Aman, których rola zostanie opisana w kolejnych częściach publikacji, również cieszą się w Izraelu niekwestionowanym autorytetem i reputacją jednego z głównych filarów bezpieczeństwa państwa. Liczne starcia z obcymi wywiadami, jak również przeciwstawienie się zagrożeniu ze strony sąsiednich państw arabskich potwierdziły, na przestrzeni wielu lat, wysoką efektywność tychże służb.

Zasadniczym celem cyklu artykułów jest przedstawienie różnych aspektów historii powstania i rozwoju Izraelskiej Wspólnoty Wywiadowczej i omówienie problematyki służb specjalnych w kontekście specyfiki regionu Bliskiego Wschodu. Sprecyzowanie roli służb specjalnych, jako jednego z filarów bezpieczeństwa państwa oraz przedstawienie struktury zadań i kompetencji trzech głównych służb specjalnych Izraela – Mossadu, Amanu i Szabaku.

Uwarunkowania polityczne

W najbliższych latach nie da się poznać pełnej historii izraelskich służb specjalnych. Operując faktami, przedstawionymi m.in. w prasie, publikacjach, pracach historycznych oraz informacjami przekazanymi przez służby specjalne można prześledzić ich historię, geopolityczne przyczyny ich powołania oraz stan obecny. Możemy ocenić ich znaczenie dla obronności Izraela i sytuacji militarnej, jak i politycznej na Bliskim Wschodzie. W końcu lipca 2010 roku premier Izraela Benjamin Netanjahu pod presją Shin Bet[1] oraz Mossadu[2] podjął decyzję o przedłużeniu okresu braku dostępu do tajnych archiwów służb specjalnych z 50 do 70 lat[3]. Oznacza to, że proces zapoznawania się dziennikarzy i historyków z materiałami znajdującymi się w tych archiwach zacznie się najwcześniej w 2018 roku z uwagą na to, że służby specjalne Państwa Izrael zostały utworzone w 1948 roku.

Uważam, to za słuszny krok w kierunku ochrony reputacji izraelskich służb specjalnych i nie dania światowej społeczności dodatkowych powodów dla oskarżenia Izraela o łamanie prawa międzynarodowego. Renoma i współczesna wiedza o izraelskich służbach specjalnych potwierdzają, w większości przypadków nie bezpodstawnie, że kolejny przeciwnik polityczny Izraela został zlikwidowany na rozkaz Tel Awiwu.

Historia służb specjalnych Izraela zaczyna się długo przed powstaniem państwa Izrael. My skupimy się na Bliskim Wschodzie w XX stuleciu. Na

początku XX wieku na skutek kombinacji ideologii i antysemickiego zagrożenia, kontynuując aliję[4] do Ziemi Izraelskiej ruszyła kolejna fala emigrantów. Od 1904 do 1914 roku, w okresie drugiej aliji, na terytorium Palestyny przybyło około 35 tysięcy Żydów, głównie z Rosji i z ziem polskich[5]. Proces repatriacji Żydów do Palestyny mocno zaktywizował się po ogłoszeniu w Londynie tzw. Deklaracji Balfoura.

2 listopada 1917 roku minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lord Arthur James Balfour przesłał do lorda Lionela Waltera Rothschilda list, który w formie oświadczenia został opublikowany w prasie [6].

„Rząd Jego Królewskiej Mości przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie narodowego domu dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, aby umożliwić osiągnięcie tego celu, przy czym jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nie uczyni on nic, co mogłoby zaszkodzić obywatelskim czy religijnym prawom istniejących w Palestynie społeczności nieżydowskich oraz prawom i statusowi politycznemu, z jakich Żydzi korzystają w każdym innym kraju”[7].

Wspomniana deklaracja w całości odpowiadała rezolucji przyjętej na Światowym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei. Można zgodzić się ze stwierdzeniem byłego premiera i ministra wojny Wielkiej Brytanii Lloyd George, który twierdził, że deklaracja Balfoura nie jest aktem miłosierdzia.

Wśród celów deklaracji było:

- pobudzenie amerykańskiej wspólnoty żydowskiej w celu zwiększenia presji na rząd Stanów Zjednoczonych, aby przystąpiły do wojny po stronie Ententy,
- próba presji na rosyjskich Żydów w celu zapobieżenia rozpowszechnianiu się wśród nich bolszewizmu,
- uzyskanie moralnego prawa do sprawowania kontroli po wojnie nad Palestyną tylko przez Wielką Brytanię.
- zgodnie z porozumieniem angielsko-francuskim, które poprzedzało deklarację Balfoura, w Palestynie zmierzano do stworzenia strefy pod kontrolą międzynarodową, a nie brytyjską[8].

Od 1917 r. i do końca I wojny światowej cały terytorium Palestyny oraz Libanu i Syrii było zajmowane przez wojska brytyjskie. Po zakończeniu I wojny

światowej zaistniała potrzeba uregulowania granic i sfer wpływów na Bliskim Wschodzie. To była jedna z przyczyn utworzenia Rady Czterech, która składała się z liderów zwyciężczych państw Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Włoch[9].

Głównym celem powołania Rady było omówienie zasadniczych kwestii nadchodzącej konferencji pokojowej w Paryżu wąskim gronie. Niestety ani Radzie Czterech ani Konferencji Paryskiej nie udało się w całości uregulować kwestii Bliskiego Wschodu oraz zmuszenia stron do przyjęcia i wykonania zawartych porozumień. Doprowadziło to do szybkiego zwołania kolejnej konferencji w San-Remo.

Decyzje konferencji, dotyczące mandatów, włączając deklarację Balfoura, były zamieszczone w artykułach 94-97 (rozdział VII) niezrealizowanej pokojowej umowy z Sèvres[10]. Do terytoriów, określonych artykułem 22, odnosiły się trzy byłe części Imperium Osmańskiego i siedem byłych zamorskich kolonii Niemiec. Zostały one wymienione w części IV, rozdział I Traktatu Wersalskiego. Ponieważ Turcja odrzuciła zobowiązania z Sèvres, decyzje te ostatecznie zostały zatwierdzone przez Radę Ligi Narodów 24 lipca 1922[11],[12]. Tak Wielka Brytania otrzymała mandat nad Palestyną oraz Irak, a Francja mandat nad Syrią (włączając w to obecny Liban)[13][14].

Hagana

Wspomniane wydarzenia wzmogły przyływ Żydów do Palestyny, gdzie już występowały gwałtowne starcia pomiędzy Arabami i Żydami. Stało się jasne, że istniejące organizacje samoobrony takie jak: Gwardia Narodowa, Gardistan, Tarcza oraz inne nie były w stanie zapewnić należytej ochrony nawet pojedynczym osadom żydowskim. Pierwszą, stosunkowo stabilną organizacją samoobrony była Ha-Shomer[15]. Wielu członków Ha-Shomer pochodziło z Rosji, mogących się pochwalić doświadczeniem w tworzeniu drużyn do obrony przed pogromami[16]. W 1914r. organizacja liczyła blisko 40 członków, a 50-60 stanowiło wsparcie. Ha-Shomer mógł zmobilizować do 300 osób. 18 maja 1920 r. organizacja żydowskiej samoobrony w Palestynie Ha-Shomer zawiesiła swoją działalność. Okazało się, że organizacja, samodzielna i niezależna od żadnej politycznej siły, przyjmująca nowych członków na zasadzie wąskiego doboru, nie jest w stanie rozwiązać problemu zapewnienia bezpieczeństwa całej Ziemi Izraela[17]. Wielu członków tej organizacji po utworzeniu Hagany[18] wstąpiło do niej.

Kluczowym wydarzeniem, które ukierunkowało proces tworzenia formacji militarnych, a w szczególności Hagany, była tragedia Tel-Chaja[19]. W 1918 roku w tej miejscowości osiedlili się weterani organizacji Ha-Shomer. Tel-Chaj służył za jeden z trzech posterunków, które ochraniały pobliskie ziemie należące do Żydów. Jednak, ludność Tel-Chaja to łącznie 20 osób[20].

W 1920 roku bohater rosyjsko-japońskiej wojny, dowódca żydowskiej samoobrony i działacz społeczny Erec Jisrael[21], Josef Trumpeldor[22] został poproszony o pomoc w organizacji

i przeprowadzeniu obrony osad żydowskich Tel-Chaj, Kefar Giladi i Metulla.

Trumpeldor dążył do stworzenia zjednoczonego ruchu socjalistycznego, który mógłby efektywnie rozwiązywać wszystkie problemy polityczne i społeczne oraz dążył do stworzenia jednolitych sił zbrojnych. Z wielkim entuzjazmem, Josef Trumpeldor 1 stycznia 1920 roku na czele niewielkiej drużyny ruszył na północ Ziemi Izraelskiej, do Górskiej Galilei.

Arabowie jw. Tym samym czasie zdążyli spalić Metullę. 25 lutego 1920 r. Trumpeldor zatakował Metullę i przepędził stamtąd Arabów. Rankiem 28 lutego zatrzymał się w Kefar Giladi w celu podziału ekwipunku bojowego i żywności, dostarczonej z południa kraju. Usłyszawszy strzelaninę od strony Tel-Chaj natychmiast wyruszył do Tel-Chaj. W Kefar Giladi dwudziestu trzech dorosłych mieszkańców miało osiemnaście karabinów, a w Tel-Chaj osiemnastu ludzi posiadało szesnaście karabinów. Na każdy karabin wypadało ok. 100 nabojęw. 1 marca 1920 roku znaczna liczba uzbrojonych pieszych i konnych Arabów otoczyła Tel-Chaj. Podczas strzelaniny Trumpeldor został śmiertelnie ranny w brzuch. Walka trwała cały dzień i wieczorem razem z siedmioma rannymi został ewakuowany w Kefar Giladi. W drodze zmarł[23].

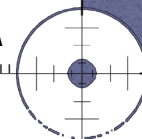
Będąc śmiertelnie ranny Trumpeldor powiedział swoim przyjaciołom „Nieważne, dobrze jest umrzeć za nasz kraj (En davar, tov lamut be'ad artzenu, hebr. ונוצרא דעב תומל בוט, רבד ויא [24]. Ostatnie słowa Trumpeldora zasłynęły w ruchu syjonistycznym i w szczególności w Izraelu XX stulecia. Według Aviela Roshwalda, wiarygodność końcowej wypowiedzi Trumpeldora jest dobrze potwierdzona i niekwestionowana przez historyków, pomimo powszechnego przekonania, że jest ona apokryficzna[25].

Jednak warto wspomnieć o istnieniu odmiennej wersji, która opiera się na stwierdzeniu, że Trumpeldor mówił tylko w łamanym hebrajskim i w ostatnich godzinach przekazywał polecenia i prośby w języku ojczystym, którym był rosyjski. Opatrywał go amerykański lekarz, George Gerry, który został jedynym bezpośrednim źródłem tej informacji[26].

Ośmiu Żydów, którzy zginęli w Tel-Chaj (włączając dwóch, zabitych w próbie ataku), zostało pochowanych w dwóch wspólnych grobach w Kefar Giladi. Obie osady zostały porzucone na jakiś czas[27].

Napad Arabów na żydowskie osady w Górnej Galilei, podczas którego został zburzony Tel-Chaj, był jednym z elementów wymuszających konieczność powołania Hagany. Kolejnym elementem, który przyczynił się do powstania Hagany były pogromy w Jerozolimie.

Pogromy zbiegły się z festiwalem Nabi Musa[28], który odbywał się, co roku na Wielkanoc, a któremu zawsze towarzyszyło podwyższone napięcie w stosunkach arabsko-żydowskich. Wydarzenia miały miejsce wkrótce po bitwie o Tel-Chaj, jak również zwiększającą się presją arabskich nacjonalistów w związku z wojną francusko-syryjską. Wypowiedzi arabskiego kierownictwa religijnego w trakcie festiwalu (na którym tradycyjnie zebrała się duża liczba muzułmanów) doprowadziły do brutalnych napadów



na Żydów w mieście. Pogromy w Jerozolimie trwały 4 dni. Pięciu Żydów i czterech Arabów zostało zamordowanych, kilkaset osób zostało poszkodowanych. Blisko 300 Żydów zostało ewakuowanych ze Starego Miasta[29]. Majątek wielu żydowskich rodzin został zrabowany, spalono kilka synagog.

Brytyjska administracja wojskowa była krytykowana za wycofanie wojsk z Jerozolimy. Dlatego, żeby odzyskać kontrolę nad miastem musieli prowadzić dłuższy czas działania o charakterze policyjnym. W wyniku zamieszek, zaufanie między Brytyjczykami, Żydami i Arabami zbliżyło się do zera[30].

W wyniku zamieszek ponad 200 osób zostało postawionych przed sądem, w tym 39 Żydów. Na żądanie palestyńskich przywódców brytyjscy żołnierze zostali wysłani do wyszukiwania u Żydów broni. Zostały przeszukane biura i apartamenty Chaima Weizmanna[31], szefa Komisji Syjonistycznej również jak i Ze'ewa Żabotyńskiego[32]. W domu Żabotyńskiego, znaleziono trzy karabiny, dwa pistolety i 250 sztuk amunicji. Dziewiętnastu mężczyzn zostało aresztowanych, lecz nie Żabotyński, który zgłosił się do więzienia z własnej woli, chcąc być aresztowanym. Sędzia wojskowy zwolnił go, bo nie było go w domu, kiedy broń została znaleziona. Ponownie został aresztowany kilka godzin później[33].

Żabotyński został skazany na 15 lat więzienia i wysłany do Egiptu za, między innymi, posiadanie pistoletu, który skonfiskowano mu w pierwszym dniu zamieszek, ale następnego dnia przewieziono go do więzienia w mieście Akka[34]. Skazanie Żabotyńskiego wywołało duże oburzenie syjonistów i społeczności żydowskiej. Na skutek tego później jego wyrok został zmniejszony do roku, a pozostałych skazanych 19 Żydów do sześciu miesięcy[35].

Kiedy zaczęły się zamieszki imigracja żydowska do Palestyny została tymczasowo wstrzymana przez Brytyjczyków.

Dla przywódców żydowskiego Jiszuwu[36] Palestyny stało się jasno, że osobiste bohaterstwo i bojowy duch niewielkich grup obrońców nie są wystarczające żeby zapewnić w tych okolicznościach bezpieczeństwo. Stopniowo krystalizuje się świadomość konieczności powstania organizacji, która obejmowałaby szerokie masy, kształcąc, ćwicząc i przygotowując ludzi, a także gromadząc broń i amunicję na wypadek zagrożenia.

Wspomniane wydarzenia pokazały, że żydowski Jiszuw nie może opierać się na siłach brytyjskich, ani na Legionie Żydowskim, który znajdował się pod brytyjskim dowództwem. Tak, więc, na zjeździe partii Achdut ha-Awoda[37] w czerwcu 1920 roku uchwalono rezolucję o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa ludności żydowskiej.

Polityczne instytucje żydowskiej wspólnoty obejmowały wszystkie dziedziny życia społeczeństwa. Tak, na przykład, stworzona w 1920 roku Federacja Pracowników Ziemi Izraela (Histadrut)[38] zajmowała się nie tylko obroną interesów pracujących, ale i brała na siebie kwestie edukacji, kultury i świadczenia opieki zdrowotnej[39].

Na tym etapie bezpieczeństwo było interpretowane, tylko wyłącznie z punktu widzenia ochrony

fizycznej, a nie działalności operacyjnej. Pozostałe partii robotnicze i organizacje również zdecydowały się nie pozostawać w tyle za Achdut ha-Awoda i w grudniu tego samego roku na pierwszym zjeździe Powszechnej Federacji Pracowników Ziemi Izraela przyjęto rezolucję o stworzeniu nielegalnej uzbrojonej organizacji żydowskiej samoobrony Hagana (po polsku - Obrona), faktycznej tajnej armii[40].

Lata 1921-1922 były czasem uzbrajania organizacji. Przez porty Jaffy i Hajfy, czy okrężną drogą - przez Bejrut - do kraju nadchodziły duże partie rewolwerów, karabinów i amunicji. Oprócz obiektywnych trudności (konfiskata broni przez Anglików i aresztowanie działaczy organizacji), sprawie uzbrojenia przeszkadzały kontrowersje w szeregach samej Hagany oraz brak organizacji nielegalnych dostaw broni (rewolwerów) i amunicji. Przeprowadzono pierwszy kurs przygotowania instruktorów. 2 listopada 1921 roku, w rocznicę publikacji Deklaracji Balfoura, członkowie zorganizowanej grupy Hagany odparli napad arabskiego tłumu na żydowski kwartał Starego Miasta w Jerozolimie i w ten sposób zapobiegli śmierci wielu ludzi[42].

Arabskie zamieszki, które zaczęły się w maju 1921 r. zastały jeszcze nieprzygotowaną Hagana. Wydarzenia te naocznie udowodniły konieczność istnienia takiej organizacji i przyspieszyły jej formowanie.

W ciągu pierwszych dwóch lat swojego istnienia, Hagana prowadziła szkolenia młodych ludzi w obozach paramilitarnych, nielegalnie wwoziła imigrantów poza ustalonymi przez rząd brytyjski bardzo ścisłymi limitami. Skierowała przedstawicieli do Wiednia w celu organizacji nielegalnych dostaw broni (rewolwerów) i amunicji. Przeprowadzono pierwszy kurs przygotowania instruktorów. 2 listopada 1921 roku, w rocznicę publikacji Deklaracji Balfoura, członkowie zorganizowanej grupy Hagany odparli napad arabskiego tłumu na żydowski kwartał Starego Miasta w Jerozolimie i w ten sposób zapobiegli śmierci wielu ludzi[42].

Kierownictwo syjonistów nie traciło nadziei na osiągnięcie porozumienia z Anglikami i w 1922 roku spróbowało przekazać tajną armię pod ich kontrolę. Spotkało to się z przeciwdziałaniem ze strony dowództwa Hagany - Józefa Gehta[43] i Shaula Awigura[44]. Odpowiedzią na próbę przekazania Hagany pod kontrolę Brytyjczyków stało wstrzymanie finansowania, co faktycznie oznaczało koniec istnienia uzbrojonych formacji[45].

W tym okresie, pozbawiona finansowania, Hagana stopniowo chyliła się ku upadkowi. W jej trzech głównych oddziałach w Tel-Awiwie, Hajfie i Jerozolimie, było mniej niż tysiąc członków, jeszcze mniej było w kilku dziesiątkach wiejskich ośrodków. Siedem lat pokoju w tym regionie doprowadziło do utraty czujności w stosunku do niespokojnych sąsiadów. Dlatego nowy wybuch przemocy w sierpniu 1929 zaskoczył nowo utworzoną Agencję Żydowską w Palestynie[46] i Hagana, która nie miała jeszcze swoich organów wywiadowczych[47].

Pogromy w 1929 roku były skutkiem ciągłej arabskiej propagandy o syjonistycznym zagrożeniu, które wisi nad świątyniami islamu, zwłaszcza nad meczetami, rozmieszczonymi na Świętym Wzgórzu w Jerozolimie. W sierpniu 1929 ciągu jednego tygodnia Arabowie zamordowali 133 i ranili 339 Żydów. Żydowski majątek w wielu miejscach został spalony lub rozgrabiony. Z Jerozolimy duch zniszczenia rozprzerzenił się po całym kraju. Inicjatorzy i prowokatorzy

pojawił się wszędzie, wzywając Arabów do mordowania Żydów i rabunku ich majątku[48].

Brytyjczykom za pomocą Hagany udało się postrzymać niepokoję, lecz stało jasne, że poleganie na ochronie administracji brytyjskiej jest niewybaczalną naiwnością. Rada Narodowa[49] utworzyła Komitet Obrony pod przewodnictwem Pinhasa Rutemberga[50], co doprowadziło do scentralizowania dowództwa Hagany. Jej szefem został Elijah Golomb[51], którego kompetencje, nie wychodzący poza ramy problematyki wojskowej. Właśnie wtedy konieczność stworzenia własnej tajnej służby narodziła się dla Rady Narodowej i Sochnut czytelnika[52].

Wiodącą rolę w Haganie odgrywali w tym czasie wspomniany już Szaul Avigur, a później także Israel Galili[53].

Szerut Jedi'ot

Opisana seria tragedii narodu żydowskiego zainicjowała utworzenie w ramach Hagany służby bezpieczeństwa. Organizacji opartej na działalności niejawniej, która będzie w stanie okazać niezbędne wsparcie walczącym jednostkom Hagany oraz innym instytucjom.

Stworzenie służby, która dostała nazwę Szerut Jedi'ot (hebr. תועידת ישראל, Służba Informacyjna) czy w skrócie Szaj (hebr. ש"י), zainicjowana została w 1929 roku przez Radę Narodową i Agencję Żydowską – pierwowzór przyszłego rządu Izraelu.

Służba została stworzona w 1934 roku[54] z zadaniem zbierania informacji w Palestynie i zagranicą, penetracji brytyjskiej administracji, nadzorem własnych gmin żydowskich i ich bezpieczeństwa kontrwywiadowczego[55].

Rok 1934 można uznać za czas stworzenia Szaj i genezy Izraelskiej Wspólnoty Wywiadowczej. Za początek istnienia wywiadu, jako oddzielnej służby uważa się działalność Ezry Danina[56], o którym będzie jeszcze mowa

Stosunkowo spokojny okres w życiu ludności Palestyny został przerwany kolejnym wybuchem przemocy. 15 kwietnia 1936 roku kilku uzbrojonych Arabów zablokowało drogę między wsią Anabta a brytyjskim obozem Nur Shams i rabowało pieniądze u przejeżdżających, pod pretekstem konieczności kupowania broni i amunicji dla walki o Palestynę. Kiedy na drodze pojawiła się ciężarówka z dwoma Żydami[57], bandyci zniszczyli samochód, zamordowali jednego z nich i śmiertelnie ranili drugiego. Ten umierając zdołał opowiedzieć policji o okolicznościach napadu i opisać swoich morderców. 17 kwietnia podczas jego pogrzebu w Tel Awiwie spontanicznie zorganizowała masowa antyarabska i antybrytyjska demonstracja. Żydzi żądali zemsty, pobili kilku Arabów spotkanych przypadkowo, lecz pod wieczór następnego dnia sytuacja się uspokoiła[58].

Jednak że w dniu 19 kwietnia po Jaffie przetoczyła się fałszywa pogłoska o zamordowaniu przez Żydów trzech Syryjczyków i arabskiej kobiety. Wybuchy więc zamieszki. Trwały aż do sierpnia. Z rąk Arabów zginęło blisko 80 Żydów. Nieporządku wyrządziły

straty w rozmiarze 7 milionów funtów palestyńskich. W sumie po obu stronach były dziesiątki zabitych i setki rannych. Policja aresztowała mnóstwo inicjatorów i aktywistów. Była to najtragiczniejsza sytuacja w Palestynie od 1929 roku[59].

Na skutek tego jeden z dowódców Hagany zwrócił się do Ezry Danina, który pracował na plantacji pomarańczy i miał rozległe znajomości wśród Arabów z prośbą o wyjaśnienie, kto zamordował 15 kwietnia dwóch nieuzbrojonych Żydów na drodze pomiędzy wsią Anabta a brytyjskim obozem Nur Shams. Nie zdawał sobie sprawy, że w ten sposób wykreował jednego z założycieli przyszłej tajnej służby Izraela[60].

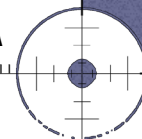
Ten z entuzjazmem przystąpił do wykonania zadania, ale w trakcie pracy okazało się, że zadanie interesuje go znacznie mniej niż kompleksowe rozwiązanie problemu. Danin poświęcił się opracowaniu teorii wywiadowczej w warunkach panujących w Palestynie i ogłosił zasadę, dotychczas będąca jedną z kluczowych zasad izraelskiego wywiadu: „Poznaj swojego wroga”. Nalegał na konieczności analizowania każdego faktu, każdej sytuacji konfliktowej, żeby odróżnić wroga od sojusznika, a wkrótce zaczął być uważany za głównego żydowskiego specjalistę wywiadu w kwestiach Arabów. Dla tego nie bezpodstawnie zajmował stanowisko szefa Departamentu Arabskiego Szaj w latach 1940-1948[61].

Danin ciągle twierdził: „My walczymy nie z Arabami w ogóle, a z całkiem konkretnym Arabem. Musimy wiedzieć, kim on jest... Musimy zidentyfikować go i działać przeciwko niemu”[62].

U podstaw współczesnej wspólnoty wywiadowczej był oprócz Shaula Avigura i Ezry Danina stał również Reuven Zaslani (Sziloah)[63], wszechstronnie utalentowany człowiek, który osobiście przeprowadzał operacji wywiadowcze (na przykład w Iraku) i organizował operacje w Palestynie i sąsiednich krajach. Pracował przeciwko Anglikom[64].

Zaslani powiązał Szaj Hagany z Sochnut. Szaj i Departament Polityczny zaczęły wykorzystywać wspólny plan pracy operacyjnej i prowadziły połączoną kartotekę podejrzanych Arabów. Ewidencję Żydów mogących stanowić zagrożenie prowadzono oddzielnie. Każda z instytucji miała własne sekrety i chroniła je nie mniej rzetelnie, niż przed przeciwnikiem. Metody pracy Szaj i Departamentu Politycznego również się różniły. Pierwsza związana była z agenturą Danina w gronie Arabów. Został on pierwszym z szefów tajnej służby, który aktywnie i szeroko stosował w pracy operacyjnej ludzi z obozu wroga. W odróżnieniu od Żydów, ta kategoria agentów mogła, nie wywołując podejrzeń, pracować wśród ziomków. Charakterystyczne, że strona finansowa okazała się nie najistotniejszym motywem dla Arabów, którzy współpracowali z wywiadem Hagany. Najczęściej kierowali się takimi bodźcami, jak możliwość usunięcia przez Żydów albo innym sposobem neutralizowania swoich handlowych konkurentów czy innych niepożądanych dla nich osób[65].

Szybkie zwiększenie zakresu działania wywiadu Szaj stworzyło dość poważny problem finansowy, który towarzyszył ogólnemu ograniczeniu budżetu



Hagany. Lecz w 1938 roku ten problem niespodziewanie został rozwiązany. 24 lipca Komitet Narodowy postanowił wprowadzić dodatkowy podatek od Żydów, którzy z powodów stanu zdrowia lub innych nie brali udziału w działalności Hagany. To pozwoliło w ciągu pierwszego roku zebrać ponad 150 tysięcy palestyńskich funtów i pokryć 70% kosztów utrzymania uzbrojonych formacji, w tym wywiadu. Z uzyskaniem z innych źródeł reszty 30% problemów było znacznie mniej[66].

Jednak te działania nie do końca były skuteczne. Terror w Palestynie narastał, a wywiad Hagany nie był w stanie zapobiec zagrożeniu. Wtedy Danin zaproponował sformowanie w Haganie prawdziwej, strukturalnie zorganizowanej tajnej służby. W 1940 Avigur zgodził się z propozycją dowództwa Hagany, by dać Szerut Jedi'ot uprawnienia do pracy na obydwóch kierunkach, wojskowym i cywilnym. Czyli stopniowo nadawać jej status nie jedynie wojskowego, a ogólnonarodowego organu bezpieczeństwa. Nie zważając na to, Szaj nadal była uważana za organizację paramilitarną. Faza reformowania skończyła się we wrześniu 1940 roku, po czym na czele odnowionej służby stanął kierownik departamentu Politycznego Sochnut Mosze Szertok[67].^[68]

W 1940 roku Departament Arabski Szaj przeniósł się do Tel Awiwu, razem z archiwum, które przed przeprowadzką było przechowywane w dwóch walizkach pod łóżkiem miejscowego dowódcy Hagany Eliahu Ben-Gura. Nie zważając na okresowe korygowanie priorytetów, Departament Arabski nadal był główną jednostką operacyjną Szaj. Przeprowadzona w 1940 roku reorganizacja tylko wzmocniła jego autonomiczność i pozycję Danina, jedynej osoby w służbie, której nie miał prawa wydawać poleceń jej szef. Głównym zmartwieniem kierownictwa departamentu stało uporządkowanie pracy agenturalno-operacyjnej i w pierwszej kolejności utworzenie rozwiniętego i wykwalifikowanego aparatu wywiadowczego[69].

Departament Arabski Szaj przewyższał resztę oddziałów pod względem budżetu, liczby etatów i znaczeniu. Było to słuszne, ponieważ zajmował się głównym przeciwnikiem w Palestynie. Jednak w miarę pojawiania się takich organizacji jak Ecel[70] i Lechi[71] gwałtownie wzrosła rola Departamentu Żydowskiego Szaj. Jego pierwszym kierownikiem został Iosif Krakowski (Karib)[72], który przejął wiele form i metod pracy Departamentu Arabskiego. Już przed rokiem 1944 stworzył niezły aparat informacyjny wśród ludności żydowskiej w Palestynie. Za archiwa i kartotekę odpowiadał Isser Harel[73], który w roku 1944 zmienił Krakowskiego na stanowisku[74]. W przyszłości został jednym z najbardziej znanych szefów wywiadu Izraela.

Proces kształtowania się Szaj ostatecznie zakończył się w marcu 1942 roku, kiedy to Mosze Szertok przekazał kierownictwo organizacją Israelowi Zabłudowskiemu[75]. Nowy dowódca Szaj nie miał doświadczenia w przeprowadzaniu operacji wywiadowczych lub specjalnych, za wyjątkiem organizacji nielegalnego przewozu broni do Palestyny. Dla tego rozpoczął swoją działalność od dokładnego

studiowania przedmiotu, po czym radykalnie zmienił formy i metody pracy organizacji. Najpierw zorganizował w Tel-Awiwie zjednoczony wydział wywiadu pod osłoną Żołnierskiego Komitetu Pomocy i wyodrębnił Szerut Jedi'ot z ogólnego systemu kierownictwa organizacjami paramilitarnymi i podporządkował Szaj bezpośrednio dowództwu Hagany i kierownictwu Sochnut[76].

Po reorganizacji 1942 roku centralny aparat Szaj składał się z trzech pododdziałów i wyglądał następująco:

- pododdział wewnętrzny (kontrwywiadowczy) – zajmował się pracą wśród ludności żydowskiej w Palestynie, kwestiami bezpieczeństwa wewnętrznego, walką z kolaborantami i ekstremistami oraz walką z elementami komunizmu;
- pododdział polityczny (brytyjski) – zajmował się agenturalną penetracją brytyjskiej administracji, policji oraz sił zbrojnych;
- pododdział arabski – do zadań którego należało: zbiór i analiza informacji pochodzącej oraz należącej do ludności arabskiej w Palestynie[77].

Szaj wniosła istotny wkład w tworzenie żydowskiej samoobrony. Przez arabskie kanały Szaj, Haganie udawało się nawet kupować u australijskich żołnierzy broń, którą oni wcześniej odebrali Niemcom i Włochom na północno afrykańskich polach walki.

Amerykański historyk Jeffrey Richelson stwierdza, że Szaj udało się osiągnąć wielkich sukcesów również w walce przeciw władzy mandatowej[78]. Tak w 1946 roku Szaj udało się spenetrować brytyjskie organy bezpieczeństwa i uzyskać informację na temat tzw. Czarnej Księgi, czyli danych o kierownictwie żydowskiego podziemia, a później przekazać je przez tajne żydowskie radio. Po tym wydarzeniu dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie nazwał Szaj idealną służbą wywiadowczą[79].

W miarę doskonalenia form i metod pracy operacyjnej Szaj, a w szczególności jej analityków, powstawała coraz bardziej dokładna wiedza o sytuacji w świecie arabskim. Stopniowo rozwijały się metody pracy agenturalnej i poprawa jakości pracy całego aparatu wywiadowczego. Jednak jego ogólna liczebność wciąż była niska. Nawet po znacznym rozwoju sieci agentów w roku 1947 u Danina było od 30 do 40 agentów, w tym kilku Arabów z dobrymi możliwościami wywiadowczymi[80]. W 1948 roku liczba ta wzrosła do 80 arabskich i 60 brytyjskich oraz żydowskich agentów. Bezpośrednio w samej organizacji pracowało 68 pracowników. Budżet Szaj w tym okresie wynosił 700 000 dolarów rocznie[81].

■
Cdn.

Vladyslav Oliinyk

Przypisy:

^[1] Służba Bezpieczeństwa Ogólnego (hebr. יללכה וןחטיבה תוריש, Szerut ha-Bitachon ha-Klali) znana także pod nazwą Szabak.

[2] Instytut do spraw Wywiadu i Zadań Specjalnych (hebr. מידחיומי מדיקפתלני ועיומול דסומה, Ha-Mosad le-Modi'in we-le-Tafkidim Mejuchadim) powszechnie znany jako Mossad.

[3] NEWSru.co.il: новости Израиля, Нетаниягу про-длил запрет на публикацию секретных документов первых лет государства, <http://newsru.co.il/israel/28jul2010/sekret304.html> z dnia 19.03.2016.

[4] Alija (hebr. הַאֲלִיָּה, dosłownie: podniesienie, wspinaczka do góry) – żydowska imigracja do Ziemi Izraela.

[5] Ministri of Aliyah and Immigrant Absorption, The Second Aliyah (1904-1914), <http://www.moia.gov.il/English/Pages/default.aspx> z dnia 20.03.2016.

[6] Прохоров Д., Спецслужбы Израиля. Москва, 2002, s. 7.

[7] Stein L., The Balfour Declaration. New York, 1961, s. 664.

[8] Avnery U., Israel without Zionism. — Collier Books, 1971, s. 67.

[9] Zob. Zieliński H., Historia Polski 1914-1939. Wrocław: Ossolineum, 1983, s. 92-94.

[10] Carnegie Endowment for International Peace, The Treaties of Peace 1919-1923, Vol. II, The Treaty of Sèvres, 1920, New York, 1924.

[11] Foreign Relations of the United States, The Paris Peace Conference, 1919, Volume XII Treaty Of Versailles, Annotations Of the Text, s. 93,95-104.

[12] Zob. też San Remo Convention. Extract: «Mandate (for Palestine) under the League of Nations to Britain», 24.07.1922, https://wwi.lib.byu.edu/index.php/San_Remo_Convention, z dnia 25.04.2016.

[13] Zob. Żebrowski J., Dzieje Syrii od czasów najdawniejszych do współczesności, Warszawa, 2011.

[14] Zob. całą treść mandatu zatwierdzonego przez Ligę Narodów: Yele Law School, Lillian Goldman Law Library, The Avalon Project, The Palestine Mandate, http://avalon.law.yale.edu/20th_century/palmanda.asp, z dnia 25.04.2016.

[15] Ha-Szomer (hebr. שומרה; pol. Strażnik) – powstała w 1909 r., była jedną z pierwszych *wojskowych* organizacji żydowskich w Palestynie.

[16] Слущкий Й., Хашомер // Хагана - еврейская боевая организация в Эрец-Израэль, Jerozolima, 1978, s. 22-32.

[17] ХА-ШОМЕР (1909) Первая военизированная еврейская организация в Палестине, <http://guide-israel.ru/history/9643-ха-shomer-1909/>, z dnia 25.04.2016.

[18] Hagana (hebr. הַגָּנָה, pol. Obrona) – żydowska syjonistyczna wojskowa organizacja która działała tajnie w Palestynie z 1920 po 1948 rok podczas Brytyjskiego mandatu. Z utworzeniem żydowskiego państwa Hagana stała się podstawą Armii Obrony Izraela.

[19] Tel Chaj (hebr. תל חי) - żydowska osada założona w 1905 roku w Górnej Galilei, na północy Izraelu, koło granicy z Libanem.

[20] Тель-Хай // Электронная еврейская энциклопедия, <http://www.eleven.co.il/article/14082>, 25.04.2016.

[21] Erec Jisrael (hebr. אֶרֶץ יִשְׂרָאֵל) – Ziemia Izraela, także Ziemia Obiecana.

[22] Josef Trumpeldor (ros. Йосеф Трумпельдор, hebr. יוסף טרומפלדור) (ur. 1880 Piatigorsk – zm. 1920 Tel Chaj) – żydowski polityczny i społeczny działacz, rosyjski wojskowy, jeden z najbardziej znanych aktywistów wczesnego syjonistycznego ruchu. Organizator Legionu Żydowskiego (we współdziałaniu ze Ze'ewem Żabotyńskim) oraz drużyn żydowskiej samoobrony w osiedlinach żydowskich repatriantów Palestyny. Pełny kawaler orderu Świętego Jerzego (ros. Орден Святого Георгия).

[23] Шульман А., Сионизм: Жизнь

Трумпельдора ч. 2., <http://shaon.livejournal.com/94245.html>, z dnia 25.04.2016.

[24] (Misrad HaHinukh, The Israeli Ministry of Education), הלעפה ונצראם „ורוח יב לב לשייח” ועמל שפנ תוריסם רפסמ 2, <http://cms.education.gov.il/NR/rdonlyres/58F-66372-D3C8-4884-8A6E-44B8E2423189/187298/1937.pdf>, z dnia 25.04.2016, [cytat tłumaczenie własne V.O.].

[25] Roshwald A., The Endurance of Nationalism; Ancient Roots and Modern Dilemmas, Cambridge, 2006, s. 148.

[26] Zertal I., Israel's Holocaust and the Politics of Nationhood, Cambridge, 2006, s. 14.

[27] Segev T., One Palestine, Complete, New York, 1999, s. 122-126.

[28] Nabi Musa (arab. نبي موسى, hebr. נבי מוסא, oznacza Prorok Mojżesz) siedmiodniowy festiwal religijny, który był obchodzony corocznie przez palestyńskich muzułmanów.

[29] Segev T., Complete: Jews and Arabs Under the British Mandate, One Palestine, New York, 2001, s. 127-144.

[30] Wnioskując z raportu Komisji Śledczej Palina, powołanej do prowadzenia dochodzenia wyjaśniającego przyczyny wybuchu i przebiegu zamieszek 4-7 kwietnia 1920 w Jerozolimie (Zamieszki Nebi Musa), (eng. Report of The Court of Inquiry Convened by order of H.E. The High Commissioner and Commander-In-Chief, dated the 12th day of April, 1920).

[31] Chaim Azriel Weizmann (hebr. חַיִּים אֶזְרִיאֵל וַיִּזְמַן, w publikacjach naukowych Charles Weizmann, ur. 1874 Motol – 1952 Rechowot) – polityk, naukowiec chemik, prezydent Światowej Organizacji Syjonistycznej, pierwszy prezydent Izraela.

[32] Ze'ew (Władimir) Żabotyński (hebr. ז'עוו זאבאָטניטוב'ז באַז, urodzony: Вольф Евнович Жаботинский, 1880 Odessa – zm. 1940 Nowy Jork) – lider prawnego syjonizmu, twórca żydowskiego Legionu (razem z Trumpeldorfem J.), organizacji Irgun i Bejtart, pisarz, poeta, publicysta, dziennikarz, tłumacz, współtwórca państwa Izrael i jego sił zbrojnych.

[33] Segev T., Complete: Jews and Arabs Under the British Mandate, One Palestine, New York, 2001, s. 127-144.

[34] Akka (hebr. אַכּוֹ, Akko, w językach zachodnioeuropejskich Akra) – miasto portowe na wybrzeżu Morza Śródziemnego w Zachodniej Galilei w Izraelu, jedyne miasto Izraela, które dwukrotnie pojawia się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

[35] Segev T., Complete: Jews and Arabs..., dz.cyt., s. 127-144.

[36] Jiszuw lub Ha-Jiszuw (hebr. יִשׁוּׁוּב lub בּוּשֵׁי, dosłownie osiedle, zbiorowa nazwa ludności żydowskiej w Erec Israel (Ziemia Izraela).

[37] Achdut ha-Awoda (hebr. אַחְדוּת הָעוֹלָם) – Jedność Pracy, żydowska robotnicza partia polityczna.

[38] Właściwie: Powszechna Federacja Pracowników w Ziemi Izraela (hebr. לִשְׁתִּילְכָה תּוֹרְדַת־הָאֶרֶץ, HaHistadrut HaKlalit shel Ha-Ovdim B'Eretz Yisrael), w skrócie Histadrut.

[39] Сулейманов Р., Политическая Самоорганизация Еврейской Общины Палестины в период Британского Мандата (1922-1948), Ученые Записки Казанского Государственного Университета, Том 151, кн. 2, ч. 1, Гуманитарные науки, 2009, s. 193-194.

[40] Ландер І., Негласні війни. Історія спеціальних служб 1919-1945 (російською мовою), Одеса, 2007, s. 244.

[41] Хагана, Центральный Еврейский Ресурс, <http://www.sem40.ru/warandpeace/military/ammo/4200/>, kopia archiwalna <http://www.webcitation.org/6672QctBe>, z dnia 15.05.2016.

[42] Хагана, Краткая Еврейская Энциклопедия, издана Обществом по исследованию еврейских общин



в сотрудничестве с Еврейским университетом в Иерусалиме, Иерусалим, 1999, том 9, колонки 492-503.

- [43] Józef Geht (Hecht) (ur. 1892) – brak pełnej bibliografii z uwagi na czas i jego konspiracyjny tryb życia, dowódca Hagany w latach 1920-tych.
- [44] Shaul Avigur (Hebr.: שׂאול אביגור, урожд. Мейеров) – izraelski wojskowy i państwowy działacz, współtwórca izraelskiego wywiadu. W 1920 roku brał udział w obronie Tel-Chai od ataku Arabów – tej samej walce 1 marca 1920 w której zginął szef obrony Tel-Chai J.Trumpeldor.
- [45] I.Ландер, Негласні війни. Історія спеціальних служб 1919-1945 (російською мовою), Одеса, 2007, s. 245.
- [46] Agencja Żydowska na rzecz Izraela (w skrócie Sochnut) (hebr. לְאִרְשֵׁי יִשְׂרָאֵל תְּנוּכָסָה, Ha-Sochnut ha-Jehudit le-Erec Israel) – międzynarodowa organizacja syjonistów, która zajmuje się repatriacją do Ziemi Izraela a także pomocą repatriantom oraz kwestiami związanymi z globalną Żydowską wspólnotą.
- [47] Ландер І., Негласні війни. Історія..., dz. cyt., s. 246.
- [48] Хагана, Центральний Еврейський Ресурс, <http://www.sem40.ru/warandpeace/military/ammo/4200/>, kopia archiwalna: <http://www.webcitation.org/6672QctBe>, z dnia 15.05.2016].
- [49] Rada Narodowa (hebr. יְמוּאֵל דְעוּ, Va'ad Le'umi) – wykonawczy organ Jiszuwa w 1920-1948 latach. Z 1928 roku oficjalnie uznany przez mandatową władzę jako najwyższy wykonawczy organ samorządu w żydowskim sektorze (Knesset-Israel). Po założeniu Państwa Izrael struktura Va'ad Le'umi stała się podstawą struktury rządowego gabinetu nowego państwa.
- [50] Pinhas Rutenberg (hebr. פִּינְחָס רוּטֵנְבֵּרְג, ur. 1878 Romny – zm. 1942 Jerozolima) – inżynier, polityk i biznesmen, jeden z przywódców ruchu syjonistycznego i twórców Legionu Żydowskiego oraz Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, uzyskał koncesję produkcję i dystrybucję energii elektrycznej w Palestynie.
- [51] Elijah Golomb (hebr. אֵילִיָהוּ גוֹלוֹם, ur. 1893 Wołkowsk – zm. 1945 Tel Awiw) – twórca żydowskich sił samoobrony w Palestynie (w szczególności Hagny i Palmachu).
- [52] I.Ландер, Негласні війни. Історія спеціальних служб 1919-1945 (російською мовою), Одеса, 2007, s. 246.
- [53] Israel Galili (hebr. יִשְׂרָאֵל גַּלִּילִי, urodzony Берченко, 1911 Brajstów – zm. 1986 Na'an) – izraelski polityk, minister rządu, członek Knessetu, przed uzyskaniem przez Izraela niepodległości w 1948 roku, służył jako szef sztabu Hagany.
- [54] Прохоров Д., Спецслужбы Израила. Москва, 2002, s. 9.
- [55] I.Ландер, Палестина // Негласные войны. История специальных служб 1919-1945, Книга Первая, Одесса, 2007, s. 246.
- [56] Ezra Danin (hebr. אֶזְרָא דַּנִּין, ur. 1903 Jaffa – zm. 1984 Hadera) – izraelski wywiadowca i dyplomata, wieloletni radca Sochnut w kwestiach arabów.
- [57] Black I. i Morris B. w książce Israel's Secret Wars: A History of Israel's Intelligence Services podają informacje o dwóch Żydach w ciężarówce (Zvi Danenberg i Yisrael Hazan) oraz trzecim śmiertelnie ranym Żydem, który podróżował innym samochodem.
- [58] Ландер І., Негласні війни. Історія спеціальних служб 1919-1945 (російською мовою), Одеса, 2007, s. 247.
- [59] Tamże.
- [60] Laberov I., Мемориал израильским спецслужбам, Силы безопасности, Зарождение. http://memorial.semya.ws/index.php?option=com_content&view=article&id=237:2011-09-19-07-30-10&catid=27:-2010-03-27-16-19-51&Itemid=6, z dnia 25.04.2016.
- [61] Ландер І., Негласні війни. Історія..., dz. cyt., s. 247.
- [62] Black I., Morris B., Israel's Secret Wars:

A History of Israel's Intelligence Services, New York, 1991. s. 7, [cytat tłumaczenie własne V.O.]

- [63] Reuven Zaslanski (później Zaslani, jeszcze później zmienił nazwisko na swój pseudonim Sziloah, hebr. שִׁלּוֹה, ur. 1909 Jerozolima – zm. 1959 Jerozolima) – Izraelski polityk, dyplomata, twórca Izraelskiego Wywiadu, pierwszy dyrektor Mossadu.
- [64] Чернер Ю., Кунц И., „Моссад” – первые полвека, Москва, 2003, s. 17.
- [65] Ландер І., Негласні війни. Історія спеціальних служб 1919-1945 (російською мовою), Одеса, 2007, s. 248.
- [66] Tenże, Палестина // Негласные войны. История специальных служб 1919-1945, Книга Вторая. Война. Том II, http://lander.odessa.ua/2_66.php, z dnia 15.05.2016.
- [67] Mosze Szaret (hebr. מֹשֶׁה שָׂרֵת, urodzony Mosze Szeretok, ur. 1894 Chersoń – zm. 1965 Jerozolima) – dziennikarz, tłumacz, prawnik, pierwszy w historii Izraelu minister spraw zagranicznych i drugi premier Izraela.
- [68] I.Ландер, Палестина // Негласные войны. История специальных служб 1919-1945, Книга Вторая. Война. Том II, http://lander.odessa.ua/2_66.php, z dnia 15.05.2016.
- [69] Tamże.
- [70] Irgun Cwai Leumi (hebr. יִרְגוּן צְוַי לְעוּמֵי אֶעֶזֶל, w skrócie Ecel) – Narodowa Organizacja Zbrojna, żydowska nielegalna organizacja zbrojna o charakterze tajnym i terrorystycznym, działająca na terytorium Palestyny w latach 1931-1948.
- [71] Lochame Cherut Jisra'el (hebr. לְחַיֵּי חֵרֶת יִשְׂרָאֵל, w skrócie Lechi) – Bojownicy o Wolność Izraela, żydowska organizacja zbrojna działająca przeciwko Brytyjskiemu mandatu w Palestynie w latach 1940-1948 w oparciu o metody terrorystyczne.
- [72] Brak biografii.
- [73] Isser Harel (hebr. יִסְסֵר הָרֵל, właściwie Израиль Гальперин, znany też jako Memune (Memuneh) hebr. מֵמוּנָה, ur. 1912 Witebsk – zm. 2003 Petach Tikwa) – kierownik służb wywiadu i bezpieczeństwa Izraelu (1948-1952 dyrektor Szin Bet, 1952-1963 szef Mossadu, 1962-1963 wysoki dowódca w Aman).
- [74] Плакс А., Иссер Харель — это Моссад. Электронная библиотека TheLib.Ru, http://thelib.ru/books/albert_plaks/oruzhie_vozmezdiya_sekretnye_operacii_izrailskih_specsluzhb_i_ih_protivnikov-read-7.html, z dnia 14.06.2016.
- [75] Israel Amir (Zabludowski) (hebr. אִמִּיר לֵארוֹשׁ, ur. 1903 Wilno – zm. 2002 Herlija) – wysoki dowódca w Haganie, dowódca Szaj w latach 1942-1946, później został pierwszym dowódcą Sił Powietrznych Izraelu, w 1948 szef ds. uzbrojenia a w 1952 szef personelu w Ministerstwie Obrony Izraelu.
- [76] Ландер І., Палестина // Негласные войны. История специальных служб 1919-1945, Книга Вторая. Война. Том II, http://lander.odessa.ua/2_66.php, z dnia 15.05.2016.
- [77] Tamże.
- [78] Richelson J.. A Century of Spies: Intelligence in the Twentieth Century. New York, 1997. s. 238.
- [79] Прохоров Д., Спецслужбы Израила. Москва, 2002 s. 9-10.
- [80] Ландер І., Палестина // Негласные войны. История специальных служб 1919-1945, Книга Вторая. Война. Том II, http://lander.odessa.ua/2_66.php, z dnia 15.06.2016.
- [81] Adelman J., The Rise of Israel: A History of a Revolutionary State. Routledge, 2008, s. 288.

Franciszek Szlachcic

- oficer organów bezpieczeństwa i polityk

MATEUSZ WINCASZEK

mgr nauk o bezpieczeństwie

IPN BU 6047633/1

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Nr 284

DYPLOM
UKOŃCZENIA WIECZOROWYCH STUDIÓW ZAWODOWYCH

Ob. SZLACHCIC Franciszek

urodzony dnia 5. lutego 1920 r
w Bieczynie pow. Chrzanów

po odbyciu studiów wyższych
w latach 1959 - 1962
specjalizując się w zakresie
metalurgii surówki

i złożeniu egzaminu dyplomowego
z wynikiem **bardzo dobrym**
otrzymał w dniu 10. marca 1962 r
DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH
stopnia I - szego
na Wydziale Metalurgicznym
Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
i uzyskał tytuł inżyniera metalurga

REKTOR mp prof.dr inż. T.Kochmański
Płeczek M.Schneider
DZIEKAN mp doc.mgr inż. M.Schneider

Kraków, dnia 10. marca 1962 r.

Własnoręczny podpis

Wzrost Su 43 a CWD 5715-Br SZPT Surochta 1155 E-6-20 3306 pfm.

35 z 86

Jeszcze długo przed wojną Związek Radziecki rozmieszczał swoje komórki wywiadowcze na terenie Polski. Franciszek już wtedy mógł mieć z nimi styczność i dzięki wiedzy jaką posiadał jako początkujący funkcjonariusz był tak skuteczny w zwalczaniu ruchu oporu i prowadzeniu gier operacyjno-werbunkowych. Był bezrobotny i zagrożony wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec, starał się wynajmować do różnych prac i pomagał na rodzinnym gospodarstwie. Mimo podjętych działań nie uniknął wywózki, w lutym 1940 roku trafił do Salzgitter, do pracy w zakładach hutniczych Reichswerke Hermann Goering.

Po upływie około trzech miesięcy wraz z grupą Polaków, których poznał podczas robót zdecydował się na ucieczkę. Przepląnął wpływ Przemśle, i mimo ucieczki ponownie musiał stawić czoła wszechobecnemu bezrobociu. W 1941 roku został zatrudniony w przejętej przez Niemców kopalni węgla „Barbara” w Chorzowie, wówczas Königsgrube Westfeld, należącej koncernu Bergwerksverwaltung Oberschlesien G.m.b.H. der Reichswerke Hermann Göring[6]. W roku 1942 przeprowadził się do Jaworzna i rozpoczął pracę w kopalni „Kościszko”, również należącej do niemieckich spółek, pracował tam do wiosny 1943 roku. Jego praca nie trwała długo, już w 1943 roku nawiązał kontakty z Polską Partią Robotniczą a 15 marca 1943 roku wstąpił do partii komunistycznej i do Gwardii Ludowej. Wcześniejsza współpraca z komunistami, pochodzenie i wojna spowodowały że zdecydował się dołączyć do partyzantki gdzie przyjął pseudonim „Wicek”. Struktury i wpływy Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej były na tym terenie bardzo słabe, była to dla niego doskonała okazja by po raz pierwszy wykazać się wrodzonym zmysłem organizacyjnym i umiejętnościami przywódczymi. Szlachcic mimo niewielkich środków zdołał zorganizować grupę bojowo-wypadową złożoną z sześciu osób: oprócz niego w grupie znaleźli się Józef Gęborski, Józef Dudek, Władysław Palka, Józef Głodek i Jan Cwik[7].

Przez około dwa miesiące planował i prowadził akcje samodzielnie i dopiero w maju 1943 roku przyjął zwierzchnictwo nad swoją grupą dowództwa oddziału Gwardii Ludowej im. J. Dąbrowskiego. W tym czasie dowódcą oddziału był Stanisław Baran pseudonim „Bolek”[8]. Do listopada 1943 roku Szlachcic brał czynny udział w akcjach oddziału, sytuacja zmieniła się w momencie, kiedy na początku 1944 roku dowództwo oddziału objął Stanisław Wałach[9] pseudonim „Zdzich”, dotychczasowy zastępca Barana. Od tamtej pory losy ich obu były ze sobą mocno związane. Szlachcic awansował w strukturach bardzo szybko, został zastępcą Wałacha i poznał jego siostrę Bronisławę, z którą później się ożenił[10]. W swoich wspomnieniach opisał

Franciszek Szlachcic urodził się 5 lutego 1920 roku w Bieczynie[1] na Śląsku. Pochodził z rodziny robotniczej, jego matką była Franciszka Szlachcic. Mimo tego iż jego matka przejęła nazwisko „Dudek” po mężu, Franciszek przejął nazwisko po matce[2]. Nie znał swojego prawdziwego ojca, jednak za ojca traktował ojczyma Jana Dudka. Matka była krawcową i nie należała do żadnych ugrupowań rządowych, natomiast jego ojczym górnikiem i zaszczylił w Franciszku zamiłowanie do górnictwa.

Rodzice mieli dom i dwie morgi gruntu, należeli do biedniejszej warstwy społecznej nie posiadali wielkiego majątku. Franciszek miał również przyrodniego brata Władysława Dudka urodzonego w 1925 roku, w trakcie wypełniania ankiety przez Franciszka, Władysław był uczniem elektromonterskim i członkiem Związku Walki Młodych. Franciszek ukończył jedynie sześć klas szkoły podstawowej w Bieczynie i mimo tego, że był bardzo żądny wiedzy, sytuacja finansowa nie pozwalała mu się dalej rozwijać[3]. W wieku jedenastu lat był świadkiem strajku w kopalni „Piłsudski” w Jaworznie, czynnie w nim uczestniczył i pomagał strajkującym w noszeniu kamieni na barykady. Za swoje kontakty z ugrupowaniami komunistycznymi mimo młodego wieku już dwukrotnie miał do czynienia z policją. Aż do rozpoczęcia wojny pracował razem z bratem swojej matki w kopalni[4].

Gdy wybuchła II wojna światowa miał dziesięć lat. Z niejasnych przyczyn w momencie wybuchu wojny, przedzierał się w kierunku wschodnim, a następnie wrócił do rodzinnej miejscowości. Bardzo możliwe, że wyprawa była związana z jego powiazaniami z ugrupowaniami komunistycznymi[5].





działania oddziału jako bardzo aktywne i udane. 6 maja 1944 roku w pobliżu Libiąża miała miejsce zasadzka zorganizowana przez Niemców, w jej rezultacie zginęła większa część oddziału. Ocalał jedynie Wałach i jego zastępca Szlachcic. Po rozbiciu oddziału i ucieczce Szlachcic na nowo zorganizował oddział. Gdy Wałach awansował na komendanta Okręgu I Zagłębia Dąbrowskiego Armii Ludowej między czerwcem a sierpniem 1944 roku, Szlachcic został dowódcą oddziału, a następnie od 7 października 1944 roku został mianowany komendantem Okręgu Chrzanów Armii Ludowej oraz członkiem prezydium organizowanej pod auspicjami Polskiej Partii Robotniczej konspiracyjnej Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie[11][12]. Po wojnie w styczniu 1945 roku postanowił złożyć podanie o przyjęcie do pracy w budowanych pod rządami nowej władzy organach bezpieczeństwa. Najwyraźniej była to naturalna dla wielu partyzantów Gwardii Ludowej ścieżka kariery. Podczas wypełniania podania do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chrzanowie, stwierdził iż praca w strukturach bezpieczeństwa była jego marzeniem od najmłodszych lat, co nie do końca było prawdą, ponieważ od najmłodszych lat chciał pracować, jako górnik w kopalni. Zabieg ten miał na celu jedynie sztucznie podkreślić jego zapał do służby[13].

Franciszek Szlachcic w organach bezpieczeństwa

1 lutego 1945 roku Franciszek Szlachcic został przyjęty do służby w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Chrzanowie, w tym momencie rozpoczął zupełnie nowy etap w swojej karierze. Zobowiązał się wiernie służyć sprawie wolnej, demokratycznej, niepodległej Polski, zwalczać jej wrogów i dotrzymywać tajemnicy służbowej[14]. Jego przełożonym w Chrzanowie był Stanisław Wałach był on wtedy zastępcą szefa urzędu. Jako kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem w Chrzanowie, zwanego też referatem V do spraw kontrwywiadowczych Szlachcic zajmował się zwalczaniem podziemia niepodległościowego, które dla niego było „konspiracją antypaństwową” i „terrorem politycznym”. Gdy Wałach awansował na szefa urzędu w kwietniu 1945, Szlachcic nieoficjalnie pełnił funkcję jego zastępcy. Szlachcic bardzo szybko wykazał się jako zamiatowany zwolennik gier operacyjnych. Zdobył sobie opinię „najzdolniejszego i najenergiczniejszego pracownika operatywnego” urzędu bezpieczeństwa w Chrzanowie[15]. Jego największym sukcesem było rozpracowanie i zlikwidowanie liczącego dwadzieścia dziewięć osób zakonspirowanego oddziału Armii Krajowej. 30 maja 1945 roku aresztował dowódcę oddziału Józefa Zagęgę o pseudonimie „Srog”, a w lipcu jego zastępcę Józefa Wocha o pseudonimie Groźny. Operacja powiodła się dzięki zwerbowaniu trzech informatorów, co utwierdziło pochwalnie opinie na jego temat. Osobiście spotykał się z agentami i planował swoje własne gry przeciwko członkom Armii Krajowej. Razem z innymi pracownikami urzędu przeprowadził

IPN BU 0604/1633/2
22820/V

POLSKA ZJEDNOCZONA
PARTIA ROBOTNICZA

Wyciąg z akt osobowych

Imię i nazwisko Franciszek SZLACHCIC Jan
Data i miejsce urodzenia 5.II.1920 r. w Buczynie (miejsce) Jan
Pochodzenie społeczne robotnicze
Wykształcenie wyższe-techniczne
ogólne, specjalistyczne, polityczne

Zawód wyuczony inżynier metalurg
Przynależność partyjna PZPR /PPR-1943r./
Nazwa instytucji i zajmowane stanowisko "Polski Komitet Normalizacji i Miar - prezes

| Przebieg pracy zawodowej | nazwa instytucji | stanowisko | miejsce | ucieczka |
|--------------------------|------------------------------------|----------------------------|------------------------------|---------------|
| Od II-V do 1940 | Roboty przymusowe w Niemczech | | | ucieczka |
| Od 1940 do 1941 | Kopalnia węgla "Huta Królewska" | robotnik | | |
| Od 1941 do 1943 | " " | robotnik | Jaworzno | |
| Od 1943 do 1945 | Oddział partyzancki AL partyzant | | | pow. Chrzanów |
| Od 1945 do 1947 | PUBP | kierownik sekcji | Chrzanów | |
| Od II-XII do 1947 | PUBP | szef | Olkusz | |
| Od 1947 do 1948 | WUBP | inspektor | Kraków | |
| Od 1948 do 1950 | WUBP | z-ca szefa | Kraków | |
| Od 1950 do 1953 | WUBP | szef | Olsztyn, a następnie Rzeszów | |
| Od 1954 do 1955 | | słuchacz kursu specjalnego | | |
| Od 1955 do 1959 | WUBP | kierownik | Katowice | |
| Od 1959 do 1962 | Komenda Wojew. MO | Komendant | Katowice | |
| Od 1962 do 1971 | Min. Spraw Wewnętrznych | wiceminister | | |
| Od 1971 do 1971 | Min. Spraw Wewnętrznych | minister | Warszawa | |
| Od 1971 do 1974 | KC PZPR | sekretarz | Warszawa | |
| Od 1974 do 1976 | Urząd Rady Ministrów | wiceprezes | Warszawa | |
| Od 1976 do 1984 | Polski Komitet Normalizacji i Miar | prezes | W-wa | |

Od do
Od do

Funkcje partyjne i społeczne: Od 1964 r. z-ca członka KC PZPR, od V Zjazdu członek KC PZPR, na VI Zjeździe wybrany na członka KC i Biura Politycznego.

Uwagi Odnaczony: Szt.Pr. I i II kl., Krzyż Komandorski OOP.

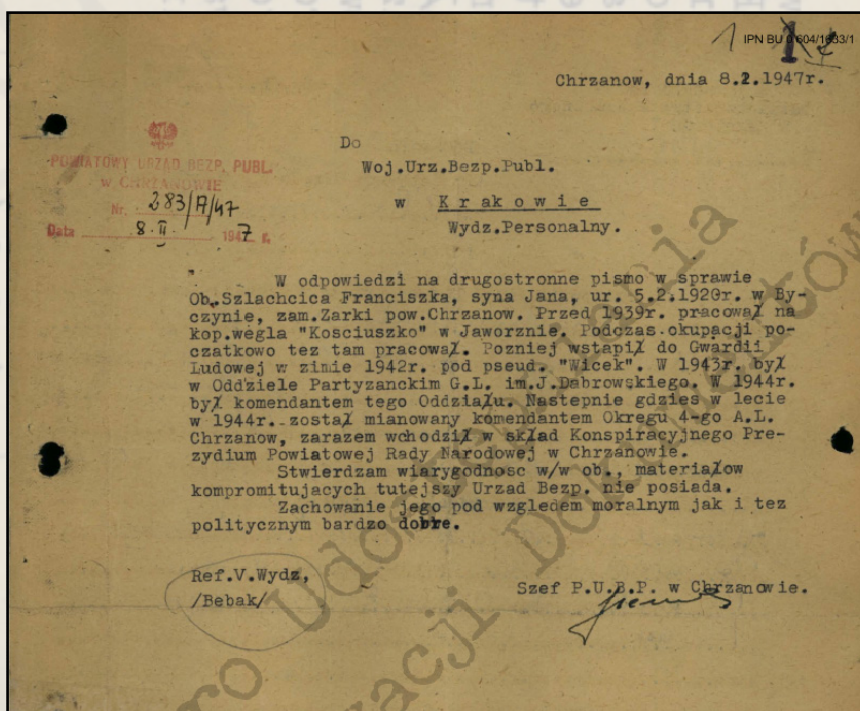
Warszawa, dnia 4 lipca 1984 r.

Cz. Brozek

siedem akcji dzięki którym zatrzymano łącznie siedemnaście osób[16]. 4 marzec 1946 roku został mianowany starszym referentem III referatu Grupy Walki z Bandytyzmem Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chrzanowie. Po rozpoczęciu pracy w III referacie prowadził między innymi sprawę, w której toku za działalność podziemną aresztowano Stanisława Korpałę a 1946 roku w maju otrzymał awans na stopień kapitana. W trakcie jednej z przeprowadzonych akcji w miejscowości Żarki w sierpniu 1946 roku został postrzelony w nogę[17]. Swoją dalszą karierę zawdzięcza postawie w trakcie kampanii wyborczej w wyborach do Sejmu Ustawodawczego jesienią i zimą między 1946 a 1947 rokiem. Odpowiadał za przygotowanie i zabezpieczenie wyborów w obwodzie nr 26 w Ciężkowicach i monitorował pracę grupy ochronnej. Przeprowadzał masowe rewizje i areszty prewencyjne przeciwników władzy: członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak i podejrzanych o działalność konspiracyjną w podziemiu. Z powodzeniem werbował kolejnych agentów i informatorów wśród członków komisji wyborczych oraz zabezpieczał wiece i manifestacje Polskiej Partii Robotniczej.

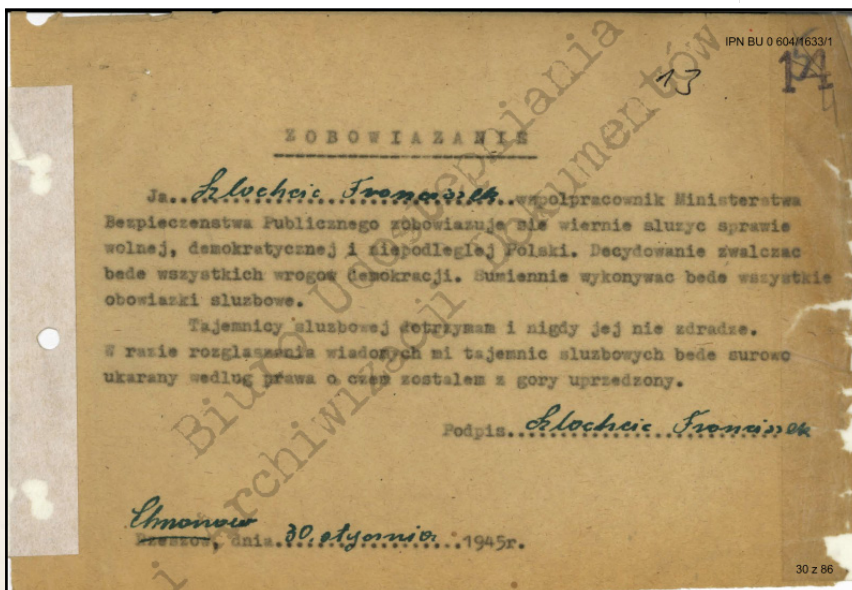
W raporcie sporządzonym po wyborach Szlachcic zaznaczył: „Na skutek przeprowadzonych przez Urząd Bezpieczeństwa masowych rewizji u podejrzanym, aresztów prewencyjnych, propaganda szepczana została sparaliżowana, nastrój ludności zmienił się dodatnio”[18]. W efekcie praktycznie rozbito strukturę Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ciężkowicach. Na wniosek szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie majora Jana Olkowskiego[19] mianowano Szlachcica szefem PUBP w Olkusz[20]. W charakterystyce postawy Szlachcica podkreślano jego bezdyskusyjne zaangażowanie w pracy zawodowej, dyspozycyjność, zdolności przywódcze i kierownicze oraz nietypową dla tego kręgu osób abstynencję. Mówiono o nim, jako o „filarze” pracy z agenturą. Zwrócono też uwagę na jego zdolności operacyjne i przede wszystkim organizacyjne. Z dołat postawić na nogi urząd, który był nieefektywny i źle zarządzany. Jedynym problemem w piastowania nowego urzędu było niskie wykształcenie Szlachcica. Na osobiste polecenie ministra Radkiewicza, na koncie Szlachcica znalazło się wykrycie winnych zabójstwa członka Polskiej Partii Robotniczej - Kazimierza Lisickiego. Natomiast w czerwcu 1947 roku dopisano też aresztowanie trzech osób, między innymi Edwarda Ornata, współpracującego z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Za sprawne przeprowadzenie tej akcji Szlachcic otrzymał srebrny Krzyż Zasługi. Dalej w 1947 roku major Olkowski wnosił o przeniesienie Szlachcica na stanowisko pełniącego obowiązki zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a później na inspektora w tymże urzędzie Krakowie[21]. Na przekór wysiłkom majora Olkowskiego oba wnioski zostały odrzucone, a decyzja motywowana młodym wiekiem oraz brakiem odpowiedniego wykształcenia. Dopiero na polecenie odgórne z Ministerstwa Bezpieczeństwa

Publicznego trzeci wniosek został rozpatrzony pozytywnie i Szlachcic 1 lutego 1948 roku został inspektorem Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie[22]. Jego nowym zadaniem było monitorowanie jakości pracy operacyjnej i śledczej w poszczególnych wydziałach. Mimo znaczącego awansu nie mógł pogodzić się z pozbawieniem samodzielnego stanowiska i pracy funkcjonariusza operacyjnego. Jego prośby odrzucono i gdy major Józef Świątło[23] z krakowskiego urzędu bezpieczeństwa otrzymał awans i przeniósł się do Warszawy na polecenie wiceministra Mieczysława Mietkowskiego[24] Szlachcic został 1 października 1948 roku pełniącym obowiązki zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie[25]. 1 maja 1949 roku został zastępcą szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i podlegał mu Wydział III urzędu, którym od września 1948 roku kierował jego kolega z dawnych lat major Stanisław Wałach[26]. Od tego awansu kariera Szlachcica nabrała rozpędu i wyprzedził swojego dawnego dowódcę. Najważniejszą akcją w 1949 roku, którą Szlachcic kierował osobiście była likwidacja oddziału partyzanckiego „Wiarusy” pod dowództwem Stanisława Ludzija działającym w pobliżu Górców i organizującym pracę partyzantów pozostałych po śmierci Józefa Kurasia[27] o pseudonimie „Ogień”. Szlachcic zaplanował wprowadzenie do oddziału Ludzija agenta Mariana Strużyńskiego[28], byłego członka Armii Krajowej i organizacji Wolność i Niezawisłość, jako przedstawiciela Ruchu Oporu Armii Krajowej, i ostatecznie doprowadzenie do likwidacji oddziału. Sam w całym misternie zaplanowanym przedsięwzięciu występował jako major „Maciej”, zwierzchnik podziemia antykomunistycznego w Małopolsce. Plan został zaakceptowany przez ówczesnego szefa urzędu pułkownika Teodora Dudę. W wyniku tej działalności operacyjnej w lipcu 1949 roku zlikwidowano całe dowództwo oddziału, aresztowano członków oddziału „Wiarusy”, a także osoby podejrzane o udzielanie im pomocy[29]. 1 czerwca 1950 roku Szlachcic został mianowany pełniącym obowiązki szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zorganizował tam tak zwaną „trójkę kierowniczą” wraz z tamtejszym wojewodą olsztyńskim Mieczysławem Moczarem i I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Władem Konopką[30]. Od początku 1951 roku przez pół roku szkolił się w Centralnej Szkole Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie. 1 listopada 1951 roku został mianowany szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Osobiście nadzorował przeprowadzenie kolektywizacji rolnictwa na tym obszarze Olsztyna, oraz organizował ośrodek wypoczynkowy dla wyższego kierownictwa partyjnego w Łańsku. W późniejszym okresie często bywał tam na polowaniach organizowanych dla przywódców Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W związku ze swoimi wcześniejszymi dokonaniami oraz nawiązaniem nowych znajomości w lipcu 1952 roku otrzymał awans na stopień podpułkownika[31].





Na wniosek dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pułkownika Mikołaja Orechwy[32], Szlachcic został przeniesiony w dniu 1 marca 1953 roku na stanowisko szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie a zgoda ministra Radkiewicza[33]. Szlachcic uważał że decyzja ta była związana ze sprawą rozpracowania, jaką mu polecono. Była to sprawa wysokiej rangi, dotyczyła morderstwa oficera Armii Czerwonej przez oddział Gwardii Ludowej, kierowany niegdyś przez Szlachcica. Sprawa ta wiązała się z prowadzoną przez Departament X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego sprawą o kryptonimie „Bagno” skierowaną przeciw Mieczysławowi Moczarowi i środowisku dawnych partyzantów. Podobnie jak we wcześniejszych urzędach, Szlachcic uporządkował pracę tamtejszych urzędów bezpieczeństwa w Rzeszowie. Ponadto w trakcie pełnienia służby na własną prośbę przeszedł sześciomiesięczny kurs dla aktywu kierowniczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zorganizowanego przy Centralnej Szkole Komitetu Centralnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie[34]. Od dnia 15 lutego 1954 roku został wyznaczony do dyspozycji Departamentu Kadr Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i w kwietniu tego samego roku wyjechał na rok do Moskwy i przeszedł kurs specjalny w szkole KGB. W tamtym okresie było to ogromne wyróżnienie, a jednocześnie stanowiło dowód tego, że Szlachcic znacznie wybijał się od swoich kolegów pod względem intelektualnym i był doskonałym wywiadowcą. Na dodatek stało się to w niesprzyjającym dla resortu czasie narastającego problemu w aparacie bezpieczeństwa. Problemy zostały wywołane przez sprawę Berii[35] i zbadaniem działań resortu bezpieczeństwa w okresie stalinowskim. Zaledwie trzydziestoczteroletni podpułkownik był niezwykle dobrze rokującym i nie skompromitowanym oficerem. Był kierownikiem polskiej grupy w Moskwie, złożonej z trzydziestu pięciu ludzi, znaleźli się w niej między innymi: Stanisław Filipiak[36], Stanisław Morawski[37] i Bonifacy Jedynek[38][39]. Niedługo później okresie ci sami ludzie stali to jego bliskimi współpracownikami. Po powrocie ze szkolenia, Szlachcic zastał zreorganizowany cały dotychczasowy aparat bezpieczeństwa na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Na wniosek szefa Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego Mikołaja Orechwy 13 maja 1955 roku, Szlachcic został zatwierdzony na stanowisku szefa Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Stalinogrodzie[40], gdzie rozpoczął pracę od 20 maja 1955 roku. Kolejny, bardzo szybki awans uzasadniano wyróżniającą się postawą na kursie KGB w Moskwie[41]. Współpracował wtedy z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Józefem Olszewskim i przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Ryszardem Nieszporkiem. Po kolejnej reorganizacji aparatu bezpieczeństwa od 1 stycznia 1957 roku Szlachcic był krótko zastępcą



komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej do spraw Służby Bezpieczeństwa, i już 9 stycznia 1957 roku awansował na stanowisko komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej na miejsce pułkownika Stanisława Żmudzińskiego. Twierdził, że milicja niechętnie przyjęła nad sobą człowieka który pracował w aparacie bezpieczeństwa. Jego zastępcami do spraw Służby Bezpieczeństwa byli Stanisław Piwoński, Eugeniusz Morawski oraz do spraw Milicji Obywatelskiej Karol Stawarz. Szlachcic Był w tym okresie również członkiem Komitetu Wojewódzkiego, Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i trójki partyjnej. Również w trakcie wykonywania obowiązków przyjaźnił się z Edwardem Gierkiem i często spotykał się z nim w jego leśniczówce w Brynicy. Następnie lipcu 1957 roku otrzymał stopień pułkownika[42]. W ramach zadań Milicji Obywatelskiej Szlachcic był członkiem wojewódzkiego sztabu do walki z Kościołem, w którego skład wchodził członek trójki wojewódzkiej: Edward Gierek I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, Jerzy Ziętek przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej Franciszek Szlachcic. Głównym obszarem działań Szlachcica był Instytut Prymasowskich Ślubów Narodu i klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze. Jednym z bardziej spektakularnych uderzeń w tę organizację, a także w prymasa Stefana Wyszyńskiego był atak z 21 lipca 1958 roku na biura Instytutu, dotkliwie pobicie pracowników i konfiskata dokumentów. W wyniku tej akcji i postępowania prokuratorskiego aresztowano osiem osób[43]. Innym istotnym wydarzeniem z tego okresu była wizyta Nikity Chruszczowa i Władysława Gomułki w Katowicach w lipcu 1959 roku, za której bezpieczeństwo odpowiadał pułkownik Szlachcic. W trakcie tej ważnej wizyty doszło do zamachu na ich obu. Kolejny zamach miał miejsce 3 grudnia 1961 roku w czasie wizyty Gomułki w Zagórzu niedaleko Sosnowca. Milicja Obywatelska pod kontrolą Szlachcica wykryła i zdołała aresztować sprawcę, którym okazał się być Stanisław Jaros[44]. Ostatecznie za swoje czyny

Warszawa, dnia 16 października 1951 r.

O H A R A K T E R Y S T Y K A

Mjr. SZLACHCIC Franciszek - słuchacz 6-cio miesięcznego Kursu Aktywu Kierowniczego MBP

Mjr. SZLACHCIC Franciszek - inteligentny, bardzo zdolny. Umysł analityczny, chłonny, umie samodzielnie myśleć. Ogromnie odczuwa brak wykształcenia i dużo pracuje nad jego uzupełnieniem. Ma szeroki zakres zainteresowań, zwłaszcza dla nauk ścisłych; fizyki, elektrotechniki, techniki górniczej.

Politycznie wyrobiony, umie ująć zagadnienie wszec stronnie i głęboko.

Posiada wysoce rozwinięte poczucie odpowiedzialności. Wiadomości swe nie trzyma w sobie, chętnie pomaga innym. Jest przytym dość skromny.

Na Kursie był członkiem Egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Sumiennie odnosił się do swych obowiązków. Cieszył się autorytetem wśród towarzyszy.

Ma duże możliwości rozwoju przed sobą.

Biorąc pod uwagę wszystkie te dane całkowicie odpowiada zajmowanemu stanowisku.

KIEROWNIK KURSU AKTYWU KIER. MBP

/ O L I W I A Irena /

podczas procesu pokazowego został skazany na karę śmierci. Jedną z niewielu rys na życiorysie Szlachcica była surowa nagana wystawiona przez ministra spraw wewnętrznych za złe zabezpieczenie dokumentacji służbowej w 1961 roku[45]. Mimo tej nagany niedługo później 4 maja 1962 roku Szlachcic został wyznaczony przez Moczara na objęcie stanowiska podsekretarza stanu i przeniesiono go do Warszawy. Jednym z osiągnięć Szlachcica było ukończenie z wynikiem bardzo dobrym studiów wieczorowych na Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie na specjalności metalurgia surowki w 1962 roku. W końcu wytracił swoim przeciwnikom argument niewystarczającego wykształcenia i mógł bez przeszkód kontynuować swoją karierę na scenie politycznej[46].

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Od momentu w którym Szlachcic otrzymał stanowisko w ministerstwie ściśle współdziałał z Mieczysławem Moczarem, lecz nigdy też nie zapomniał o kontaktach ze Śląskiem. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zakończył się w tym czasie okres wewnętrzznego podziału resortu na Służbę Bezpieczeństwa, która realizowała zadania ochrony interesów państwa oraz Milicję Obywatelską, która

miała zapewnić ochronę życia i zdrowia obywateli, po reorganizacji resortu w czerwcu 1962 roku[47]. Tym razem jako wiceminister ponownie odpowiadał za zabezpieczenie wizyty Chruszczowa w styczniu 1963 roku i osobiście towarzyszył mu w czasie polowania w Łańsku oraz w drodze pociągiem i dbał o bezpieczeństwo I sekretarza Komitetu Centralnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a niedługo po wizycie Chruszczowa, Szlachcic otrzymał stopień generała brygady. Chruszczow ponownie wizytował w Polsce po roku w Łańsku, a tematem przewodnim wizyty był problem niemiecki. W trakcie rozmowy doszło do sporu pomiędzy Chruszczowem a Moczarem[48]. Wzrost znaczenia KGB w tych latach oraz fakt że Szlachcic ukończył ich kurs na pewno wpłynęło na sytuację w Polsce i potrzebę wzmacniania rodzimego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Szlachcic skutecznie zwalczał przygotowania do obchodów milenium chrztu polski oraz inwigilował środowisko w Watykanie. Wyjechał do Rzymu z wizytą w pierwszej połowie 1965 roku. Szukał nowych kontaktów wśród duchownych i informatorów w Watykanie, posiadał źródła informacji odnośnie do stanowiska Watykanu wobec polskiego episkopatu, a szczególnie prymasa Wyszyńskiego. Inna jego działalność, to walka z dywersją ideologiczną, a w szczególności z paryską „Kulturą”, rozbudowa wywiadu gospodarczego oraz współpraca z innymi służbami specjalnymi w krajach sojuszniczych, w tym z Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jego zaangażowanie przystopował jednak ciężki wypadek samochodowy w lipcu 1964 roku, gdy zmierzał do Katowic, w którym odniósł poważne obrażenia[49],[50]. Innym równie ważnym dla szlachcica polem działalności była jego kariera partyjna. Już w okresie członkstwa w olsztyńskiej „trójce” przywykł do udziału we władzach partyjnych. Na IV Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 15 czerwca 1964 roku wszedł w skład Komitetu Centralnego. Stale też między 1967 a 1968 rokiem jest jednym z zaufanych osób Mieczysława Moczara i bierze czynny udział w „czwartkach”, czyli spotkaniach u Moczara. Grupa ta nigdy nie przybrała sformalizowanego charakteru i nie do końca wiadomo kogo i na jakim etapie do niej zaliczyć, przypominała nieformalną organizację elit politycznych. Po zmianach w strukturach KGB w 1967 roku miejsce Władimira Siemczastnego[51] jego zajął Jurij Andropow[52], oraz odejściu z władz partyjnych Aleksandra Szelepina[53] pozycja Moczara została osłabiona, ponieważ Siemczasty i Szelepin byli mu przychylni. Mimo tego Szlachcic oficjalnie był lojalny i nadal popierał Moczara. Podczas wystąpienia studenckich 17 marca 1968 roku otrzymał zadanie dowodzenia siłami skierowanymi przeciw wystąpieniom studenckim w całym kraju. Podczas tej operacji jego najbliższymi współpracownikami: Tadeusz Pietrzak[54], Michał Syczewski[55], Ryszard Matejewski[56] i Stanisław Kończewicz[57], operacja ta nosiła kryptonim „Kraj”. We wspomnieniach Szlachcic pisze, że dzięki bliskim związkom z szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego



generałem Wojciechem Jaruzelskim udaremnił próbę wprowadzenia wojska do spacyfikowania strajku na Politechnice Warszawskiej. Mimo tego po zakończeniu buntu studenckiego Szlachcic był bardzo zadowolony ze współpracy z wojskiem i przewidywał jego wykorzystanie w przyszłych sytuacjach kryzysowych, włącznie z wprowadzeniem do akcji pacyfikacyjnych i użyciem broni[58]. Zaraz po spacyfikowaniu wystąpień studenckich Szlachcic brał udział w przeprowadzeniu czystki o charakterze antysemitycznym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jako członek działającej od kwietnia 1968 roku Komisji dla spraw Kadrowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, której szefem był wtedy Stefan Miaszyk[59]. Podczas czystki odwołano pięciu ambasadorów PRL, sześciu dyrektorów departamentów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz kilkadziesiąt innych osób, które nie spełniały kryteriów narodowościowych. Od maja 1968 roku Szlachcic brał udział w przygotowaniu i realizacji zadań resortu przed inwazją Układu Warszawskiego na Czechosłowację i podczas jej przeprowadzania. Był kierownikiem specjalnego sztabu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i koordynował operację „Podhale”, której zadaniem było zabezpieczenie terenów pogranicza z Czechosłowacją. 7 maja 1968 przeprowadził telekonferencję z komendantami wojewódzkiemi Milicji Obywatelskiej, nakazując „rozpoznanie wrogich elementów oraz wzmocnienie dyscypliny społecznej”, szczególnie w rejonach przygranicznych. Miało to związek z przeprowadzanymi ćwiczeniami wojskowymi o kryptonimie „Szumawa”. Siedzibą sztabu, do której przeniósł się Szlachcic, były Katowice. Dla koordynacji działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych już na terenie Czechosłowacji dzięki Szlachcicowi stworzono zespół specjalny pod kierownictwem pułkownika Henryka Sokolaka[60][61]. 5 lipca 1968 roku w trakcie rozmów na posiedzeniu Biura Politycznego, Gierek zaproponował Szlachcica na stanowisko szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w miejsce Moczara. Ta propozycja nie została uwzględniona i prawdopodobnie wynikała z obaw i domniemań Gomułki dotyczących samowolnego zachowania aparatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w szczególności samego Szlachcica w 1968 roku. Szlachcic odczytał ten fakt jako osobistą porażkę i jak sam twierdził we wspomnieniach, znalazł się w politycznej izolacji, a nawet starano się go pozbyć z kraju, mianując ambasadorem w Chinach. Na V Zjeździe 16 listopada 1968 roku Szlachcic oraz jego przełożony Kazimierz Świtała zostali członkami Komisji Centralnej. Od chwili zmniejszenia wpływów Moczara, Szlachcic ostatecznie postanowił poprzeć Edwarda Gierka, z którym łączyła go osobista przyjaźń. Szlachcica uważano za pośrednika w kontaktach Gierka z Moskwą między innymi miał przekazywać do Moskwy pochodzące od Gierka krytyczne informacje o I sekretarzu[62]. Po przejęciu kierownictwa resortu 15 grudnia 1968 roku przez Kazimierza Świtale Szlachcicowi nadal podlegał Departament I, ponieważ właśnie ten obszar był jego najmocniejszą stroną, a środowisko ludzi wywiadu

stanowiło dla niego zaplecze w ministerstwie i na scenie politycznej. Szlachcic systematycznie usuwał z wywiadu osoby niepolskiego pochodzenia, w szczególności pochodzenia żydowskiego. Promował młodych ludzi wykształconych w Szkole Wywiadu na ul. Długiej w Warszawie,[63] a następnie na ul. Ksawerów w Warszawie. Wyraźnie wspierał działania Henryka Sokolaka, szefa Departamentu I oraz Józefa Oskę[64], dyrektora tegoż Departamentu od 1971 roku.

W ten sposób przygotowywał siebie i ministerstwo do zmiany władzy. Uważnie śledził nastawienie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do sytuacji w Polsce, służył mu do tego specjalny departament do spraw radzieckich. Na jego czele w 1969 roku stanął były oficer wywiadu Jan Bisztyga[65], chodziło między innymi o uporządkowanie kontaktów ze stroną radziecką oraz zbieranie i zarządzanie informacjami przekazywanymi poprzez kanały dyplomatyczne i wywiadowcze[66]. W grudniu 1970 roku nastąpiła konfrontacja Gomułki ze społeczeństwem. W tle toczy się cicha gra prowadzona przez dotychczasowych członków jego grupy najbliższych współpracowników o to, kto przejmie władzę. 15

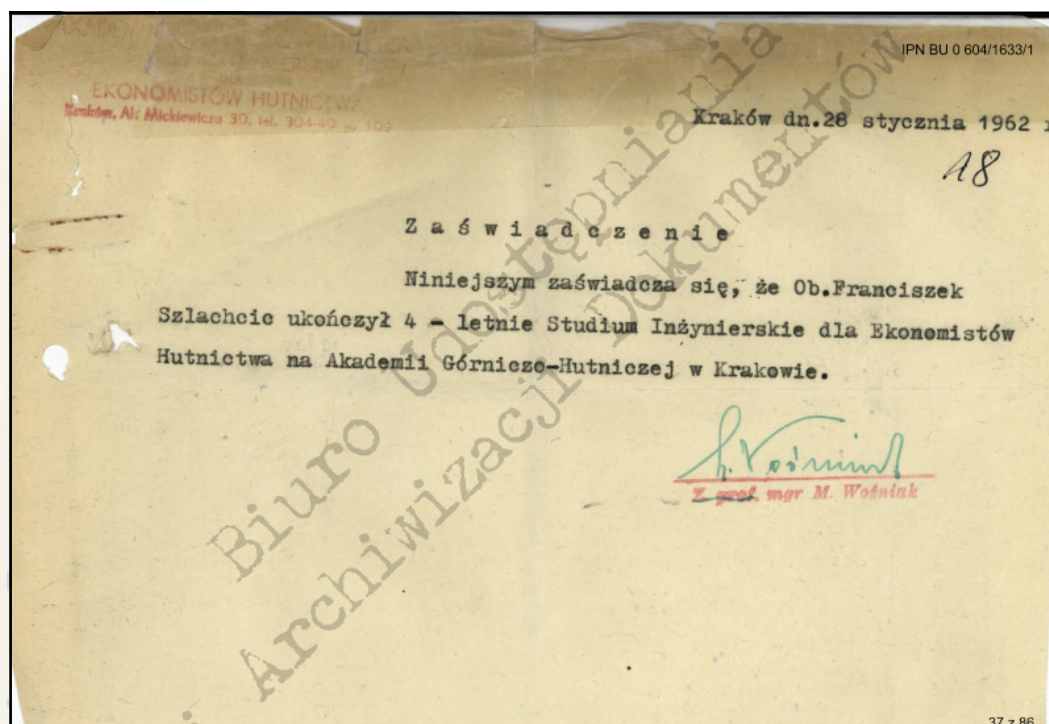
IPN BU 0 604/1633/1

2. AWANSE, ODZNACZENIA, NAGRODY

| Nr Postanowienia lub Rozkazu | Stopień wojskowy, rodzaj odznaczenia lub nagroda (premia pieniężna) | Potwierdzenie wpisu |
|------------------------------|---|---------------------|
| 373/2446 | Plapitan | |
| 22 XII 47 | Major | |
| 22 VII 52 | Podpułkownik | |
| 22 VII 57 | Pułkownik | |
| 26 X 45 | Medal Złoty i Wolności | |
| 17 IX 46 | Bronzowy Krzyż Zasługi | |
| 10 VII 47 | Srebrny Medal na Pół Chwały | |
| 16 III 48 | Srebrny Krzyż Zasługi | |
| 4 X 48 | Czeski Medal za odwagę | |
| 15 IX 49 | Krzyż Halecznych | |
| 24 VII 54 | Order Sztandaru Pracy II kl. | |
| 16 VII 54 | Medal 10-lecia Polski Ludowej | |
| 19 XII 58 | Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski | |
| 22 III 59 | Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski | |

3. KARY DISCYPLINARNE

| Nr Rozkazu lub odznaczenia dyscypl. | Data | T R E S C (rodzaj kary i przez kogo nałożona) | Potwierdzenie wpisu |
|-------------------------------------|----------|---|---------------------|
| 0199 | 22 IX 61 | Surowa nagana decyzją Ministra za złe zabezpieczenie pisma o spec. znaczeniu | Młody |



18 grudnia Moczar, nadzorujący aparat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i minister Świata podjęli decyzję o wysłaniu Szlachcica do Gdańska, jego zadaniem było zorganizowanie dodatkowego stanowiska kierowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i na pomoc dla kierującego siłami resortu na miejscu Henryka Słabczyka[67], dodatkowo Szlachcic mógł informować Gierka o sytuacji na Wybrzeżu. 18 grudnia na wezwanie telefoniczne Stanisława Kani, Szlachcic powrócił do Warszawy i spotkał się z nim, Edwardem Babiuchem[68] i Wojciechem Jaruzelskim. Z ich polecenia w nocy z 18 na 19 grudnia po wcześniejszym telefonicznym zawiadomieniu Gierka wraz ze Stanisławem Kanią, Szlachcic pojechał do Katowic i w rozmowie nakłonił go ostatecznie do objęcia władzy w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po usunięciu Gomułki. Według samego Szlachcica starał się on wpływać na uspokojenie sytuacji, rozmawiał ze stoczniowcami i informował o tym Grzegorza Korczyńskiego[69], a z drugiej strony miał trzymać się z boku, czekał również na możliwość przejęcia kontroli nad pacyfikacją przez siły Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Generał Władysław Pożoga twierdził, że to właśnie Szlachcic wraz z Zenonem Kliszko odegrali najbardziej negatywną rolę na wybrzeżu[70]. Utrzymuje także, że Szlachcic rozmawiał z Gierkiem z Gdańska za pomocą cywilnej łączności i był zwolennikiem zaostrenia sytuacji poprzez zamykanie aresztowanych uczestników wydarzeń w obozach o zaostrowym rygorze. 21 grudnia 1970 roku Szlachcic poinformował kierownika grupy łącznikowej KGB pułkownika Jakowa Skomorochina o przebiegu zmiany kierownictwa i nastrojach Gierka. W zamian za przygotowane zmiany dla władzy powierzono Szlachcicowi na polecenie Edwarda Gierka resort spraw wewnętrznych. Formalnie, po rezygnacji Kazimierza Światy, którą motywował problemami zdrowotnymi,

na mocy decyzji premiera Jaroszewicza z 12 stycznia 1971 roku Szlachcic na mocy uchwały Sejmu z 13 lutego 1971 roku przejął kontrolę nad resortem jako minister spraw wewnętrznych[71]. W 1971 roku razem z Edwardem Gierkiem, Wojciechem Jaruzelskim i Piotrem Jaroszewiczem pojechał do strajkującej Stoczni im. Warskiego w Szczecinie, a później do Gdańska. W Szczecinie przygotowywał rozmowy Gierka ze strajkującymi stoczniowcami, a w Gdańsku w czasie spotkania miał nawet płakać[72]. Po udanym zażegnaniu konfliktu gratulował mu sam Andropow w rozmowie telefonicznej i zapraszał Szlachcica go do Moskwy. Od tego momentu nowy minister miał pełnię władzy nad Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Jako jedyny cieszył się pełnym zaufaniem i sekretarza, gdyż Gierek nie do końca ufał pozostałym współpracownikom Babiuchowi i Stanisławowi Kani. We władzach partyjnych był traktowany jako „drugi” człowiek po i sekretarzu[73]. Niedługo po przejęciu władzy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Szlachcic przeprowadził radykalne wymiany kadrowe. W centrali zmienił czternastu dyrektorów, dwudziestu trzech zastępców dyrektorów i dwudziestu sześciu naczelników wydziałów. Czystka dotyczyła także jednostek terenowych i objęła sześciu komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej, dwóch zastępców do spraw Służb Bezpieczeństwa i do spraw Milicji Obywatelskiej, pięćdziesięciu siedmiu naczelników wydziałów w Komendach Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej oraz pięćdziesięciu sześciu komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej[74]. Rządy oparł na swoich najbliższych współpracownikach i rozdysonował między nich najważniejsze stanowiska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.. Jego głównym obszarem zainteresowań stało się pomysły mające na celu poprawę i modernizację pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, która była w jego



opinii zbyt biurokratyzowana. Promował i zalecał współpracę z wojskiem, oraz otwarcie potępiał poprzednich decydentów za strzelanie do robotników. W wypowiedziach na zewnątrz resortu zalecał paradoksalnie powtarzanie słynnych słów Gomułki, że „władzy nikomu nie oddamy, że socjalizmu w Polsce nie da się przewrócić”[75]. Zaangażował się także we wprowadzanie teorii zarządzania w resorcie, poprawę planów szkolenia funkcjonariuszy w Wyższej Szkole Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych[76] oraz ośrodka szkolenia w Raduczu. Interesował się również wykorzystaniem elementów informatyki i cybernetyki. Wszystkie te kroki miały na celu, jak najszybsze wprowadzenie nowych technik operacyjnych w pracy Służby Bezpieczeństwa, a także w dalszym okresie budowę systemu powszechnej ewidencji ludności. Tradycyjnym polem walki dla ministerstwa była dywersja ideologiczna, ochrona nauki i kultury przed penetracją zachodnich wpływów, a także walka z przestępstwami gospodarczymi. Spektrum potencjalnych wrogów na obszarze ideologicznym była bardzo szeroka i zaliczano do nich: syjonistów, klerykałów i nacjonalistów. Szlachcic zainicjował również akcję „Porządek”, która miała za zadanie wyeliminować występownię drobnych przestępstw, takich jak włamania czy kradzieże[77]. Brał także udział w rozgrywce personalnej w kierownictwie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W maju 1971 roku uczestniczył wraz z Gierkiem w XV Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji i spowodował powrót Gierka do kraju i wizytę w Olsztynie. 9 czerwca 1971 roku nagłośnił aferę „Zalew” w której to oficerowie Departamentu II przemycali z Berlina Zachodniego dewizy. W wyniku afery zwolniony został dyrektor kontrwywiadu generał Ryszard Matejewski, a następnie 15 lutego w 1972 stanął przed sądem i został skazany na 12 lat więzienia. Ponadto w wyniku afery aresztowano czterech innych wysoko postawionych funkcjonariuszy. Nagłośnienie sprawy był atakiem wymierzonym w Mieczysława Moczara, który ostatecznie utracił swoją pozycję i został przeniesiony do Najwyższej Izby Kontroli. Jednym z największych sukcesów Szlachcica miała być sprawa kapitana Andrzeja Czechowicza[78] zatrudnionego w Radiu Wolna Europa, agenta wywiadu PRL, odwołanego do kraju pod koniec lutego 1971 roku. Czechowicz stał się gwiazdą medialną mającą skompromitować środowisko Radia Wolna Europa i doprowadzić do jego likwidacji. W maju 1971 roku Szlachcic przebywał w Związku Radzieckim, spotkał się tam z szefem KGB Jurijem Andropowem i otrzymał od niego pochwałę za sprawne przeprowadzenie tej operacji. Szlachcic na spotkaniu w resorcie otwarcie mówił, że sprawa Czechowicza przyniosła znaczące korzyści stronie radzieckiej. W październiku 1971 roku Szlachcic na spotkaniu z dziennikarzami podkreślał, że była to bardzo opłacalna inwestycja, która poważnie skompromitowała działalność Radia Wolna Europa[79].

W resorcie Szlachcic rozwijał grupę zaufanych współpracowników związanych po części z wywiadem oraz innymi obszarami działalności

ministerstwa. Ci wybrani funkcjonariusze i pracownicy byli zwani franciszkanami. Część z nich pracowała poza Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, między innymi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Była to grupa zrzeszająca ekonomistów, dziennikarzy, pracowników wyższych uczelni. Przeciwnicy Szlachcica uznawali to za jawne przygotowywanie zamachu stanu i próbę przejęcia przez swoich ludzi najważniejszych funkcji w państwie. Było to główną przyczyną powstania opozycji wobec niego, a na jej czele stanął Stanisław Kania. 11 grudnia 1971 roku na VI Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Franciszek Szlachcic został członkiem Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego[80]. 22 grudnia został odwołany został ze stanowiska szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zmiana stanowiska była postrzegana, jako pozorny awans. Jego następcą na stanowisku ministra został Wiesław Ociepka, który wcześniej był zastępcą kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego. Szlachcicowi jako sekretarzowi Komitetu Centralnego podlegały sprawy kadrowe oraz zagraniczne. Niedługo później popadł w konflikt z najważniejszymi sekretarzami Komitetu Centralnego takimi jak Edward Babiuch, Jan Szydłak[81], członkami rządu Wiesławem Ociepką[82], Wojciechem Jaruzelskim i premierem Piotrem Jaroszewiczem. Negatywnie do niego ustosunkowany był również nowo powołany od lutego 1973 roku przedstawiciel KGB przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych generał Witalij Pawłow[83]. Pawłow wraz z kierownikiem sektora polskiego w Wydziale Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Piotrem Kostikowem oskarżali Szlachcica o propagowanie prozachodniej polityki Gierka i alarmowali Moskwę. Pawłowa szczególnie niepokoiły antyradzieckie wypowiedzi Szlachcica w gronie jego zaufanych współpracowników. Ostatecznie został oskarżony o postawę antyradziecką, szkodliwe manipulacje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przeciwko kolejnemu ministrowi SW Stanisławowi Kowalczykowi, a także chęć obalenia Gierka. 8 maja 1974 roku Szlachcic złożył rezygnację z funkcji sekretarza Komitetu Centralnego i członka Biura Politycznego. Jeszcze w osobistej rozmowie z Gierkiem prosił, by nie wyciągano konsekwencji w stosunku do jego przyjaciół. Na prośbę Gierka, Szlachcic zgodził się na pozostanie w Biura Politycznego do kolejnego zjazdu, a sekretarzem Komisji Centralnej pozostał do 25 czerwca 1974 roku[84]. Inną możliwą przyczyną upadku Szlachcica mogło być zaangażowanie w sprawy uzyskania odszkodowania od Republiki Federalnej Niemiec. Wielokrotnie rozmawiał na ten temat z Egonem Bahrem, podsekretarzem stanu przy kanclerzu Republiki Federalnej Niemiec. Stronie polskiej zaproponowano wówczas umożliwienie wyjazdu do Republiki Federalnej Niemiec obywatelom polskim w ramach akcji łączenia rodzin. Szlachcic wystąpił o uzyskanie kredytu od Republiki Federalnej Niemiec w wysokości 1 miliarda marek oraz o zgodę strony polskiej na emigrację Polaków do Republiki Federalnej Niemiec.

Ponad to prowadził rozmowy w czerwcu 1973 roku z przedstawicielami dyplomacji francuskiej, a konkretnie z sekretarzem stanu Jeanem de Lipkowskim, i prosił o poparcie polskiego stanowiska wobec Bonn[85]. Na skutek nacisków członków Biura Politycznego odsunięto Szlachcica od spraw zagranicznych. Od 29 maja 1974 roku pełnił funkcję wiceprezesa Rady Ministrów[86]. Na tym stanowisku pozostawał do 25 marca 1976 roku. Zajmował się sprawami zdrowia i łączności, był to znak, że w niedługim okresie czasu zostanie wykluczony ze sceny politycznej. Przed VII Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 3 października 1975 roku zaproponowano mu stanowisko ambasadora w Japonii lub we Włoszech. Szlachcic odrzucił propozycję. Jego wystąpienie krytykujące politykę kierownictwa partii wywołało spór na posiedzeniu Biura Politycznego 7 października 1975 roku. W odpowiedzi wszyscy członkowie Biura potępili jego wystąpienie, a w szczególności premier Jaroszewicz i w rezultacie ponownie nie został delegatem na VII Zjeździe od 8 do 12 grudnia 1975 roku[87]. Od tamtej pory już nigdy nie pełnił funkcji partyjnych i odrzucił po raz kolejny propozycję wyjazdu na placówkę zagraniczną[88]. Według Edwarda Gierka Szlachcic został odsunięty od struktur partyjnych ze względu na jego szkodliwą i nieetyczną działalność. Gierek opierał się na zasadzie wzajemnego zaufania i koleżeństwa w strukturach partii, natomiast Szlachcic wprowadził do niej swoje metody, które poznał w Urzędzie Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Nasyłał na siebie i oskarżał członków partii za domniemane czyny, które nie zawsze miały pokrycie

w twardych dowodach, przez co podtrzymywał nieprzyjemną atmosferę stałych podejrzeń i pomówień. Również przy ich boku instalował swoich własnych agentów, by ci informowali go o wszystkich ich posunięciach. Samemu Gierkowi podsunął dwie sekretarki, które miały za zadanie go szpiegować i informować Szlachcica o wszystkim. Gierek nie tolerował takiego zachowania i gier operacyjnych na poziomie partii[89][90]. Do 29 maja 1974 roku Szlachcic był członkiem Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, następnie od 8 czerwca 1976 roku został prezesem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar, a po zmianie nazwy tej instytucji w roku 1979 - Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości. Na stanowisku prezesa utrzymał się do 30 listopada 1985 roku i ostatecznie przeszedł na emeryturę[91].

Mimo tego pilnie śledził sytuację w Polsce pod rządami Gierka, sporządzając notatki, komentarze i pisząc pamiętniki. Wielokrotnie próbował powrócić do czynnej roli w partii, między innymi w okresie września i października 1980 roku chciał brać udział w posiedzeniach najwyższych władz partyjnych: w plenum i posiedzeniach Biura Politycznego. 25 maja 1981 roku stanął z własnej inicjatywy przed komisją pod przewodnictwem Tadeusza Grabskiego, utworzoną na X Plenum Komitetu Centralnego w kwietniu 1981 roku, która miała za zadanie ustalić odpowiedzialnych za zaistniały kryzys gospodarczy. Winą obarczył wówczas w głównej mierze Jaroszewicza, Gierka i Babiucha. Szlachcic twierdził, że ostrzegał Gierka i pozostałych przed nadmierną polityką zaciągania kredytów. Mimo to





komisja w sprawozdaniu złożonym na XII plenum, 10 lipca 1981 roku i IX zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej która odbyła się 15 lipca 1981 roku zgodnie uznała, że do 1973 roku odgrywał on decydującą rolę u boku Gierka oraz należał do wąskiej grupy składającej się z Babiucha i Szylak, która łamała zasady „kolektywnego” kierownictwa[92]. W 1984 roku wszczęto postępowanie przeciwko Mirosławowi Milewskiemu[93], byłemu szefowi I Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z aferą „Żelazo”, operacją wywiadu przeprowadzoną w latach siedemdziesiątych. W zeznaniach Milewski wskazał Szlachcica, jako bezpośredniego zleceniodawcę nielegalnego finansowania działań wywiadu. Szlachcic był przesłuchiwany w tej sprawie przez Czesława Kiszczaka. Według zeznań niektórych oficerów wywiadu Szlachcic przejął zasób złota i kosztowności, był również obecny przy ich prezentacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, podobnie jak Gierek i Jaroszewicz. W 1987 roku sprawa dotarła również do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i ostatecznie ukarano Szlachcica naganą partyjną. W 1990 roku przesłuchiwano go ponownie w sprawie afery „Żelazo” po aresztowaniu Milewskiego. Zmarł 4 listopada 1990 roku w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach[94].

Przypisy:

[1] Byczyna – wieś historyczna, w dniu 24 stycznia 1588 roku starły się pod nią wojska pretendenta do tronu polskiego po śmierci Stefana Batorego, arcyksięcia austriackiego Maksymiliana III Habsburga, a armią Rzeczypospolitej dowodzoną przez hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, stronnika Zygmunta III Wazy.

[2] IPN BU, 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszka Szlachcica, Ankieta specjalna z 14 II 1946, k. 29.

[3] A. Sobór-Swidorska, *Franciszek Szlachcic (1920–1990) – przyczynek do biografii i supergliny*, DZIEJE NAJNOWSZE, ROCZNIK XLV – 2013, 2, Kraków 2013, s. 233.

[4] IPN BU, 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszka Szlachcica, op. cit., k. 28.

[5] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 233.

[6] Ibidem, s. 233.

[7] IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszka Szlachcica, op. cit., k. 9.

[8] Ibidem, k.9.

[9] Stanisław Wałach - Urodzony 30 kwietnia 1919 roku zmarł 12 stycznia 1999 roku, pułkownik oficer Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, dowódca Chrzanowskiego Okręgu Armii Ludowej, naczelnik Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, kierownik Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach, zastępca komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej do spraw Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku i w Krakowie, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W latach 1945-1948 brał aktywny udział w walkach ze zbrojnym podziemiem. Dnia 27.02.1951 otrzymał pochwałę za likwidację oddziałów „Iskry” i „Bogusza”.

[10] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 234.

[11] IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op.cit., k. 9.

[12] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 234.

[13] IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op.cit., k. 8.

[14] Ibidem, k. 30.

[15] Ibidem, k. 57

[16] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 235.

[17] Ibidem, s. 235.

[18] Ibidem, s. 236.

[19] Jan Olkowski - Żołnierz Armii Czerwonej od 1941 do 1942. W 1943 roku dostał się do niewoli niemieckiej. W 1944 roku uczestniczył w partyzantce radzieckiej i Armii Ludowej na terenie województwa lubelskiego. Brał udział w organizowaniu Milicji Obywatelskiej na terenie Parczewa i Radzyna. W okresie wiosna 1945-marzec 1946 pracował w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie na stanowisku III sekretarza. W okresie 12.06.1967-18.05.1968 delegowany przez Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na stanowisko starszego pomocnika szefa Wydziału Operacyjnego do Polskiej Delegacji Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie.

[20] IPN BU 0604/1633/1 Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op. cit., k. 60–61.

[21] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 236.

[22] IPN BU 0604/1633/1 Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op. cit., k. 68–70.

[23] Józef Światło - pracę w organach rozpoczął w 1944 najpierw w charakterze inspektora woj. warszawskiego, następnieznaczony na naczelnik wydziału śledczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej Warszawa. W 1945 roku został przeniesiony do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. W okresie od 4.11.1953 do 10.11.1953 oraz od 15.11.1953 do 22.11.1953 delegowany do Czechosłowacji. W okresie od 3.12.1953 do 10.12.1953 wraz z Anatolem Fejginem delegowany do służbowo do NRD, w trakcie pobytu w dniu 5.12.1953 ucieka do Berlina Zachodniego.

[24] Mieczysław Mietkowski - Żołnierz Armii Czerwonej między 22.06.1941-11.05.1943, a następnie Wojska Polskiego 12.05.1943: szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Dywizji 1 Korpusu Piechoty, szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii, przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Moskwie. Od 1955 do 1956 roku zastępca dyrektora Banku Inwestycyjnego Warszawa Delegat na I Zjazd PPR.

[25] Ibidem, k. 71.

[26] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 237.

[27] Józef Kuraś - żołnierz i Armii Krajowej, oficer Batalionów Chłopskich i Urzędu Bezpieczeństwa, absolwentem szkoły podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza. W trakcie II wojny światowej walczył jako partyzant na Podhalu. Pod koniec życia był jednym z dowódców oddziałów podziemia antykomunistycznego.

[28] Marian Strużyński - W 05.1944 wstąpił do oddziału jako partyzant Armii Krajowej „Bicz” Z grupy „Żelbet” (dowódca zwiadu ps. „Zielony”). W 1947 roku został zwerbowany przez Urząd Bezpieczeństwa i przyczynił się w dużej mierze do rozpracowania i likwidacji trzech band, między innymi bandy „Wiarusy” i „Miki”. w 1951 roku brał udział w rozpracowywaniu sprawy „Cezary” później od 01.02.1957 do 21.05.1964 pełnił służbę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako oficer operacyjny a później inspektor w Departamencie IV. Zakończył karierę w stopniu porucznika Milicji Obywatelskiej.

[29] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 237.

[30] Witold Konopka - Członek Polskiej Partii Robotniczej, od 1948 PZPR. W latach od 1943 do 1944 służył w Wojsku Polskim jako zastępca

dowódcy pułku. I sekretarz komitetu wojewódzkiego od 15.12.1948 do 27.06.1950.

[31] Ibidem, s. 238.

[32] Mikołaj Orchewa - Funkcjonariusz resortu bezpieczeństwa publicznego w 1944 roku, od 25.03.1946 dyrektor Biura Personalnego ministerstwa Bezpieczeństwa publicznego, następnie dyrektor departamentu kadr aż do 1955 roku.

[33] F. Szlachcic, *Wspomnienia - Gorzki smak władzy*, 1990, s. 20.

[34] IPN BU 0604/1633/1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op. cit., k. 78.

[35] Ławrientij Beria - radziecki działacz komunistyczny pochodzenia gruzińskiego, szef NKWD, który był w znacznym stopniu odpowiedzialny za „wielkie czystki” okresu stalinowskiego. Jeden z głównych wykonawców zbrodni stalinowskich. Bezpośrednio odpowiedzialny za mord polskich oficerów w Katyniu. Szczyt jego wpływu przypadał na okres II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Po śmierci Stalina autor najbardziej liberalnego projektu zmian ustrojowych ZSRR.

[36] Stanisław Filipiak - generał brygady Milicji Obywatelskiej, Członek Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiceprzewodniczący Komisji Weryfikacyjnej Związków Bojowników o Wolność i Demokrację. Porucznik Okręgu 3 Gwardii Ludowej Warszawa Prawa Podmiejska Armii Ludowej między 1943-1944 rokiem. Wiceminister Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL.

[37] Stanisław Morawski - W marcu 1944 należał do Armii Krajowej na terenie wsi Jakubowice Murowane (ps. „Włóczęga”). W czerwcu 1944 grupa ta przeszła do Armii Ludowej pod dowództwem Zbigniewa Stęпки „Mara” - Dowódcy II Obwodu, II Brygady Z. Lubelskiej Armii Ludowej, W okresie od 25.07.1944 do 31.12.1949 brał udział w walkach z „bandami i reakcyjnym podziemiem”. W dniu 14.08.1975 mianowany kierownikiem punktu operacyjnego w Budapeszcie, oficjalnie pełnił funkcję I sekretarz Ambasady PRL.

[38] Bonifacy Jedynek - Funkcjonariusz PUBP od 12.02.1945 do 01.09.1948 roku, następnie 04.12.1950 roku został zastępcą szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu, przeniesiony do Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego na stanowisko zastępcy kierownika i awansowany na kierownika 01.12.1955 roku W okresie 9.04.1954-12.04.1955 ukończył roczny kurs specjalny w Moskwie. Po przekształceniach w resortie dyrektor Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od 01.02.1964 roku, w 17.03.1985 mianowany Dyrektorem generalnym, szefem Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego.

[39] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 238.

[40] Stalinogród - między 1953 a 1956 władze zmieniły nazwę miasta Katowice na Stalinogród ze względu na śmierć Józefa Stalina, zabieg ten miał upamiętnić dyktatora. Zmiany nazwy dokonano 7 marca 1953 roku, czyli dwa dni po śmierci Stalina.

[41] IPN BU 0604/1633/t. 1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op. cit., k. 70.

[42] IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 14.

[43] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 239.

[44] Stanisław Jaros - elektryk, dwukrotnie sprawca zamachu bombowego na Władysława Gomułkę i jednej próby zamachu na Nikitę Chruszczowa. W latach 1949-1953 dokonał też kilku mniej spektakularnych sabotaży: wysadził koparkę, skrzynię połączeń semaforowych, słup wysokiego napięcia,

transformator w jednej z kopalni, a także należąca do sieci CPN lokalną stacją benzynową.

[45] IPN BU 0604/1633/t. 1, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, op. cit., k. 71.

[46] Ibidem, k. 35.

[47] F. Szlachcic, op. cit., s. 39.

[48] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 241.

[49] IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 20-21.

[50] A. Sobór-Swidorska, op. cit., s. 241.

[51] Władimir Siemiczastny - radziecki polityk, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowe ZSRR od listopada 1961 roku do maja 1967 roku.

[52] Jurij Andropow - radziecki działacz partyjny i państwowy. Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w latach od 1982 do 1984, szef KGB w latach od 1967 do 1982. Ambasador ZSRR na Węgrzech.

[53] Aleksander Szelepin - polityk radziecki, szef KGB od grudnia 1958 do listopada 1961 roku.

[54] Tadeusz Pietrzak - W okresie od 14.12.1954 do 07.12.1956 służył w Milicji Obywatelskiej. W okresie od 20.07.1965 do 14.05.1968 pełnił funkcję komendanta głównego Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej w Warszawie. Od 15 maja 1968 roku do 15 lutego 1978 roku pełnił funkcję wiceministra spraw wewnętrznych PRL. Członek Polskiej Partii Robotniczej od 1942 do 1948 i PZPR od 1948 do 1990. W latach od 1968 do 1975 działał jako zastępca członka Komitetu Centralnego PZPR.

[55] Michał Syczewski - W okresie od 14.12.1954 do 31.08.1987 roku służył w Milicji Obywatelskiej.

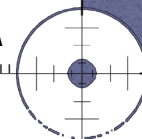
[56] Ryszard Matejewski - Od 1945 do 1946 funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, następnie od 17.04.1946 przeniesiony do MBP do departamentu III, pełnił służbę w wielu różnych wydziałach tego departamentu aż został naczelnikiem IV wydziału w 1951 roku. W 28.11.1956 na skutek zmian w resorcie przeniesiony do MSW na stanowisko dyrektora departamentu II następnie 29.01.1965 roku został mianowany dyrektorem generalnym do spraw Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Od 07.07.1969 do 14.06.1971 roku wiceminister spraw wewnętrznych.

[57] Stanisław Kończewicz - W 1948 roku rozpoczął służbę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Departamencie IV, był często przenoszony między wydziałami aż do 12.12.1956 gdy po przekształceniach resortu rozpoczął pracę w Gabinetie Ministra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następnie został kierownikiem Głównego Inspektoratu Ministra po czym 15.01.1967 roku powrócił na stanowisko w Gabinetie Ministra. Między 20.05.1971 a 30.11.1971 został przeniesiony do Departamentu Kadr.

[58] F. Szlachcic, op. cit., s. 88.

[59] Stefan Misiąszek - działacz i polityczny okresu II RP i PRL, poseł w Sejmie PRL VI i VII kadencji. Od 1927 roku działacz KPP a od 1948 roku w PZPR.

[60] Henryk Sokolak - Dowódca „oddziału obozowego Gwardii Ludowej” w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie między lipcem 1944 a kwietniem 1945. W okresie od sierpnia do września 1945 referent Wydziału Propagandy KC PPR. W okresie od września do października 1945 instruktor KW PPR w Poznaniu. W okresie od listopada 1945 do marca 1946 pełnił funkcję II sekretarza KW PPR w Poznaniu. Między 1956 a 1961 rokiem zastępca dyrektora Departamentu I MSW, do 1961 roku dyrektor Departamentu I MSW. Następnie od 1952 do 1954



roku pracownik ambasady PRL we Francji. Od 1954 roku do 1957 roku PAP korespondent w Berlinie, Od 1969 roku radca w ambasadzie PRL w NRD. Od 1973 roku dyrektor Departamentu IV w MSZ. Od 1975 roku był ambasadorem PRL w Tunezji.

[61] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 242.

[62] Ibidem, s. 243.

[63] *Szkoła szpiegów z czasów PRL*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1594751,1,szko-la-szpiegow-z-czasow-prl.read>, 14.05.2018.

[64] Józef Osek - W dniu 1.03.1954 roku skierowany do pracy w Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na podstawie nakazu pracy. Z dniem 14.01.1956 delegowany do pracy w rezydenturze na placówkę PRL w Tel Awiwie, oficjalnie zatrudniony na stanowisku referendarza w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Z dniem 8.08.1964 delegowany do pracy w rezydenturze w Paryżu, oficjalnie zajmował stanowisko II sekretarza Ambasady PRL.

[65] Jan Bisztyga - Podobnie jak Osek w 1956 roku skierowany do pracy w aparacie bezpieczeństwa na podstawie nakazu pracy. 1.06.1956 ukończył sześciomiesięczny kurs w Szkole Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W okresie od 24.02.1963 do 8.1964 oficer rezydentury, oficjalnie zatrudniony na stanowisku attaché do spraw kulturalno-naukowych ambasady PRL w New Delhi. Od 27.10.1969 do 5.11.1969 delegowany służbowo do Francji.

[66] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 243.

[67] Henryk Słabczyk - W okresie od 14.12.1954 do 28.03.1958 pełnił funkcję komendanta Oficerskiej Szkoły Milicji Obywatelskiej w Szczycinie, następnie między 1.03.1958 a 30.09.1965 został komendantem Komendy Milicji Obywatelskiej miast Łódź. Między 1.04.1967 a 28.05.1969 szef Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej w Warszawie.

[68] Edward Babiuch - Od 1949 do 1955 roku w Związku Młodzieży Polskiej. Od 1953 do 1955 roku słuchacz w Szkole Partyjnej przy Komitecie Centralnego PZPR. Od 06.1969 do 12.1980 roku był poseł w Sejmie PRL V-VIII kadencji. W dniu 24.08.1980 roku został usunięty uchwałą IV plenum KC z grona członków BP KC.

[69] Grzegorz Korczyński - Był jednym z głównych organizatorów Gwardii Ludowej. Z dniem 8.06.1945 oddelegowany na miesiąc do dyspozycji Rządowej Komisji Walki z Bandytyzmem. W dniu 15.03.1946 mianowany pomocnikiem ministra. Od 15 marca 1946 do 6 września 1948 jako pomocnik ministra MBP do spraw operacyjnych miał nadzór nad pracą Departamentu I, Wydziału I Samodzielnego, Zarządu Informacji, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Głównego Urzędu Cenzury. Od 6.09.1948 do 16.08.1949 starszy inspektor w Dowództwie Wojsk Lotniczych. W 1954 roku wyrokiem sądu został skazany za szkodliwą działalność Państwa Polskiego w tym inicjowanie mordowanie członków PPR, GL i jeńców radzieckich.

[70] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 244.

[71] IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 18.

[72] F. Szlachcic, op. cit., s. 61-64.

[73] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 244.

[74] Ibidem, s. 244.

[75] Ibidem, s. 245.

[76] *Wyższa Szkoła Oficerska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie*, https://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=4225, 22.05.2018.

[77] Ibidem, s. 245.

[78] Andrzej Czechowicz - 22.05.1978 został delegowany

do Ambasady PRL w Mongolii i służył jako oficer operacyjny. W 1985 roku ponownie delegowany do Konsulatu Generalnego w Rostocku (NRD) jako oficer operacyjny w rezydenturze. Według materiałów wytworzonych przez SB: W 1962 Departament I MSW nawiązał z Czechowiczem kontakt operacyjny i rozpoczął przygotowania do nielegalnej pracy wywiadowczej za granicą. W 1963 roku wyjechał do krajów kapitalistycznych (Anglia, RFN), a od 1.08.1963 realizował zadania operacyjne. Przez cały ten okres od 1.08.1963 do 8.03.1971, stosunek służbowy z Czechowiczem był utrzymywany na zasadzie umowy pisemnej. Według raportu z dnia 1.03.1988, przez okres 7 lat pracował jako oficer wywiadu w Radio Wolna Europa w Monachium. Po wycofaniu go z operacji został ujawniony i szeroko wykorzystany propagandowo.

[79] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 246.

[80] IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 12.

[81] Jan Szydłak - 1954-1957 sekretarz ZG ZMP w Warszawie. Członek KW i Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu - brak bliższych danych. 02-08.1980 przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie. 06.10.1980 VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR odwołało go ze składu KC "za błędy w polityce gospodarczej i popieranie woluntaryzmu w tej dziedzinie". 15.07.1981 wykluczony z partii przez IX Zjazd PZPR.

[82] Wiesław Ociepka - polski polityk, działacz partyjny i sportowy. Między 1953 a 1955 rokiem słuchacz Dwuletniej Szkoły Partyjnej później minister spraw wewnętrznych w latach od 1971 do 1973, poseł na Sejm PRL VI kadencji. W dniu 28.02.1973 roku zginął w katastrofie lotniczej pod Szczecinem.

[83] Witalij Pawłow - funkcjonariusz KGB, szef przedstawicielstwa KGB w Polsce.

[84] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 247.

[85] Ibidem, s. 247.

[86] IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 18.

[87] J. Orlicki, *Edward Gierek Replika*, Warszawa 1990, s. 132.

[88] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 247.

[89] J. Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana Dekada*, Warszawa 1990, s. 87-88.

[90] J. Rolicki, *Edward Gierek Replika*, Warszawa 1990, s. 131-132.

[91] IPN BU 0604/1633/t. 2, Akta osobowe Franciszek Szlachcic, k. 25.

[92] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 248.

[93] Mirosław Milewski - Od 1944 roku funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa. W latach od 1944 do 1945 służył Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie, następnie między 1945 a 1953 rokiem przeniesiony do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku. Od 1957 roku w Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej w Warszawie. Po przekształceniach w resorcie od 1959 roku został przeniesiony w MSW na stanowisko naczelnika wydziału w Departamencie II. W maju 1985 został usunięty z kierownictwa PZPR i Biura Politycznego w konsekwencji tak zwanej afery "Żelazo". W czerwcu następnego roku usunięty przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej z szeregów PZPR.

[94] A. Sobór-Swidarska, op. cit., s. 248.

Służba dyżurna Policji

na przykładzie KWP we Wrocławiu

ARKADIUSZ SKOTNY*

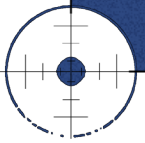
*MGR NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE



Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu to nadrzędna jednostka Policji w województwie dolnośląskim. Mieści się ona w stolicy Dolnego Śląska, przy ul. Podwale 31-33. Komenda zlokalizowana jest w ścisłym centrum miasta, tuż obok wrocławskiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w pobliżu gmachu Sądu Okręgowego we Wrocławiu, siedziby Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, a także w niedalekiej odległości od gmachu wrocławskich prokuratur rejonowych, wrocławskich sądów rejonowych i siedziby Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu. Jest to bez wątpienia miejsce specyficzne, istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa wrocławian i mieszkańców województwa.

W skład kierownictwa Komendy wchodzi Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu (jest nim nadinspektor Tomasz Trawiński), wraz ze swoimi zastępcami, którymi są Pierwszy Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu (jest nim inspektor Piotr Leciejewski), Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji (jest nim inspektor Dariusz Wesółowski) oraz Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji (jest nim inspektor Andrzej Łuczyszyn)^[1].

Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu jest jednostką organizacyjną Policji, przy pomocy której Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu realizuje zadania na obszarze województwa dolnośląskiego. Komendant podlega Wojewodzie Dolnośląskiemu w zakresie funkcjonowania zespolonych służb, inspekcji i straży wojewódzkich oraz Komendantowi Głównemu Policji, w zakresie wynikającym z ustawowych funkcji przełożonego wszystkich



policjantów oraz centralnego organu administracji rządowej, właściwego w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Służba i praca w Komendzie w dniach od poniedziałku do piątku rozpoczyna się o godzinie 7.30 i kończy o godzinie 15.30. Nie dotyczy to służby lub pracy wykonywanej w systemie zmianowym np. Służby Dyżurnej KWP we Wrocławiu, w której funkcjonariusze pracują po 12 godzin.

Komendant kieruje Komendą przy pomocy I Zastępcy, zastępców Komendanta, kierowników komórek organizacyjnych Komendy oraz bezpośrednio podległych mu policjantów i pracowników wyznaczonych do koordynowania pracy komórek organizacyjnych Komendy. Komendanta zastępuje w razie jego nieobecności I Zastępca lub wyznaczony przez niego zastępca Komendanta. Podział zadań pomiędzy Komendantem, a I Zastępcą oraz zastępcami Komendanta określa Komendant w drodze decyzji.

W strukturze Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wyróżnić można następujące komórki organizacyjne, które pośrednio lub bezpośrednio odpowiedzialne są za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego w regionie dolnośląskim:

- w służbie kryminalnej można wyróżnić następujące jednostki organizacyjne: Wydział Kryminalny, Wydział Dochodzeniowo-Śledczy, Wydział Techniki Operacyjnej, Wydział Wywiadu Kryminalnego oraz Laboratorium Kryminalistyczne, Wydział do spraw Zwalczania Przystępności Pseudokibiców, Wydział do walki z Korupcją, Wydział do walki z Cyberprzystępnością, Wydział do walki z Przystępnością Narkotykową oraz Wydział do walki z Przystępnością Gospodarczą;

- w służbie prewencyjnej można wyróżnić następujące jednostki organizacyjne: Wydział Prewencji, Sztab Policji, Wydział Ruchu Drogowego, Wydział Konwojowy oraz Wydział Postępowań Administracyjnych;

- w służbie wspomagającej działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym można wyróżnić następujące jednostki organizacyjne: Wydział Kontroli, Wydział Kadr, Wydział Doboru i Szkolenia, Wydział Prezydialny, Wydział do spraw Ochrony Informacji Niejawnych, Wydział Finansów, Wydział Zaopatrzenia, Wydział Transportu, Wydział Inwestycji i Remontów, Wydział Zamówień Publicznych i Funduszy Pomocowych, Wydział Teleinformatyki, Sekcja Prasowa, Sekcja Psychologów, Zespół Prawny, Zespół do spraw Ochrony Praw Człowieka, Zespół do spraw Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Zespół do spraw Inwentaryzacji, Zespół Psychologów, Jednoosobowe Stanowisko do spraw Audytu Wewnętrznego^[2].

Poszczególne komponenty organizacyjne Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu tworzą spójny system, uzupełniając się nawzajem. Efektywne wykonywanie zadań przez służby czy to kryminalną, czy prewencyjną, możliwe jest dzięki wsparciu technicznemu, organizacyjnemu oraz administracyjnemu ze strony komórek wchodzących w skład służb wsparcia.

Z wiadomości przedstawionych w rozdziale drugim mojej pracy opartych na podstawie ustawy o Policji wynika, że Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu podlegają jednostki Policji zlokalizowane na terenie Dolnego Śląska. Wśród nich wyróżnić można następujące podmioty:

- komisariaty specjalistyczne, którymi są Komisariat Kolejowy KWP we Wrocławiu oraz Komisariat Wodny KWP we Wrocławiu;

- samodzielne oddziały: Oddział Prewencji Policji we Wrocławiu, Samodzielny Pododdział Prewencji Policji w Legnicy oraz Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji we Wrocławiu;

- Komendy Miejskie Policji z terenu Dolnego Śląska: Komenda Miejska Policji w Jeleniej Górze, Komenda Miejska Policji w Legnicy, Komenda Miejska Policji w Wałbrzychu oraz Komenda Miejska Policji we Wrocławiu;

- Komendy Powiatowe Policji z terenu Dolnego Śląska: którymi są Komenda Powiatowa Policji w Bolesławcu, Komenda Powiatowa Policji w Dzierżonowie, Komenda Powiatowa Policji w Głogowie, Komenda Powiatowa Policji w Górze, Komenda Powiatowa Policji w Jaworze, Komenda Powiatowa Policji w Kamiennej Górze, Komenda Powiatowa Policji w Kłodzku, Komenda Powiatowa Policji w Lubaniu, Komenda Powiatowa Policji w Lubinie, Komenda Powiatowa Policji w Lwówku Śląskim, Komenda Powiatowa Policji w Miliczu, Komenda Powiatowa Policji w Oleśnicy, Komenda Powiatowa Policji w Oławie, Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach, Komenda Powiatowa Policji w Strzelinie, Komenda Powiatowa Policji w Środzie Śląskiej, Komenda Powiatowa Policji w Świdnicy, Komenda Powiatowa Policji w Trzebnicy, Komenda Powiatowa Policji w Wołowie, Komenda Powiatowa Policji w Ząbkowicach Śląskich, Komenda Powiatowa Policji w Zgorzlecu oraz Komenda Powiatowa Policji w Złotoryi^[3].

Przed Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu postawiono szereg zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego na terenie Dolnego Śląska. Wśród najważniejszych zadań wymienić należy przede wszystkim:

- koordynowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych, podejmowanych przez podległe jednostki Policji w celu sprawnego ścigania sprawców przestępstw, również w zakresie przestępstwa narkotykowego oraz współdziałanie w tym zakresie z innymi jednostkami Policji, a także organizowanie współpracy z osobami udzielającymi pomocy Policji;

- planowanie, organizowanie i koordynowanie zadań związanych z realizacją prowadzonych na obszarze województwa operacji policyjnych w zakresie zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego podczas organizowanych imprez masowych i protestów społecznych;

- organizowanie, koordynowanie i nadzorowanie funkcjonowania służb dyżurnych w podległych jednostkach Policji;

- koordynowanie i nadzór nad ochroną bezpieczeństwa ludzi oraz bezpieczeństwa i porządku

publicznego, w tym również w komunikacji kolejowej i lotniczej oraz na obszarach wodnych;

- koordynowanie działalności komend powiatowych Policji w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym oraz współdziałanie z instytucjami właściwymi w sprawach związanych z organizacją ruchu na drogach;

- współdziałanie w zakresie zadań realizowanych przez komórki KGP na obszarze województwa w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej;

- analizowanie zjawisk kryminogennych ze szczególnym uwzględnieniem tych, które dotyczą dzieci i młodzieży oraz opracowywanie i wdrażanie programów przeciwdziałania tym zjawiskom;

- opracowywanie, wdrażanie i koordynowanie programów prewencyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem problemów zagrożenia demoralizacją i przestępczością nieletnich;

- koordynowanie, nadzór i kontrola działań Policji w zakresie zapobiegania i zwalczania wykroczeń oraz współdziałanie na obszarze województwa z organami administracji publicznej oraz organizacjami społecznymi;

- współdziałanie z funkcjonującymi na obszarze województwa organami ochrony prawnej, organami administracji publicznej oraz organizacjami społecznymi w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości;

- kontrolowanie sprawności działania podległych jednostek Policji;

- planowanie, organizowanie, koordynowanie działań w warunkach katastrof naturalnych i awarii technicznych, przygotowanie podległych jednostek Policji do wykonywania zadań w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, konstytucyjnie określonych stanów nadzwyczajnych w państwie oraz bieżące współdziałanie z innymi podmiotami systemu obronnego państwa;

- organizowanie, koordynowanie i realizowanie postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów do służby w Policji zgodnie z terytorialnym zasięgiem działania komendanta wojewódzkiego Policji i podległością jednostek organizacyjnych Policji;

- opracowywanie projektów decyzji administracyjnych komendanta wojewódzkiego Policji, a także innych rozstrzygnięć w sprawach określonych odrębnymi przepisami;

- organizowanie, eksploataowanie i techniczne utrzymywanie systemów łączności i informatyki, wykorzystywanych w jednostkach Policji na terenie województwa, oraz udzielanie komendantom powiatowym Policji niezbędnej pomocy w tym zakresie;

- modernizowanie eksploatowanych systemów łączności i informatyki we współpracy z właściwą komórką w KGP;

- gromadzenie, opracowywanie i zabezpieczanie zasobów archiwalnych komendy wojewódzkiej Policji oraz udzielanie pomocy w tym zakresie podległym jednostkom Policji^[4].

Realizacja przynajmniej części zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego w województwie dolnośląskim realizowana jest dzięki służbie dyżurnej Komendy Wojewódzkiej

Policji we Wrocławiu. Charakterystykę zadań tej służby przedstawiłem w kolejnym podrozdziale mojej pracy.

Funkcjonowanie służby dyżurnej KWP we Wrocławiu

Funkcjonowanie służby dyżurnej zostało unormowane w odpowiednim Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji^[5]. Poniżej przedstawiam najważniejsze regulacje w tej materii.

Przede wszystkim, wymienić należy zadania, jakie zostały postawione przed służbą dyżurną Policji. Podstawowym zadaniem dyżurnego danej jednostki Policji jest zapewnienie natychmiastowej reakcji opisywanej formacji na zgłoszone wydarzenie i zadanie to jest realizowane poprzez:

- bieżące przyjmowanie zgłoszeń o wydarzeniach oraz informacji uzupełniających,

- niezwłoczne inicjowanie działań po przyjęciu zgłoszenia lub informacji o wydarzeniu,

- bieżące kierowanie będącymi w jego dyspozycji siłami i środkami jednostki Policji,

- dokonywanie zmian w dyslokacji służby stosownie do zaistniałych potrzeb,

- podejmowanie decyzji i wydawanie poleceń w zakresie kompetencji określonych przez kierownika jednostki Policji oraz wynikających z odrębnych przepisów,

- zapewnienie właściwego obiegu informacji o wydarzeniu,

- kierowanie siłami policyjnymi do czasu wyznaczenia policjanta odpowiedzialnego za prawidłową realizację zadań w związku z zaistniałym wydarzeniem^[6].

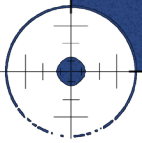
Prawidłowa reakcja na zdarzenie zgłaszane Policji to jeden z najważniejszych czynników wpływających na poziom bezpieczeństwa wewnętrznego. Wprawdzie fakt zgłoszenia Policji określonego zdarzenia z prośbą o odpowiednią reakcję oznacza, że doszło już do naruszenia bezpieczeństwa, jednakże od działań dyżurnego zależy w dużym stopniu to, czy uda się ograniczyć negatywne skutki zaistniałego zdarzenia, czy też czy uda się szybko i sprawnie zatrzymać sprawcę.

Kolejnym zadaniem dyżurnego Policji jest realizowanie poleceń wydanych przez dyżurnego jednostki Policji wyższego szczebla; w przypadku Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu polecenia mogą być wydawane przez dyżurnego Komendy Głównej Policji. W tym przypadku zadanie to może być wykonywane poprzez:

- wykonywanie czynności zleconych przez dyżurnego wyższego szczebla,

- natychmiastowe zlecenie zadań i czynności policjantom będącym w dyspozycji oraz informowanie dyżurnego jednostki Policji wyższego stopnia o stanie ich realizacji, w takim zakresie i w takiej formie, które zostały przez niego określone^[7].

Kolejnym zadaniem postawionym przed służbą dyżurną Policji jest współdziałanie z dyżurnymi innych jednostek Policji, zarówno równorzędnych, jak i niższego szczebla. Zadanie to jest realizowane poprzez:



- bieżącą wymianę informacji niezbędnych do prawidłowej realizacji zadań,
- udzielanie wsparcia w zakresie posiadanych sił i środków w celu zapewnienia natychmiastowych oraz adekwatnych do zaistniałego wydarzenia działań policyjnych,
- zgłaszanie, w zależności od okoliczności zaistniałego wydarzenia, dyżurnemu jednostki Policji wyższego szczebla potrzeby użycia sił i środków będących w wyłącznej jego dyspozycji wraz z określeniem dla nich zakresu przewidywanych zadań,
- koordynowanie działań dyżurnych jednostek niższego szczebla,
- informowanie dyżurnego jednostki Policji o obecności na jego terenie sił i środków będących w dyspozycji przedmiotowej jednostki^[8].

Współpraca z innymi jednostkami Policji jest bardzo ważna zwłaszcza w przypadku zdarzeń, które wykraczają poza kompetencje i/lub możliwości efektywnego działania tylko jednej z nich. W takiej sytuacji dyżurny KWP pełni rolę swego rodzaju koordynatora działań policyjnych, których podjęcie jest niezbędne do wyeliminowania danego zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ostatnim zadaniem postawionym przed dyżurnym Policji jest bieżące kierowanie pracą obsady stanowiska kierowania, które jest miejscem pracy dyżurnego. Zadanie to jest realizowane poprzez:

- formułowanie i zlecanie bieżących zadań policjantom i pracownikom stanowiącym obsadę stanowiska kierowania
- bieżące egzekwowanie prawidłowej realizacji zleconych zadań,
- zgłaszanie uwag i wniosków przełożonemu, których realizacja zapewni prawidłowe funkcjonowanie stanowiska kierowania^[9].

Tyle mówi o zadaniach dyżurnych Zarządzenie Komendanta Głównego Policji. Z kolei w przypadku zadań postawionych przed Sekcją Dyżurnych Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu (sama Sekcja wchodzi w skład Sztabu Policji) katalog zadań prezentuje się następująco:

- nadzór nad funkcjonowaniem służb dyżurnych komend miejskich i powiatowych Policji województwa dolnośląskiego;
- prowadzenie bieżącej analizy wydarzeń zaistniałych na terenie woj. dolnośląskiego oraz zapewnienie właściwego i terminowego obiegu informacji (telefonicznych i pisemnych) o zdarzeniach i zagrożeniach będących w zainteresowaniu Komendy Wojewódzkiej Policji i Komendy Głównej Policji;
- powiadamianie palcówek dyplomatycznych, bądź konsularnych na zasadach określonych w konwencjach i porozumieniach międzynarodowych, o wydarzeniach z udziałem obywateli państw obcych;
- zapewnienie właściwego działania służb policyjnych w warunkach szczególnych zagrożeń do czasu powołania struktur dowódczo - sztabowych na szczeblu Komendy Wojewódzkiej Policji;
- bieżące koordynowanie działań pościgowo-blokadowych realizowanych na terenie województwa dolnośląskiego oraz sprawowanie nadzoru nad ich przebiegiem;

- kierowanie do działań w trybie alarmowym pododdziałów zwartych i antyterrorystycznych;
 - bieżące informowanie kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji, Sztabu Policji i rzecznika prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji o zaistniałych poważnych wydarzeniach i zagrożeniach oraz czynnościach podjętych przez jednostki terenowe Policji;
 - współpraca z dyżurnymi pozostałych komend wojewódzkich Policji;
 - koordynowanie szkolenia i doskonalenia zawodowego dyżurnych jednostek Policji województwa dolnośląskiego;
 - realizowanie procedur alarmowania stanów osobowych Policji;
 - utrzymywanie stałego kontaktu ze służbami dyżurnymi jednostek podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz innymi poza resortowymi służbami szczebla wojewódzkiego;
 - nadzór nad konwojami wartościowymi i przewozami materiałów szczególnie niebezpiecznych (według europejskiej umowy dotyczącej międzynarodowego przewozu drogowego materiałów niebezpiecznych ADR);
 - opracowywanie rozwiązań (koncepcji) organizacyjnych zapewniających podniesienie efektywności działania stanowisk kierowania i dyżurnych wszystkich szczebli;
 - opracowywanie materiałów analitycznych dla potrzeb Kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji^[10].
- Katalog ten prezentuje się nieco inaczej aniżeli ten, który pochodzi z Zarządzenia Komendanta Głównego Policji, przede wszystkim jest bardziej szczegółowy. Pokazuje on jasno, że dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu to nie tylko policjant pierwszego kontaktu z ofiarami i/lub świadkami różnych wydarzeń stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa, ale ważne ogniwo w procesie zarządzania sytuacjami kryzysowymi, które wymagają koordynacji wielu działań prowadzonych w różnych kierunkach. W tym celu Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wprowadził Decyzję^[11] oraz katalog zdarzeń podlegających meldowaniu dyżurnemu Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu przez dyżurnych komend miejskich/powiatowych Policji woj. dolnośląskiego.
- O zdarzeniu wyszczególnionym w tym załączniku, dyżurny komendy miejskiej/powiatowej Policji niezwłocznie melduje telefonicznie dyżurnemu KWP we Wrocławiu, jednak nie później niż w czasie do 30 minut od momentu potwierdzenia informacji uzyskanej przez Policję. Wszystkie dane dotyczące ustaleń i realizowanych czynności w związku ze zdarzeniem dyżurny niezwłocznie wprowadza do odpowiedniego systemu SWD, zwanego Systemem Wspomagania Dowodzenia, jednak nie później niż w czasie do 30 minut od potwierdzenia zgłoszenia, według stanu i uzyskanych informacji na chwilę wprowadzenia danych; tj. w szczególności:
- wstępnej kwalifikacji prawnej zdarzenia;
 - przebiegu zdarzenia i podjętych działań przez Policję;

- siłach i środkach Policji zaangażowanych do działań;
- danych osób, których zdarzenie dotyczy;
- skutkach i stratach związanych z zaistniałym zdarzeniem.

Po wprowadzeniu w wymaganym czasie ww. danych, dyżurny komendy miejskiej/powiatowej Policji niezwłocznie zaznacza w systemie SWD checkbox „Wyróżnij dla KWP”, co będzie realizacją obowiązku zameldowania o zdarzeniu za pośrednictwem SWD Policji dyżurnemu KWP we Wrocławiu.

Jeżeli brak jest możliwości wprowadzenia do systemu wszystkich danych wskazanych w czasie do 30 minut, należy je uzupełniać na bieżąco niezwłocznie po ich uzyskaniu. W czasie do 7 godzin od potwierdzenia zgłoszenia należy wprowadzić pełne, potwierdzone dane wyszczególnione oraz zakończyć obsługę zdarzenia.

Jak już wcześniej wspominałem, miejscem pracy dyżurnego jest stanowisko kierowania. Jest to wyodrębnione miejsce, które powinno posiadać pewne określone cechy. Są one następujące:

- powinno zostać przeznaczone do pełnienia służby dyżurnego, zastępcy dyżurnego i pomocnika dyżurnego jednostki Policji;
- powinno posiadać łączność z jednostkami Policji wyższego i niższego stopnia oraz innymi podmiotami współdziałającymi z Policją;
- powinno zostać odpowiednio wyposażone w środki oraz urządzenia umożliwiające szybkie porozumiewanie się z policjantami pełniącymi służbę;
- powinno być zabezpieczone przed wtargnięciem osób postronnych, które mogłyby zakłócić pracę dyżurnego oraz mogłyby wejść w posiadanie informacji, które nie są dla nich przeznaczone;
- w pobliżu stanowiska kierowania powinno znajdować się pomieszczenie socjalne, pozwalające na regenerację dyżurnego, spożycie posiłku i wykonanie innych tego rodzaju czynności^[12].

Charakteryzując organizację stanowiska kierowania jako miejsca pracy warto wspomnieć, że powinno ono być ergonomiczne oraz funkcjonalne tak, aby funkcjonariusz Policji pracujący na nim mógł wydajnie i efektywnie wykonywać swoje obowiązki. Należy zatem zadbać o odpowiednie oświetlenie, wentylację, wygodne fotele, odpowiednio rozmieszczony sprzęt komputerowy etc., przy czym można tutaj w miarę możliwości wykorzystać doświadczenia pochodzące chociażby z przedsiębiorstw komercyjnych, w których przykładą się wagę do takich kwestii wiedząc, jakie ma to przełożenie na wyniki.

Ważnym zagadnieniem jest wyposażenie stanowiska kierowania w techniczne środki łączności. Wśród nich na stanowisku kierowania powinny znaleźć się przede wszystkim:

- środki łączności przewodowej (z możliwością identyfikacji numeru abonenta wywołującego połączenie) oraz środki łączności bezprzewodowej, zapewniające obustronną wymianę informacji z policjantami pełniącymi służbę, jednostkami Policji oraz podmiotami poza policyjnymi,
- urządzenia do rejestracji korespondencji prowadzonej przy użyciu środków łączności

bezprzewodowej i przewodowej, co ma znaczenie chociażby do celów dowodowych, w razie złożenia skargi na dyżurnego przez niezadowolonego interesanta, czy też w przypadku przeprowadzenia spektakularnej interwencji wartej rozpowszechnienia w mediach etc.

• urządzenia zapewniające dostęp do zbiorów informatycznych Policji, dzięki którym dyżurny może sprawdzić osobę legitymowaną przez patrol, na przykład pod kątem poszukiwania jej przez inne jednostki Policji;

• mapy przedstawiające obszar działania jednostki Policji oraz zawierające inne dane niezbędne do realizacji zadań;

• urządzenia umożliwiające kodowanie (szyfrowanie) korespondencji zawierającej informacje niejawnie, z wyłączeniem jednostek posiadających wyspecjalizowane komórki właściwe do przekazu takich informacji;

• urządzenia umożliwiające odbiór radiowych i telewizyjnych serwisów informacyjnych, dzięki którym dyżurny może być „na bieżąco” z najważniejszymi zdarzeniami, może również monitorować w jaki sposób media przekazują komunikaty Policji^[13].

Oprócz środków technicznych, istotne jest również wyposażenie stanowiska kierowania w odpowiednią dokumentację umożliwiającą sprawne wykonywanie zadań i obowiązków służbowych. Wśród kluczowych dokumentów wymienić można przede wszystkim takie, jak:

• katalog przestępstw, zagrożeń i innych zdarzeń istotnych dla stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, o których informacje podlegają przekazaniu przez dyżurnego operacyjnego komendy wojewódzkiej Policji do dyżurnego operacyjnego Komendy Głównej Policji oraz kategorie informacji o tych przestępstwach, zagrożeniach i innych zdarzeniach;

• katalogu czynności dyżurnego (algorytmy) oraz plany i dokumenty na wypadek zaistnienia zdarzeń nadzwyczajnych, które wykraczają poza rutynowe, codzienne zdarzenia;

• dokumentację alarmową jednostki;

• dokumenty określające organizację alarmowania Nietatowego Pododdziału Policji (NPP);

• plany ochrony obiektów jednostki Policji;

• krajowe i wojewódzkie dane radiowe;

• zbiorcze zestawienie sił i środków będących w służbie;

• harmonogram służby zawierający informacje o rozkładzie czasu i miejscu służby policjantów będących w dyspozycji dyżurnego;

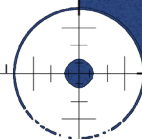
• plan działań pościgowo-blokadowych;

• aktualne informacje o prowadzonych operacjach i działaniach policyjnych;

• grafik domowych dyżurów osób z kierownictwa jednostki i innych policjantów;

• wykaz numerów telefonów służb i instytucji współpracujących z Policją przy rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych;

• wykaz numerów telefonów policjantów z danej jednostki, dzięki czemu w sytuacjach



| Nazwa stanowiska | Wykształcenie | Kwalifikacje zawodowe | Staż pracy w Policji |
|--|-------------------------------------|-----------------------|--|
| Dyżurny KGP ¹⁶ | Wyższe magisterskie lub równorzędne | Wyższe | 5 |
| Zastępca dyżurnego KGP oraz dyżurny KSP ¹⁷ i KWP ¹⁸ | Wyższe magisterskie lub równorzędne | Wyższe | 5 |
| Zastępca dyżurnego KSP i KWP | Wyższe | Wyższe lub podstawowe | 5 przy wyższych kwalifikacjach; 6 przy podstawowych |
| Dyżurny KMP, KPP ¹⁹ i KRP oraz dyżurny KP o stanie etatowym powyżej 60 | Wyższe lub średnie | Wyższe lub podstawowe | 5 przy wyższym wykształceniu i wyższych kwalifikacjach; 6 przy wyższym wykształceniu i podstawowych kwalifikacjach; 8 przy średnim wykształceniu i podstawowych kwalifikacjach |
| Dyżurny KP o stanie etatowym do 60 oraz zastępca dyżurnego KMP, KPP i KRP ²⁰ , zastępca dyżurnego KP ²¹ o stanie etatowym powyżej 60 | Średnie | Podstawowe | 5 |

Tabela nr 1. Wymogi formułowane wobec dyżurnych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 czerwca 2007 roku w sprawie wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakimi powinni odpowiadać policjanci na stanowiska komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych oraz warunków ich mianowania na wyższe stanowiska służbowe, Dz. U. 2007 r. Nr 123 poz. 857 z późn. zm.

nadzwyczajnych można ich szybko wezwać do stawienia się określonym miejscu^[14].

Posiadanie tego rodzaju dokumentacji przez dyżurnego pozwala na podejmowanie szybkich i sprawnych działań w zdecydowanej większości sytuacji, z którymi ma on do czynienia podczas wykonywania codziennej pracy, nawet jeżeli są to sytuacje nietypowe, wykraczające poza rutynę codziennej służby. Dyżurny wiedząc, gdzie znajdują się wymagane przez niego informacje może bez zbędnej zwłoki dotrzeć do nich, a następnie zrobić z nich odpowiedni użytek.

Pożądane cechy dyżurnego Policji

Kończąc charakterystykę służby dyżurnej Policji w kontekście wpływu jej na bezpieczeństwo wewnętrzne, uwagę zwróciłem na kwestię cech i umiejętności, które są pożądane u funkcjonariusza Policji mającego zajmować stanowisko dyżurnego właśnie. Można tutaj wskazać na trzy grupy cech i umiejętności, które są następujące:

- wymagane od kandydatów na funkcjonariuszy Policji, które zostały określone w ustawie o Policji;
- wymagane od kandydatów na dyżurnych i zastępców dyżurnych, określone w stosownym akcie wykonawczym;
- pożądane na stanowisku dyżurnego, które nie zostały unormowane w żadnym akcie prawnym, ale posiadanie których wydatnie wpływa na jakość wykonywanych zadań i obowiązków służbowych.

Ponieważ wymogi wobec kandydatów na funkcjonariuszy Policji omówiłem już wcześniej (w rozdziale trzecim mojej pracy magisterskiej), w tej części pracy uwagę poświęciłem dwóm pozostałym grupom. Odnosząc się do prawnych wymogów sformułowanych wobec dyżurnych należy zwrócić uwagę na odpowiedni akt wykonawczy^[15], który reguluje tę kwestię. Wymogi wobec dyżurnych przedstawiłem w tabeli.

Odnosząc się do cech i umiejętności, które są szczególnie pożądane na stanowisku dyżurnego, a które nie zostały unormowane ustawowo, na podstawie moich własnych obserwacji i doświadczeń mogą sformułować wniosek, że są to takie umiejętności, jak: zdolność komunikowania się z osobami pochodzącymi z różnych środowisk, umiejętność koncentracji i opanowania, szybkiej oceny sytuacji, podzielność uwagi, trafnego wnioskowania, znajomość (przynajmniej na poziomie podstawowym) języków obcych, podstawowa wiedza z udzielania pierwszej pomocy, odporność na stres, umiejętność szybkiego podejmowania decyzji, empatia, asertywność oraz inne cechy tego rodzaju. Dyżurny powinien cechować się szerokim zakresem wiedzy teoretycznej, odpowiednim doświadczeniem zawodowym i umiejętnościami związanymi z jego obowiązkami i kompetencjami oraz odpowiednim przeszkoleniem. ■

Fotografia na wstępie: Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu - widok od ul. Podwale.

Źródło: <http://wroclaw.fotopolska.eu/foto/77/77795.jpg>

Przypisy:

^[1] <http://www.dolnoslaska.policja.gov.pl/pl/onas/kierownictwo/> (dostęp 10.06.2018 r.)

^[2] Regulamin Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu z dnia 01 czerwca 2018 r.

^[3] <http://bip.dolnoslaska.policja.gov.pl/KWW/struktura-organizacyjna/9623,STRUKTURA-ORGANIZACYJNA-KWP-WE-WROCLAWIU.html> (dostęp 10.06.2018 r.).

^[4] <http://bip.dolnoslaska.policja.gov.pl/KWW/status-prawny/483,ZAKRES-DZIALANIA-KOMENDY-WOJEWODZKIEJ-POLICJI-WE-WROCLAWIU.html> (dostęp 10.06.2018 r.).

^[5] Zarządzenie nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 stycznia 2018 r. zmieniające Zarządzenie Nr 1173 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 2004 roku w sprawie organizacji służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP z 2013 r. poz. 73), zwanego dalej zarządzeniem o służbie dyżurnej.

^[6] § 5 ust. 1 pkt 1, § 9 ust. 1 zarządzenia o służbie dyżurnej.

^[7] § 5 ust. 1 pkt 2, § 9 ust. 4 zarządzenia o służbie dyżurnej.

^[8] § 5 ust. 1 pkt 3, § 9 ust. 5 zarządzenia o służbie dyżurnej.

^[9] § 5 ust. 1 pkt 4, § 9 ust. 7 zarządzenia o służbie dyżurnej.

^[10] <http://arch2.dolnoslaska.policja.gov.pl/wr/kwp-wroclaw/wydzialy-kwp-1/sztab-policji/sekcja-dyzurnych/659,Zadania-Sekcji-Dyzurnych.html> (dostęp 10.06.2018 r.).

^[11] Decyzja nr 100/2018 Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu z dnia 16.03.2018 roku.

^[12] Por. § 2 zarządzenia o służbie dyżurnej.

^[13] Por. K. Olejnik, M. Maciejewski, *Dyżurny jednostki organizacyjnej policji*, Szkoła Policji w Słupsku, Słupsk 2015, s. 16.

^[14] Tamże, s. 17.

^[15] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 czerwca 2007 roku w sprawie wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakimi powinni odpowiadać policjanci na stanowiska komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych oraz warunków ich mianowania na wyższe stanowiska służbowe, Dz. U. 2007 r. Nr 123 poz. 857 z późniejszymi zmianami.

^[16] Komenda Główna Policji

^[17] Komenda Stołeczna Policji.

^[18] Komenda Wojewódzka Policji

^[19] Komenda Powiatowa Policji.

^[20] Komenda Rejonowa Policji.

^[21] Komisariat Policji.

Biuletyn poleca:

Cena 29,40 zł (w tym 5 % VAT)
PL ISSN 2391-9957

2(5)
2016



SE

SŁUŻBY SPECJALNE

CRE

BEZPIECZEŃSTWO

TUM

INFORMACJA

Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach
Oficyna Wydawnicza RYTM

SECRETUM 2(5)/2016

Kaukaz – między Europą a Azją

VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa (Poznań, 4-6 VI 2018)



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

W gmachu Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniach 5-6 czerwca 2018 r. miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona *stricto* Kaukazowi. Jednak zanim rozpoczęło się oficjalne otwarcie konferencji, a następnie wystąpienia poszczególnych prelegentów, to w dniu 4 czerwca w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej w Poznaniu odbył się otwarty wykład azerbejdżańskiego naukowca, Ilgara Validadze z *Klubu Politologów Kaukaz Południowy*, który przedstawił temat *Perspective of the solution of the political status of the Caspian Sea* (Perspektywa rozwiązania politycznego statusu Morza Kaspijskiego). Następnego dnia, 5 czerwca doszło do uroczystego otwarcia konferencji. W imieniu Rektora UAM, przywitani zgromadzonych gości oraz prelegentów: Dziekan Wydziału Historycznego UAM, Dyrektor Instytutu Wschodniego UAM oraz Dariusz Popek z Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego (UR).

Organizatorzy zaproponowali, aby pierwszy, otwierający panel poświęcony został zagadnieniom Kaukazu w polityce globalnej. Patryk Bukowski z Uniwersytetu Warszawskiego (UW) był pierwszym prelegentem w trakcie konferencji, który przedstawił Kaukaz Południowy, jako geopolityczny most z Unią Europejską w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Referat wygłoszony został w języku angielskim. Następnie Kamil Kowalczyk z Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przedstawił następujące zagadnienie: *Wpływ wojny w Gruzji w 2008 roku na stosunki polsko-rosyjskie*. Dalej Maciej Bala z UAM, skupił się na *Regionie Kaukazu w perspektywie polityki Federacji Rosyjskiej i koncepcji geopolitycznej Aleksandra Dugina*. Zaś przedostatnim wystąpieniem w tym panelu był referat Joanny Nowak z UAM, która wygłosiła go na temat *Państwa Zakaukazia a rurociągową rywalizacją USA – Rosja*. Z kolei Kamil Pietrasik zamknął pierwszy panel z wystąpieniem *OBWE i Rada Europy a los Czeczenii w czasie pierwszej i drugiej wojny czeczeńskiej*. Po małej przerwie rozpoczął się drugi panel *Kaukaz w zagadnieniach polityki regionalnej*. Udział w nim wzięło trzech prelegentów. Pierwszym z nich był gruziński naukowiec, Valerian Dolidze z Tbiliskiego Uniwersytetu Państwowego im. Ivana Javakishvili, który w jęz. rosyjskim zreferował na przykładzie Gruzji temat dot. postkomunistycznych rewolucji, przemian politycznych oraz zjawiska demokratyzacji przestrzeni postsowieckiej. Drugie wystąpienie Iwony Kaliszewskiej dotyczyło przeprowadzonych przez nią badań antropologicznych w kontekście korupcji na Kaukazie Północnym. Głównie chodziło o zobrazowanie skali zjawiska korupcji i jego mechanizmów z naciskiem na Dagestan i po części na Czeczenię. Wystąpienie wzbogacone zostało o autorskie zdjęcia zrobione m.in. podczas jej pobytu w Dagestanie, a także o analizę literatury rosyjskojęzycznej i anglojęzycznej. Wystąpienie było w języku

angielskim. Bartosz Szczurowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ), tematem: *Ochrona nadrzędności Konstytucji w systemach ustrojowych państw Kaukazu*, zamknął ten krótki panel, jeśli chodzi o liczbę prelegentów w jednym panelu. Trzeci panel *Kaukaz w perspektywie historycznej* otworzył ukraiński naukowiec Wadim Zadunajski z Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego. Skupił się on na roli czynników zewnętrznych w walce Rady Kubania o przywrócenie władzy na Kubaniu zimą-latem 1918 roku na przykładzie Gruzji. Jak to ujął jeden ze słuchaczy było to pełne ekspresji i żywiołowe wystąpienie. Zaś Nikołał Sudawcow z Północnokaukaskiego Uniwersytetu Federalnego w Stawropolu (Kraj Stawropolski) przedstawił w treściwy sposób, udział przedstawicieli narodów Kaukazu w walce z faszyzmem w Polsce. Wystąpienie odbyło się w języku rosyjskim. Omawiany panel zamknął Aleksandr Bogolubow z Muzeum Krajoznawczego w Piatigorsku (Kraj Stawropolski). Temat jego wystąpienia brzmiał: *Polacy w Piatigorsku w latach 1863 – 1881*. Autor zacytował fragmenty jednej ze swoich publikacji naukowych, która dotyczyła podjętego przez niego zagadnienia. Po krótkiej przerwie rozpoczął się kolejny panel. Ów panel poświęcony został *Kaukazowi w perspektywie etnologicznej*. Otworzyła go Swietłana Akkijewa z Kabardyno-Bałkarskiego Instytutu Badań Humanistycznych Rosyjskiej Akademii Nauk. Autorka zaproponowała, aby spojrzeć na skalę zaufania w stosunkach międzyetnicznych na przykładzie narodów Północnego Kaukazu w warunkach przemian. Walorem wystąpienia było to, iż autorka swoje spostrzeżenia oparła o długoletnie doświadczenie i obserwacji narodów: Dagestanu, Czeczenów, Kabardyńców czy Bałkarców. Kolejnym prelegentem był Seifułła Raszydow z Izmailskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego. Autor podjął próbę analizy *Wilajetu Kavkaz*. Wskazał na jego plusy i minusy, a także strukturę oraz zasięg i pokusił się o prognozę na przyszłość, jaka może czekać Wilajet. Poruszone zostały także biografie obecnych przywódców Wilajetu, m.in. Dokku Umarowa. Zaś Mariusz Marszewski z Ośrodka Studiów Wschodnich im. M. Karpią w Warszawie (OSW), przedstawił m.in. historię oraz drzewo genealogiczne oraz obecne rozmieszczenie Truchmenów. Jego wystąpienie brzmiało: *Truchmeni Kaukazu Północnego-centralnoazjatycka diaspora czy kaukaska grupa etnograficzna*. Autor pokusił o prezentację bogatą w wiele interesujących fotografii oraz map, które ukazywały się grupy Truchmenów w regionie Kaukazu i Azji Środkowej. Udział w omawianym panelu wzięły również: Anna Kuleszewicz i Amanda Grabowska - obie z UAM. Pierwsza z pań zreferowała temat: *Swanowie - etniczna podgrupa narodu gruzińskiego*, zaś druga, swoją uwagę przedstawiła referat *Nino Beiai jako ideał gruzińskiej jony*.



Kaukaz jako obszar przemian, to ostatni panel w pierwszym dniu trwania VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej. Tworzyła go rosyjska naukowiec z Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego w Piati-gorsku (Kraj Stavropolski), Dagmara Masłowa. D. Masłowa zaproponowała wystąpienie *Analiza retrospektywna wpływu państwowego kierowania na dynamikę społeczno-ekonomiczną Republiki Dagestan*. Wale-rem wystąpienia były liczne wykresy, diagramy, które odpowiadały poruszanemu zagadnieniu. Z kolei Rus-tam Begeułow z Karaczajo-Czerkieskiego Uniwersy-tetu Państwowego im. Alijewa zreferował historię, rea-lia oraz perspektywy zakaukaskiej komunikacji przez przełęczę Głównego Grzbietu Kaukaskiego na teryto-rium Karaczajo-Czerkiesji. Ciekawym faktem niechaj będzie to, iż mimo, że wystąpienie było w języku ro-syjskim, to wyświetlana prezentacja była w języku an-gielskim. Może to być ciekawy ruch, albowiem osoby, które nie znają języka rosyjskiego mogły posiadać wie-dzę nt. prezentowanego zagadnienia poprzez śledze-nie poszczególnych anglojęzycznych slajdów.

Zaś Giorgi Kvinikadze z Tbiliskiego Uniwersytetu Państwowego im. Ivana Javakhishvili w języku rosyj-skim zobrazował geoeconomiczne wyrównanie sił krajów Kaukazu Południowego. Plusem wystąpienia była prezentacja bogata o ogromną liczbę wykresów, diagramów i statystyk, które w jasny i przejrzysty spo-sób zostały przedstawione i tym samym były one do odczytania przez osoby obecne w tym momencie na sali konferencyjnej. Omawiany panel został zamknięty przez Julię Kaczmarek-Khubnaia z UAM. *Proces depopulacji jako główne uwarunkowanie rozwoju społecz-no-gospodarczego wysokogórskich regionów Gruzji* – to tytuł wystąpienia i był on na kanwie jej doświadczeń oraz badań naukowych przeprowadzonych na gruziń-skich obszarach wysokogórskich. Niewątpliwie wzmoc-nieniem prezentacji były autorskie zdjęcia ze wspo-mnianych regionów Gruzji. Warto wskazać, iż było to ostatnie wystąpienie nie tylko w tym panelu, ale rów-nież w dniu 5 czerwca.

Ostatni dzień trwania konferencji, otworzył panel poświęcony Armenii. Udział wzięli m.in. wspomniani wcześniej już, Dariusz Popek z UR, który wygłosił referat w języku angielskim, *Women in Armenia - imagination, perception, reality*, a tuż po tym wystąpieniu Ewelina Ebertowska z UAM, zaprezentowała temat *Polki w Ar-menii. Kobiety punkt widzenia na emigrację*. Pierw-szy panel zakończył się referatem *Między ormiańską diasporą a angielską wyższą klasą średnią. Rodzina Altouynan w XX wieku*, przedstawionym przez Grzego-rza Skrukwę z UAM. Kolejny panel poświęcony był Azer-bejdżanowi, i otworzył go wspomniany wcześniej, azer-bejdżański naukowiec Ilgar Validadze, który w języku rosyjskim omówił rolę i znaczenie pozycji geopolitycz-nej Azerbejdżanu w kształtowaniu międzynarodowych szlaków transportowych i wolnych stref ekonomicznych. Następnie Aneta Strzemżalska z Uniwersytetu Euro-pejskiego w St. Petersburgu omówiła *Ideologię naro-dową a zmiany systemowe. Transformacja ustrojowa współczesnego Azerbejdżanu*. Zaś po tym wystąpieniu, Klaudia Kosicińska z Uniwersytetu Warszawskiego sku-piła się na zaprezentowaniu *Konfliktów i wyzwań sto-jących przed integracją mniejszości azerbejdżańskiej*

w Gruzji. Z kolei Witold Olejnik z Akademii Sztuki Wo-jennej, jako ostatni prelegent w tym panelu w języku angielskim przedstawił referat, który poruszał wątek dotyczący regionalnej niepewności do transgranicz-nych efektów zewnętrznych: scenariusze integracji w re-gionie Morza Kaspijskiego. Kolejny panel poświęcony został kwestiom gruzińskim. Udział w nim wzięli m.in. Aleksandr Tsurtsunia z Tbiliskiego Uniwersytetu Pań-stwoweo im. Ivana Javakhishvili, który w języku rosyj-skim przedstawił wybrane aspekty polityki zewnętr-nej państwa gruzińskiego. Zaś po nim wystąpił Marek Figura z UAM z referatem *Gruzja 15 lat po Rewolucji Róż*. Panel zamknęło wystąpienie pt. „*Zamach czy pro-wokacja? Incydent z udziałem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Gruzji na granicy z Osetią Południową w dniu 23 listopada 2008 roku w świetle dokumen-tów i relacji medialnych*” Marcina Olejnika z UAM. Natomiast po krótkiej przerwie rozpoczął się kolejny cie-kawy panel Kaukaskie państwa nieuznawane. Panel otworzyła Anna Pająk z UJ z tematem *Radziecka poli-tyka narodowościowa, a konflikt gruzińsko- abchaski*. Z kolei *Jak historia kraju wpływa na współczesną sytu-ację polityczną. Na przykładzie Abchazji*, przedstawiła nam Dominika Sobota z UAM. Omawiany panel, skła-dający się jedynie z trzech prelegentów zamknął Kaje-tan Suchecki z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowi-cach. Przedstawił referat pt. *Unrecognized countries of the south caucasus as tourist destinations*. Po tym pa-nelu nastąpiła przerwa obiadowa, a zaraz po niej roz-począł się przedostatni panel konferencji. Wspomiana wcześniej Swietłana Akkijewa, otworzyła panel *Konflikty i bezpieczeństwo na Kaukazie* swoim wystąpieniem w języku rosyjskim. Pokrótce zobrazowała zgromadzo-nym i pozostałym prelegentom tradycje rozwiązywania konfliktów w społeczeństwie bałkarskim w przeszłości i teraźniejszości. W panelu wystąpili również m.in. Hu-berk Józefowski z UAM, gdzie wygłosił temat *Historia or-miańskiego terroryzmu*. Z kolei ostatni panel *Kultura na obszarze Kaukazu* na tejsze konferencji, otworzyła Sta-nisława Budzisz-Cysewska z Uniwersytetu Gdańskiego, która przedstawiła temat *Wojna rosyjsko-gruzińska (08.08.08) z perspektywy kina fabularnego. Analiza po-równawcza*. Zaś zamknięcia nie tylko tego panelu, ale również całej konferencji dokonał Dariusz Matelski z In-stitutu Badań Dokumentacji i Poszukiwań Dzieł Sztuki im. Karola Estreichera w Krakowie, który omówił *Kau-kaz w anegdocie radzieckiej*. Kończąc, należy dodać, iż wszystkie wystąpienia były ciekawe i wnoszące wiele nowego do badań nad dziejami i teraźniejszością Kau-kazu. Wskazują na to nie tylko różnorodne tematy wy-stąpień, ale także fakt, iż udział wzięli wybitni znawcy Kaukazu, profesorowie i doktorzy z takich krajów, jak: Azerbejdżan, Gruzja, Rosja i Ukraina. Jest to konferen-cja cykliczna, więc kolejna jej edycja będzie mieć miej-sce w 2019 roku i tym razem nie na UAM, lecz na UR na którą w imieniu swoim oraz przyszłych organizato-rów konferencji – zapraszam!

dr Kamil Pietrasik

Badacz niezależny, członek towarzystwa Azji i Pacyfiku
kamilpietrasik@interia.pl

Prawdziwa wojna Wietnam w ogniu

Kiedy do moich rąk trafiła *Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu*. Jonathana Schella w uszach pojawił się znajomy odgłos startującego Bell UH-1 Iroquois powszechnie znanego jako „Huey”. Ten śmigłowiec w swoich wielu wersjach wyposażenia i przeznaczenia był prawdziwym koniem pociągowym tej dalekiej i dziwnej wojny. Tym razem jednak na śmigłowcu się nie skończyło, wolą nie pachniał napalmem nawet o poranku, a *The End Doorsów* nie wybrzmiało pod czaszką. W rękach miałem tom znakomitych reportaży, a im dłużej go czytałem, tym bardziej byłem o tym przekonany. Co więcej, po niemal półwieczu od wydania, w dalszym ciągu podziwiać można kunszt słowa i warsztatu autora.

Książka podzielona jest na trzy części.

Prawdziwa wojna to bardziej głęboka, wielowątkowa analiza odległego konfliktu, niż reportaż. W tekście widać jednak piętno tej wojny i jej intensywne oddziaływanie na tok myśli autora. Trudno się temu dziwić, jeśli obserwowaliśmy go jako człowieka mający niewiele ponad 20 lat. Pisana w latach 80-tych ubiegłego wieku *Prawdziwa wojna* pozwala zagłębić się zarówno w założenia strategiczne, jak i niuanse tego konfliktu. Czytelnik praktycznie od początku otrzymuje odpowiedź na trwale obecne w USA pytanie o przyczyny porażki jednego z dwóch (wtedy) największych mocarstw świata. To słabość struktury państwa lokalnego sojusznika i ograniczenia natury etycznej i formalnej Amerykanów w dużym stopniu uniemożliwiły wygraną w tym, w gruncie rzeczy, asymetrycznym konflikcie. Autor sugeruje także, że politycy i wojskowi ze Stanów Zjednoczonych błędnie określili charakter toczącej się w Wietnamie wojny, co spowodowało błędne decyzje i brak możliwości zwycięskiego zakończenia. Popełnili kardynalny błąd, zapominając o strategicznym elementarzu, a przecież o wadze poznania natury wojny pisał już Sun Tzu^[1] dwadzieścia pięć wieków temu. Charakter tej wojny znakomicie oddaje fragment rozmowy między pułkownikiem armii amerykańskiej i jego północnowietnamskim odpowiednikiem, która odbyła się w Hanoi w roku 1975 (s. 30):

„ – *Wie pan, wy nigdy nie pokonaliście nas na polu bitwy – powiedział amerykański pułkownik.*

Pułkownik północnowietnamski na moment zamął się nad jego słowami.

– Możliwe – odparł – ale to bez znaczenia”.

Schell wprowadza też czytelników w meandry i rzadko odwiedzane zakamarki polityczno-militarnej rzeczywistości, poruszając się po tym dziwnym świecie z zaskakującą lekkością. Autor wskazuje również, jaki wpływ na późniejszą amerykańską politykę miała ta wojna, będąca jednym z najistotniejszych, zastępczych pół konfliktu w dobie sporu Wschodu z Zachodem. W kolejnym reportażu autor

przenosi nas w środek działań wojennych. *Wioska Ben Suc*, jako jedna z wielu staje się elementem wojskowej operacji Cedar Falls. Wraz z grupą dziennikarzy młody Jonathan Schell relacjonuje działania amerykańskich żołnierzy mające na celu przesiedlenie mieszkańców wioski. Wojska USA wraz ze swoimi sprzymierzeńcami z armii południowowietnamskiej stosowały tę metodę w celu odcięcia partyzantów z Północy od zaopatrzenia, baz logistycznych i rezerw rekrutów. Łatwiej można było później też bombardować formalnie bezludne obszary przy pomocy bardziej inwazyjnych rodzajów uzbrojenia, łącznie z herbicydami. Autor wprowadza nas zarówno w historię, jak i współczesne realia funkcjonowania wioski. Dowiadujemy się z tekstu o trudnej sytuacji jej mieszkańców zagrożonych agresją obu stron konfliktu. Co więcej, ani partyzanci zmuszający ich do płacenia „rewolucyjnego” podatku, ani bombardujący skład ryżu Amerykanie, nie są w stanie zagwarantować im potrzebnego do życia bezpieczeństwa ani stabilności. Decyzja o ewakuacji i przeniesieniu wioski w nowe miejsce czy też do obozu przejściowego musi zburzyć i tak trudne życie mieszkańców osady. Mimo dobrych chęci i działań odpowiedzialnych za opiekę nad przesiedlanymi Wietnamczykami struktur i agencji^[2] ich sytuacja była nie do pozazdroszczenia. Autor zwraca także naszą uwagę na absurdalność podejmowanych działań, brak koordynacji i współpracy między wojskowymi, a cywilną administracją terenową. Wszelchobecna tajemnica wojskowa i oparty niestety na niedobrych doświadczeniach brak zaufania do rządowej administracji wietnamskiej prowadziły do wydarzeń dramatycznych i kuriozalnych jednocześnie. Brak przygotowanych miejsc dla przesiedleńców powodowany był utrzymywaniem w sekrecie zakresem działań i ich lokalizacją. Wcześniejsza informacja o przesiedleniu wioski mogłaby oczywiście skutkować ucieczką jej mieszkańców do dżungli. Od strony wojskowej operacja była przygotowana w sposób profesjonalny, i trudno mieć tutaj jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jednorazowe użycie sześćdziesięciu śmigłowców budzi szacunek.

Opowieść Schella o Ben Suc, snująca się leniwie przez wątki historyczny, społeczno-polityczny i planistyczno-strategiczny nabiera prędkości wraz z nadlatującymi nad wioską żołnierzami i towarzyszącymi im dziennikarzami. Od tej chwili jest to reportaż stricte wojenny, gdzie w każdej chwili można spodziewać się bitewnego zgiełku. Bardzo plastyczna i realistyczna relacja z I fazy operacji naziemnej będąca zarazem suchym, pozbawionym dygresji odautorskich zapisem działań, wbija czytelnika w fotel, a wstrząsy wywołane nieodległym nalotem wezwanych do wsparcia odrzutowców poczułem w trzewiach mimo kilkudziesięcioletniego opóźnienia raportu.

Z tekstu docierają do nas emocje uczestniczących w akcji żołnierzy, często młodszych od reportera. Ich niepewność, moralne rozdarcie czy wątpliwości wobec podejmowanych działań zostają znakomicie oddane przez autora. Lapidarnie opisany incydent z rowerzystą nie pozostawia sumienia



czytelników w spokoju, zmusza do namysłu i refleksji. Stawia pytania, na które na szczęście nie musimy odpowiadać z poziomu podejmującego decyzję w ułamku sekundy młodego, niekoniernie perfekcyjnie wyszkolonego poborowego pragnącego wrócić po zakończeniu misji do koszar, a po roku służby do domu. Jonathan Schell pozostawia nas z wątpliwościami, które wywołuje jego opis zdarzeń.

Sytuacja w wiosce się zmienia, kiedy po ustabilizowaniu sytuacji rozpoczyna się proces przygotowania jej mieszkańców do ewakuacji. Reporter zdaje relację z wielu miejsc. Towarzyszy sortującym wieśniaków żołnierzom, podsłuchuje przesłuchania podejrzanych o przynależność do Vietkongu, obserwuje łowy wojskowych na mające stanowić urozmaicenie kolacji kurczaki. Wydaje się, że nie umyka mu żadne z istotnych zdarzeń w wiosce.

Relacjonując podobne akcje w okolicy autor nie omieszkał pokazać obłudy prowadzonych działań, gdzie wojskowi fotografowie w sposób bardzo wybiórczy podchodzili do uwiecznianych ich aparatami sytuacji (s. 115). Nic dziwnego, że spotkały go później oskarżenia o brak patriotyzmu, czy tendencyjne relacjonowanie zdarzeń. Z tym zarzutem trudno się zgodzić. Naczelnym celem reportera jest rzetelne przekazanie relacji, i pod tym względem, dzieło Schella jest znakomite. Odmienne traktowanie rzeczywistości mogłoby stworzyć z tej relacji wytwór propagandy, a nie bezstronny, pozbawiony odautorskiego komentarza reportaż.

Opowieść o Ben Suc i jej mieszkańcach przechodzi w przejmujący raport z obozu przesiedleńczego, gdzie trafiają pozbawieni dotychczasowych domów Wietnamczycy. Opis skromnej infrastruktury będącej do ich dyspozycji, czy zamieszczone w reportażu sceny z życia nie pozwalają nam postrzegać tego konfliktu w prostych kategoriach walki dobra ze złem, Zachodu ze Wschodem czy demokracji z komunizmem.

Trzecia część książki, *Wojskowa połowa*, mieszcząca w podtytule *Opis zniszczeń w Quang Ngai i Quang Tin* zdaniem samego autora „traktuje o tym, co dzieje się w Wietnamie Południowym – z jego mieszkańcami i ziemią - wskutek amerykańskiej obecności wojskowej” (s. 163). Jonathan Schell generuje całą listę zarzutów wobec prowadzących tą wojnę polityków i wojskowych. Biorąc pod uwagę ich sformułowanie na poziomie ogólnym, odpowiedzialność za wyjaśnienie spada na polityków i oficerów wysokiego szczebla. Odwołując się do epizodów wietnamskiego konfliktu, możemy zobaczyć, jak niszczące ludzkie życie procesy można realizować w imię ich bezpieczeństwa. Z jaką łatwością można decydować o losach dziesiątek, czy setek tysięcy mieszkańców kraju motywując to koniecznością oczyszczenia terytorium potrzebnego do skutecznego zwalczania wroga. Nie są to oczywiście zarzuty skierowane pod adresem jednej tylko ze stron konfliktu. Co najwyżej można powiedzieć, że druga ze stron, reprezentująca totalitarny system myślenia o nadrzędności władzy państwowej nad obywatelami pozbawiona była w dużej mierze tego rodzaju refleksji. Troska o mieszkańców ogarniętych

wojną terenów często przejawiała się w wojskowej biurokracji jedynie kolejnymi wersjami zrzucanych nad Wietnamiem ulotek.

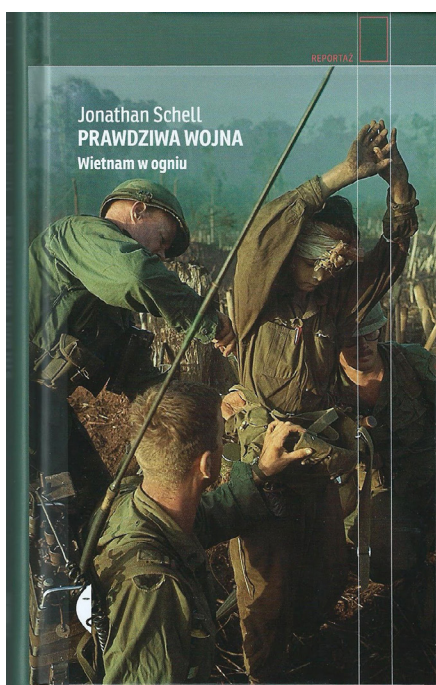
Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu to tragiczne świadectwo o konflikcie, który się dawno zakończył, choć jego dalekie echa pobrzmiwają w sercach i umysłach jego uczestników, a nawet w świadomości części społeczeństw. Mimo upadku w wielu miejscach totalitarnych idei, nie zmieniła się niestety w dalszym ciągu wrażliwość polityków, którzy są w stanie narażać życie, zdrowie i majątek swoich obywateli w imię tzw. wyższych celów, które okazują się najczęściej chęcią utrzymania przez nich władzy. Wydawać by się mogło, że współczesne konflikty, oparte na użyciu zaawansowanego uzbrojenia i sprzętu dotyczyć będą jedynie walczących w nich żołnierzy, jednak wojna w Syrii po raz kolejny ukazuje nam dramat postronnych uczestników wojny. Książka Schella jest z jednej strony zapisem wietnamskiej tragedii, można ją jednak traktować jako uniwersalne wezwanie o wrażliwości toczących wojny dla jej ofiar, które marzą jedynie o pokoju i stabilizacji dla siebie i swoich rodzin.

Bogusław Węgliński

Przypisy:

[1] Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Helion, Gliwice 2008, s. 46.

[2] Amerykanie wspólnie z władzami południowowietnamskimi prowadzili od 1967 program CORDS-Civil Operations and Revolutionary Development Support (Wsparcie Operacji Cywilnych i Rewolucyjnego Rozwoju). Pomagała ona przesiedlanym mieszkańcom Wietnamu przetrwać trudne początki życia w nowym miejscu. Wspierała ich też w tym US AID (Agencja Stanów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Międzynarodowego). Należy dodać, że działalność w/w służb ograniczała się często na budowie obozów przejściowych i żywnieniu ich mieszkańców.



Jonathan Schell
Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu.
przełożył Rafał Lisowski
ss. 343
Wydawnictwo Czarne,
Wołowiec 2017

ZAMELDuj SIĘ W E-TERRORYZM.PL

i wyślij swój tekst na e-mail:
redakcja@e-terroryzm.pl

Zwyczajowa objętość artykułu to
od 6 000 znaków do 30 000 znaków.

Przypisy oraz bibliografia są mile widziane.

